



**PISMO ZWIĄZKU  
POLSKIEGO SPISZA**

# Na Spiszu

• Gmina Bukowina Tatrzańska • Gmina Łapsze Niżne • Gmina Nowy Targ •

Nr 2-3 (118-119)

ROK 2022

ISSN 1234-2262

Cena: 5,00 zł

***W tym numerze  
między innymi:***

***Podsumowanie minionych  
wydarzeń z gmin i powiatu***

***Turystyka rowerowa na Spiszu***

***Dożynki, co odeszły  
w zapomnienie***

***Kult Matki Bożej  
Jaworzyńskiej cz. 2***

***Ubiór dzieci  
na Spiszu dawniej***

Widok na ścieżkę rowerową  
w okolicach Falsztyna, fot. Ł. Lisiecki,  
z archiwum GOK w Niedzicy



## XXVI Śpisko Watra - więcej na s. 19



Zielony Jawor wraz z gośćmi z Litwy, fot. GOK w Niedzicy



Ciardasie z Czarnej Góry, fot. GOK w Niedzicy

## XXXVI Konkurs Wiedzy o Spiszu - więcej na s. 7



Uczestnicy konkursu przed Zagrodą Korkoszów, fot. B. Złahoda

## LVI Sabatowe Bajania - więcej na s. 23



Żeńska grupa śpiewacza Zielony Jawor z Krempach, fot. Skarby Gór



Emilia Święty, fot. Skarby Gór

## Od redakcji

Drodzy Czytelnicy! Oddajemy do Waszych rąk kolejny numer regionalnej gazety „Na Spiszu”. Mamy nadzieję, że różnorodność tematyczna wyróżniająca to wydanie sprawi, iż każdy odnajdzie tu zagadnienia dla siebie interesujące. Znajdzie się tu bowiem zarówno przegląd bieżących wydarzeń minionych, artykuły o charakterze publicystycznym, jak i teksty o tematyce turystycznej. Nie pozostaje zatem nic innego, jak życzyć Wam dobrej lektury!

Red.

## FOTOGRAFIA Z OKŁADKI

Widoczne zdjęcie z okładki wykonane zostało z perspektywy lotu ptaka w okolicach wsi Falsztyn, nieopodal ścieżki rowerowej wokół Jeziora Czorsztyńskiego. Fragment akwenu otaczają krajobrazy Pienin, m.in. Upszar, Flaki, a także polana Majerz (w lewym górnym rogu), przez którą biegnie szlak niebieski prowadzący na Trzy Korony. Ponad polaną na linii horyzontu znajduje się pasmo Beskidu Sądeckiego. Z prawej strony fotografii zza gęstwiny lasnej wyłania się sylwetka niedzickiej warowni.

Red.

## Jak powstał Spisz, Pieniny, Podhale?

Tym razem niech na to pytanie odpowie Wasza wyobraźnia! Stowarzyszenie Sprężyna zachęca do udziału w konkursie, w którym uczestnik wciela się w rolę kreatywnego twórcy – tworzy opowieść słowem lub za pomocą grafiki. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: [www.sprezyna.org](http://www.sprezyna.org).

## Spis treści:

Od redakcji .....	3
Fotografia z okładki .....	3
Jak powstał Spisz, Pieniny, Podhale? .....	3

### Wydarzenia Na Spiszu

Uroczyste poświęcenie kapliczki św. Jana Pawła II .....	4
Festyn rodzinny – Dzień Dziecka .....	5
Armeriska delegacja w Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca” .....	6
XXXVI Konkurs Wiedzy o Spiszu .....	7
Konkurs Czytelniczko-Plastyczny VI „Góralskie cytanie” .....	8
Sukces Grupy Teatralnej ze Szkoły w Trybszu .....	9
Konkurs Mały Inżynier wiedza i praktyka, czyli powrót Małego Inżyniera .....	10
Rocznica beatyfikacji patrona Szkoły 23. rocznica beatyfikacji bł. ks. J. Stanka .....	11
„Skarby naszej miejscowości” .....	11
Kapliczka Matki Bożej w Niedzicy-Zamek .....	12
Wystawa z Kijowa na Koronie Zapory .....	13
Odkrywcę skarbów ziemi spiskiej .....	14
Jubileusz 45-lecia działalności naukowej prof. Tadeusza M. Trajdosza .....	15
Uroczyste zakończenie realizacji projektu Budowy Małej Elektrowni Wodnej Stromowce V .....	15
Staś w Pieninach .....	17
Zespół Elektrowni Wodnych Niedzica S.A. Jubileusz 25 lat działalności: 1997-2022 .....	18
XXVI Spisko Watra .....	19
Rocznica 25-lecia wizyty Jana Pawła II w Zakopanem .....	19
„Ćwiczenia z pamięci” w komnatkach zamkowych .....	20
Śniadanie u Korkosów .....	21
XX Dzień Polowca .....	22
Druga odsłona Spiskich melodii .....	22
Spiszacy na Sabałowych Bajaniach .....	23
Pieniński Dom Dniennego Pobytu Seniora w Niedzicy .....	24

### Sport Na Spiszu

Frydman Triathlon 2022 .....	25
Mistrzostwa Polski Jiu-Jitsu Goshin Ryu w Grapplingu 25 .....	25
Sukces podopiecznych Fundacji HANDICAP Zakopane 26 .....	26

### Historia Na Spiszu

Kult Matki Bożej Jaworzynskiej wśród Spiszaków (cz. 2) .....	27
Historia fotografii z archiwum .....	30
Wojciech Halczyn – bojownik o polskość Spisza .....	31

### Tradycja Na Spiszu

Jak dawniej ubierano dzieci na Spiszu? .....	32
Kto dziś pamięta o Medardzie? .....	33
Po dożynkach – flaki .....	34

### Gwara Na Spiszu

Korpus Spiski – Ostrewki – zanikający element spiskiego krajobrazu .....	35
--	----

### Turystyka Na Spiszu

Całe Pieniny w jeden dzień – niemożliwe? A jednak! .....	37
Dziura Mutiego uwaga wlot! .....	39
Turystyka rowerowa na Polskim Spiszu .....	40
Uwaga cykliści! .....	43

### Ludzie Na Spiszu

Setne urodziny w niebie. Maria Magiera, najstarsza mieszkanka gminy Łapsze Niżne. 1922-2022 .....	44
Odszedł na wieczną wartę .....	45

### Nowości wydawnicze Na Spiszu

Nieszpory we Frydmanie wydane na płycie CD .....	46
Nowe „Prace Pienińskie” .....	46
Nowości wydawnicze Pani ze Skałki .....	47
Z zielnika końca lata – aronia .....	47

### Wieści z Gmin Na Spiszu

Wieści z gminy Łapsze Niżne .....	48
Wieści z gminy Nowy Targ .....	51
Wieści z Powiatu Nowotarskiego .....	55
Wieści z gminy Bukowina Tatrzańska .....	60

### Rozrywka Na Spiszu

Kącik dla najmłodszych .....	62
------------------------------	----

### Fotoreportaż Na Spiszu

Pożegnanie lata .....	63
Ultrajanosik 2022 w obiektywie .....	64

## Uroczyste poświęcenie kapliczki św. Jana Pawła II w Kacwinie

► 16 maja 2022 roku z lekkim wyprzedzeniem świętowaliśmy 102. rocznicę urodzin Świętego Jana Pawła II, a zarazem z dużym opóźnieniem spowodowanym przez pandemię odsłoniłmy Jego odnowione popiersie połączone z poświęceniem Kapliczki Patrona Szkoły Ojca Świętego Jana Pawła II.

Po długim oczekiwaniu, ten dzień właśnie nadszedł i jesteśmy pewni, że nigdy o nim nie zapomnimy. Uroczystość rozpoczęliśmy Mszą Świętą, której przewodniczył ks. bp Robert Chrzęszcz wraz z księżmi, którzy pracowali w naszej szkole. Po Mszy Świętej w uroczystym pochodzie przeszliśmy z relikwiami Świętego Jana Pawła II do ogrodu szkolnego, w którym znajduje się Kapliczka Patrona Szkoły.

Pani Dyrektor mgr Magdalena Węnit przywitała wszystkich zebranych gości, mieszkańców Kacwina, rodziców i uczniów, którzy zechcieli wziąć udział w tej uroczystości, oddając tym samym hołd naszemu wielkiemu rodakowi, a zarazem patronowi naszej szkoły – św. Janowi Pawłowi II.

Jan Paweł II powiedział kiedyś, że „Droga do celu to nie połowa przyjemności, to cała przyjemność”. I to prawda. Droga do tej uroczystości była

przyjemnością. Od chwili, gdy w umysłach księży naszej parafii, grona pedagogicznego oraz rodziców i uczniów narodził się pomysł renowacji tego popiersia, poprzez tworzenie projektu kapliczki, budowy, a potem oczekiwania na dogodny moment, by się tu spotkać, to był czas nie tylko pewnej ekscytacji, ale przede wszystkim przyjemność w drodze do wyznaczonego celu.

W następnej części uroczystości ks. bp Robert Chrzęszcz dokonał poświęcenia Kapliczki Patrona Naszej Szkoły. Całość uroczystości zwińczył montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów i rodziców naszej szkoły. Na zakończenie czekał na wszystkich słodki poczęstunek – kremówka.

Jan Paweł II powiedział również, że: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym



dzieli się z innymi”.

Piękne słowa, a tym piękniejsze, że odnoszą się do nas wszystkich. Bo przecież tak wielu poprzez wsparcie finansowe, poprzez swoją pracę koncepcyjną, projektową, fizyczną i inną pomoc przyczyniło się do tego, że to miejsce jest teraz tak godne i eleganckie.



Każdemu dziękujemy z całego serca. Natomiast my, grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Kacwinie będziemy się odwdzięczać naszej lokalnej społeczności poprzez mądrą edukację tutejszych dzieci. Będziemy to czynić, mając w pamięci kolejne słowa wypowiedziane przez naszego patrona: „Nie ma większego bogactwa nad światłych obywateli”.

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej im. Ojca Świętego Jana Pawła II przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kacwinie





# Festyn rodzinny – Dzień Dziecka

► Dzień Dziecka w Gminie Łąpsze Niżne świętowaliśmy w radosnej atmosferze, pełnej dobrej zabawy.



Festyn rodzinny od lat cieszy się dużą popularnością wśród dzieci, a w tym roku po dwuletniej przerwie przy GOK-u w Niedzicy całe rodziny mogły beztrudno spędzić czas, uczestnicząc w warsztatach edukacyjnych oraz w przygotowanym programie artystycznym. Na scenie zaprezentowała się młodzieżowa kapela, zespół regionalny „Dunajec” w trzech grupach wiekowych, uczniowie Społecznego Ogniska Muzycznego, prezentując śpiew i grę na instrumentach. Uczestnicy zajęć prowadzonych w Gminnym

Ośrodku Kultury także mieli okazję do zaprezentowania nabytych umiejętności, podczas pokazu sztuk walk ju-jitsu oraz podczas prezentacji zumbi. Niewątpliwie jednym z najbardziej wyciekanych punktów programu był finał „Konkursu Talentów”, w którym uczestnicy prezentowali różnorodne umiejętności. Obecny był śpiew, taniec oraz gra na instrumentach.

Po obejrzeniu 15 finalistów jury w składzie: Lucyna Jarząbek, Magdalena Jarząbek, Anna Mrozek przyznało następujące miejsca:



**I miejsce** – Weronika Stronczek – śpiew,

**II miejsce** – Wojciech Szaluś – recytacja,

**III miejsce** – Aleksandra Kałafut – gra na klarnecie

oraz dwa **wyróżnienia**: Paulina Moś – śpiew, Filip Makowski – gra na pianinie.

Także widzowie mieli możliwość oddania głosu na najlepszy występ. Nagrodę Publiczności zdobyła Weronika Stronczek.

Nagrodami w Konkursie Talentów były bony подарunkowe do sklepu Empik ufundowane przez wójta gminy Łąpsze Niżne Pana Jakuba Jamroza. Nagrodę Publiczności ufundowało Stowarzyszenie „Dzieci i Młodzież Spisza”, zaś dla osób, które wypełniły kupon i wzięły udział w głosowaniu na nagrodę publiczności, nagrody rzeczowe ufundowało Stowarzy-



szenie Lokalna Grupa Działania Spisz – Podhale.

Emocje konkursowe ostudził występ muzyczny „Beti”, który porwał publiczność do tańca.

Każde chętne dziecko mogło sobie pomalować twarz, zrobić zabawkę z siana lub wykonać pracę plastyczną. Dużym zainteresowaniem cieszyło się też stoisko Ekodoradcy Gminy Łąpsze Niżne oraz Lokalnej Grupy Działania Spisz – Podhale.

Pragniemy złożyć serdeczne podziękowania Straży Granicznej z Zakopanego, OSP z Niedzicy oraz wszystkim wolontariuszom i osobom, którzy wsparli organizację festynu. Dziękujemy i do zobaczenia za rok!

Gminny Ośrodek Kultury  
w Łąpszach Niżnych z/s w Niedzicy



## Armeńska delegacja w Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca”



► Mieliśmy wyjątkowy początek czerwca, goszcząc w Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca”, długo oczekiwaną grupę Ormian z regionu Lori w Armenii.



Jak to się stało, że odwiedzili nas tacy goście?

Wszystko za sprawą Stowarzyszenia Sprężyna – Centrum Edukacji Nieformalnej, które wraz z armeńskim partnerem NGO Center realizuje w tym roku pilotażowy projekt „Ekomuzeum – sieciowe podejście do ochrony, zachowania i prezentacji lokalnego dziedzictwa”, współfinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu RITA – Przemiany w regionie.

Stowarzyszenie Sprężyna od kilku lat buduje transgraniczną polsko-słowacką sieć współpracy w oparciu o lokalne dziedzictwo w turystyce, zwane

Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca” (EKOMUZEUM to sieć miejsc i obiektów prezentujących „żywe” dziedzictwo przyrodnicze, historyczne i kulturowe tworzących ofertę, która pozwala w wyjątkowy sposób zobaczyć, poznać i doświadczyć różnych wartości regionu Pienin, Spisza i Podhala).

W ramach projektu zorganizowaliśmy wizytę studyjną dla 8 wybranych uczestników projektu z Armenii, która odbyła się 5-9 czerwca 2022 r. Celem wizyty było zaprezentowanie przez Stowarzyszenie Sprężyna armeńskim uczestnikom projektu dobrych praktyk budowania oddolnej współpracy w dziedzinie turystyki w oparciu o zasoby lokalnego

dziedzictwa na przykładzie polsko-słowackiego Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca”. Uczestnicy odwiedzając obiekty ekomuzeum, poznając ich historię, współpracę, ofertę edukacyjno-turystyczną, dzielili się doświadczeniem, inspiracjami i pomysłami, jak budować lokalne partnerstwo w oparciu o lokalne dziedzictwo. Na liście odwiedzonych miejsc w Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca” znalazły następujące miejsca: Gościniec H.A.T.A w Niedzicy, Noclegi Winnica Spisz w Łąpszach Niżnych, Bycza Obora we Frydmanie, Stadnina Koni „Dworna” w Rogoźniku, lody Tradycyjne w Ostrowsku, Willa Akiko w Harkłowej, Pasieka „Za Potokiem” w Szlembargu, Markowa Zagroda w Mizernej, wypożyczalnia rowerów „Żywioły” w Maniowach, Dom nad Jeziorem w Maniowach, Gminny Ośrodek Kultury w Niedzicy, Zamek „Dunajec” w Niedzicy, Przystań Czorsztynianka z rejsem gondolami po Jeziorze Czorsztyńskim, Bacówka na Polanie Sosny w Niedzicy, Izba Regionalna w Sromowcach Wyżnych, Willa Jasna w Czorsztynie.

Wizytę studyjną prowadziło dwóch moderatorów i opiekunów: Barbara Kazior (ekspert ds. ekomuzeum) i Natalia Niemiec (koordynator Ekomuzeum „Dziedziny Dunajca”), którzy na koniec pomogli uczestnikom wizyty podsumować nabytą wiedzę i doświadczenie. Po powrocie do Armenii wykorzystają oni zdobyte kompetencje w celu zbudowania sieci współpracy i oferty turystycznej w regionie Lori.

Tegoroczny projekt realizowany wraz z NGO Center jest pierwszym takim projektem w Armenii. Do udziału w nim zaproszono także przedstawiciela Komitetu Turystyki w Armenii, by utrwalić i zaplanować kontynuację współpracy, co w perspektywie czasu miałyby szansę przełożyć się na zainicjowanie podobnych działań w innych regionach kraju. Również dla programu RITA nasz projekt jest wyjątkowy, bo po raz pierwszy od kilku lat wybrany został projekt realizowany właśnie w Armenii.

Natalia Niemiec





# XXXVI Konkurs Wiedzy o Spiszu

► Po roku przerwy związanej z pandemią odbył się XXXVI Konkurs Wiedzy o Spiszu. Wydarzenie to miało miejsce 2 czerwca 2022 r., po raz pierwszy wiosną, a nie jak do tej pory – jesienią.



Andrzej Pietrzyk, Wójt Gminy Bukowina Tatrzańska, gratuluje wyróżnionym uczniom

Gospodarzami i organizatorami konkursu była w tym roku Szkoła Podstawowa nr 2 im. Królowej Jadwigi w Czarnej Górze oraz PTTK oddział „Gorce” w Nowym Targu. 28 maja odbyła się przedkonkursowa wycieczka krajoznawczo-turystyczna na grzbiet Pasma Podhalańskiego, w okolice góry Leszak i Łysej Góry. Uczniowie mieli możliwość podziwiania piękna otaczającej przyrody oraz obejrzenia XVIII-wiecznych kościołów w Spytkowicach i Sieniawie oraz dworu w Sieniawie.

W tegorocznym konkursie rywalizowały drużyny 9 szkół z: Frydmana, Kacwina, Krempach, Łapszanki, Łapsz Wyżnych, Łapsz Niżnych, Niedzicy, Trybsza i Czarnej Góry. Wszyscy uczestnicy byli gorąco przywitani przez panią Dyrektorkę Krystynę Kwak oraz uczniów klasy II i III, którzy przedstawili krótką historię Czarnej Góry na spiską nutę. W czasie, gdy

komisja sprawdzała prace, uczniowie udali się na wycieczkę do muzeum – Zagrody Korkoszów, zwiedzili też kościół pw. Przemienienia Pańskiego w Czarnej Górze przy ulicy Zagóra.

Tegorocznym zwycięzcą konkursu okazał się zespół uczniów ze **Szkoły Podstawowej w Niedzicy** i to ta placówka będzie gospodarzem kolejnej edycji konkursu. Drugie miejsce zdobyła **Szkoła Podstawowa w Łapszance**, a trzecie **Szkoła Podstawowa w Krempachach**. Punkty były przyznawane także dla uczniów, którzy indywidualnie uzyskali najwyższe noty. W tej kategorii najlepsza okazała się **Kamila Kaczmarczyk** – uczennica szkoły w Niedzicy.

Konkursowi wiedzy zawsze towarzyszy konkurs recytatorski. Dostarczył on wszystkim wielu wrażeń. Młodzi recytatorzy i gawędziarze doskonale poradzili sobie z wybranymi



tekstami. Wkładali w swój występ wiele zaangażowania – w zakresie intonacji, gestykulacji, a przede wszystkim „czystej” i pięknej gwary spiskiej. Najlepszą okazała się **Emilia Święty** z gadką pt. „Smatlorz”. II miejsce zajęła **Laura Wyrostek**, III – **Wiktoria Wacław**, wyróżnienia zaś otrzymały: Izabela Kalata, Emilia Brzyzek, Karolina Stanek i Martyna Ganczar.



Na wycieczce po Podhalu zorganizowanej w ramach konkursu

Wszystkim uczestnikom składamy serdeczne gratulacje, organizatorom, głównie Pani Celinie Sordyl i Pani Annie Rużycze gorące podziękowania. Czekamy także z niecierpliwością na kolejne zmagania, które odbędą się już za rok w Szkole Podstawowej w Niedzicy.

Mariola Miśkiewicz



## Konkurs Czytelniczo-Plastyczny VI „GÓRALSKIE CYTANIE” Gwarowych Tekstów Literatury Regionalnej Spisza. (VI edycja Spiskiej Czytanki)

► Konkurs Wojewódzki Czytelniczo-Plastyczny VI „Góralskie Cytanie” Gwarowych Tekstów Literatury Regionalnej Spisza odbył się 8 czerwca 2022 r. w Szkole Podstawowej im. Błogosławionego ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych.



Kategoria klas VII–VIII, I miejsce Natalia Krawonka, Szkoła Podstawowa, im. Bł. Ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych, fot. B. Kowalczyk

Decyzją Kuratorium Oświaty konkurs przybrał formę online. Współorganizatorami konkursu byli: Kuratorium Oświaty w Krakowie, Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Gminny Ośrodek Kultury w Łąpszach Niżnych z siedzibą w Niedzicy, organizatorem zaś Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych. Honorowy patronat nad konkursem objęli: Wójt Gminy Łąpsze Niżne, Związek Polskiego Spisza i Prezes Związku Podhalań w Polsce. Główne cele konkursu to m.in.: kształcenie ku wartościom



Kategoria klas IV–VI, I miejsce Jakub Milaniak, Zespół Placówek Oświatowych w Niedzicy, fot. B. Kowalczyk

konstytuującym kulturowe dziedzictwo regionalne i narodowe, przeciwdziałanie zanikaniu więzi międzypokoleniowej, kultywowanie gwary spiskiej i wsparcie edukacji polonistycznej ucznia w zakresie pracy z tekstem oraz czytania ze zrozumieniem.

W tegorocznym konkursie wzięło udział w części czytelniczej: **38 uczniów**, a w części plastycznej: **50 uczniów**. W konkursie uczestniczyło dziesięć szkół:

1. Szkoła Podstawowa nr 2 im. Królowej Jadwigi w Czarnej Górze
2. Zespół Szkolno-Przedszkolny we Frydmanie
3. Szkoła Podstawowa w Jurgowie
4. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kacwinie
5. Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych
6. Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Łąpszach Wyżnych
7. Szkoła Podstawowa w Łąpszance
8. Zespół Placówek Oświatowych w Niedzicy
9. Szkoła Podstawowa im. św. Elżbiety Węgierskiej w Trybszu
10. Szkoła Podstawowa nr 4 w Nowym Targu.

Część czytelnicza

W konkursie w kategorii wiekowej klasy I–III udział wzięło 14 uczestników.

**Komisja** w składzie: Maria Krzysztofek, Danuta Milaniak, Adam Święty nagrodziła następujące osoby:

**I miejsce:** Bartłomiej Łojek – Szkoła Podstawowa w Jurgowie,

**II miejsce:** Magdalena Budz – Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Łąpszach Wyżnych,

**III miejsce:** Julia Waclaw – Szkoła

Podstawowa nr 2 im. Królowej Jadwigi w Czarnej Górze.

**Wyróżnienie:** Eryk Kowalczyk – Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Łąpszach Wyżnych, Jan Pawlica – Szkoła Podstawowa im. św. Elżbiety Węgierskiej w Trybszu, Zuzanna Jamróz – Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych.

**W kategorii wiekowej klasy IV–VI udział wzięło 14 uczestników.**

**Komisja** w składzie: Mariola Petryszak, Katarzyna Twardosz, Jan Budz nagrodziła następujące osoby:

**I miejsce:** Wioletta Reściak – Zespół Placówek Oświatowych w Niedzicy,

**II miejsce:** Emilia Kuruc – Szkoła Podstawowa w Łąpszance,

**III miejsce:** Justyna Bogacz – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kacwinie.



**Wyróżnienie:** Izabela Kalata – Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Łąpszach Wyżnych, Julia Szewczyk – Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Łąpszach Wyżnych, Joanna Szczechowicz – Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych.

**W kategorii VII–VIII wzięło udział 10 uczestników.**

**Komisja** w składzie: Maria Waniczek, Maria Głuszak, Krystyna



Milaniak, Józef Górka wyróżniła następujące osoby:

**I miejsce:** Emilia Święty – Zespół Placówek Oświatowych w Niedzicy,

**II miejsce:** Maria Szaflarska – Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych,

**III miejsce:** Małgorzata Wojtas – Szkoła Podstawowa w Jurgowie,

**III miejsce:** Karolina Stanek – Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych.

**Wyróżnienie:** Natalia Pietruś – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kacwinie, Klaudia Pacyga – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kacwinie, Laura Wyrostek – Szkoła Podstawowa im. św. Elżbiety Węgierskiej w Trybszu.

### Część plastyczna

Komisja: Ewa Jaworowska-Mazur i Krzysztof Mazur.

W kategorii **klas I-III** wpłynęło 22 prac. W tym nagrodzono:

**I miejsce:** Hubert Kaczor – Szkoła Podstawowa nr 4 w Nowym Targu,

**II miejsce:** Franciszek Pojedzinka – Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Łąpszach Wyżnych,

**III miejsce:** Mikołaj Handak – Szkoła Podstawowa nr 4 w Nowym Targu.

**Wyróżnienie:** Natalia Obrzud – Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych, Julia Findura – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kacwinie, Weronika Grońska – Zespół Placówek Oświatowych w Niedzicy.

W kategorii **klas IV-VI** wpłynęło 16 prac. W tym nagrodzono:

**I miejsce:** Jakub Milaniak – Zespół Placówek Oświatowych w Niedzicy,

**II miejsce:** Paweł Bigos – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kacwinie,

**III miejsce:** Zofia Sołtys – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kacwinie.

**Wyróżnienie:** Szymon Milaniak – Zespół Placówek Oświatowych w Niedzicy, Wiktoria Szyszka – Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych, Karolina Czepielik – Szkoła Podstawowa w Jurgowie.

W kategorii **klas VII-VIII** wpłynęło 12 prac. W tym nagrodzono:

**I miejsce:** Natalia Krawontka

– Szkoła Podstawowa im. b. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych,

**II miejsce:** Natalia Kowalczyk – Szkoła Podstawowa im. bł. ks. Józefa Stanka w Łąpszach Niżnych,

**III miejsce:** Magdalena Pojedzinka – Szkoła Podstawowa im. bł. Jana Pawła II w Łąpszach Wyżnych.

**Wyróżnienie:** Oliwia Pawlik – Zespół Szkolno-Przedszkolny we Frydmanie, Dominik Kulikowski – Szkoła Podstawowa nr 4 w Nowym Targu.

Wszystkim uczestnikom, a szczególnie zwycięzcom, gratulujemy i zapraszamy do kolejnej edycji za rok.

Organizatorzy Konkursu

## SUKCES GRUPY TREATRALNEJ ZE SZKOŁY W TRYBSZU

► Grupa teatralna „Trzy po trzy” działająca w Szkole Podstawowej im. Świętej Elżbiety Węgierskiej w Trybszu pod kierownictwem p. Julii Miśkowicz wzięła udział w Wojewódzkim Konkursie Teatralnym „Z Mickiewicza wywiedzione. 200 lat polskiego romantyzmu”.



Był to konkurs artystyczny organizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców Oddział w Libiążu. Głównym celem konkursu była popularyzacja wiedzy o życiu i twórczości Adama Mickiewicza oraz polskim romantyzmie w związku z 200. rocznicą wydania *Ballad i romansów*, poprzez przedstawienia teatralne zainspirowane dziełami Wieszcza.

Grupa otrzymała **wyróżnienie dla najmłodszego zespołu aktorskiego w spektaklu „To lubię”**. Nagrodą dla dzieci był wyjazd na Galę rozdania nagród i wyróżnień do Teatru Groteska w Krakowie.

Gratulujemy naszym młodym aktorom i Pani Julii wyróżnienia oraz uczestnictwa w tak prestiżowym spotkaniu, które zapewne będzie inspiracją do dalszego działania.

Anna Stronczek

# KONKURS MAŁY INŻYNIER WIEDZA i PRAKTYKA, CZYLI POWRÓT MAŁEGO INŻYNIERA

► Zestaw zadań matematyczno-informatyczno-techniczno-przyrodniczych w części teoretycznej, a potem zadanie praktyczne, w którym trzeba było wykazać się wiedzą majsterkowicza, były etapami V edycji konkursu „Mały Inżynier” organizowanego przez szkołę w Łąpszach Niżnych od roku 2015 z dwuletnią przerwą z powodu pandemii.



W rozgrywkach 10 czerwca uczestniczyły dwuosobowe zespoły ze szkół z naszej gminy, a komisję oceniającą tworzyli: przedstawiciel ZEW Niedzica S.A. p. Michał Krzyszkowski i p. Robert Dolata z Urzędu Gminy. Zadaniem praktycznym w tym roku było zbudowanie karmnika dla ptaków.

Z dostępnych zestawów deseczek, desek, listewek i oczywiście różnego rodzaju gwoździ, wkrętów i przy pomocy potrzebnego sprzętu należało zbudować karmnik według przygotowanego wcześniej szkicu. Oceniane były nie tylko technika wykonania i poprawność, ale praktyczność, pomysłowość oraz rysunek i sama prezentacja pracy. I tak po teoretyczno-praktycznych zmaganiach udało wyłonić się zwycięskie drużyny, sumując zdobyte przez nie punkty. Oto wyniki tegorocznego konkursu:

I miejsce – Szkoła Podstawowa w Łąpszance,

II miejsce – Zespół Szkolno-Przedшкоlny im. Bronisława Czecha we Frydmanie,

III miejsce – Zespół Szkolno-Przedшкоlny w Kacwinie.

Serdecznie dziękujemy sponsorom tegorocznych nagród, którymi od lat w tym konkursie są: Zespół Elektrowni



Wodnych Niedzica S.A. i Urząd Gminy Łąpsze Niżne. Nagrodami były: smartwatche, słuchawki bezprzewodowe i powerbanki odpowiednio do miejsc oraz dodatkowo pendrive'y. Wszyscy uczestnicy otrzymali gadzety promocyjne, a w nagrodach pocieszenia dla wszystkich uczestników znalazły się m.in. kubki z logo konkursu i przybory szkolne. Bardzo dziękujemy Wójtowi naszej Gminy p. Jakubowi Jamrozowi i Prezesowi ZEW Niedzica S.A. p. Leszkowi Bajorkowi-Fiałkowskiemu za pomoc w organizacji konkursu i objęcie go honorowym patronatem. Dziękujemy komisji konkursowej i wszystkim uczestnikom konkursu – uczniom i nauczycielom za podjęcie wyzwania.

Cieszymy się z powrotu naszego konkursu, którego pomysł zrodził się z myślą o młodych konstruktorach bawiących się nauką i promocji wykorzystania wiedzy i umiejętności w tworzeniu ciekawych i prostych rzeczy. Mamy nadzieję, że majsterkowanie niejednego uczestnika tego wydarzenia zachwycało i będzie to początkiem ciekawej przygody. Życzymy tego wszystkim, bo jak mówił Albert Einstein: „**Ważną rzeczą jest nie przestać pytać. Ciekawość ma swój powód do istnienia. Nigdy nie traćmy świętej ciekawości...**”.

Organizatorzy konkursu  
fot. U. Król



## ROCZNICA BEATYFIKACJI PATRONA SZKOŁY 23. ROCZNICA BEATYFIKACJI BŁ. KS. J. STANKA

► W Uroczystość Najświętszej Trójcy – 12 czerwca, podczas mszy świętej o 9.30 – w łapszańskim kościele wspomniano wydarzenie sprzed 23 lat, kiedy to 13 czerwca 1999 roku papież Jan Paweł II beatyfikował ks. Józefa Stankę w gronie 108 męczenników II wojny światowej wraz z drugim pallotynem – ks. Józefem Jankowskim.



Każda z tych 108 osób wykazała się wielkim heroizmem wiary, oddając za nią życie. Wszyscy oni żyli w czasie szczególnie trudnym, ale mieli mocną wiarę i ufali do końca Bogu. Święto Najświętszej Trójcy wskazuje na trzy Boskie Osoby, którymi są: Ojciec, Syn i Duch Święty połączone nierozdzielnie i tworzące jedność. Tak samo my wszyscy mamy tworzyć jedność, o czym wspominał Ksiądz Proboszcz w kazaniu podczas mszy świętej. Bo właśnie jedność, zgoda, umiejętność porozumiewania się i tworzenia relacji między ludźmi jest podstawą budowania pokoju i szczęśliwego życia. We mszy uczestniczyli uczniowie, nauczyciele i liczni mieszkańcy naszej wsi. Śpiewała pięknie schola, a młodzież czytała teksty Pisma Świętego. Grupa nauczycieli wykonała psalm z refrenem: *Jak jest przedziwne imię Twoje, Panie.* To piękny hymn wyśpiewywany na cześć Stwórcy tego świata. Dziękujemy za dar beatyfikacji patrona naszej szkoły i prosimy go o potrzebne łaski.

Barbara Kowalczyk

## „Skarby naszej miejscowości”

► 14 czerwca 2022 r. w Zespole Placówek Oświatowych w Niedzicy odbyło się podsumowanie programu „Skarby naszej miejscowości”. Stanowił on innowację pedagogiczną, programowo-metodyczną.

Program był przeznaczony dla obydwu klas III szkoły podstawowej i realizowany w ciągu całego roku szkolnego 2021/2022. Celem programu było bliższe poznanie przez uczniów swojego miejsca zamieszkania – dostrzeżenie w nim m.in. zabytków, miejsc pamięci, istotnych miejsc dla mieszkańców wsi, ciekawostek historycznych, walorów turystycznych i regionalnych naszego zakątka.

Program rozpoczął się wspólną lekcją o Niedzicy, na której dzieci poznały dziedzictwo kulturowe wsi, zarówno to materialne, jak i niematerialne. Taki wstęp pozwolił na usystematyzowanie uczniom, co będziemy zwiedzać w Niedzicy i co jest warte poznania. Dzieci starały się także zgromadzić dostępną literaturę, czyli źródło informacji na temat Niedzicy. Z tego źródła korzystały przed każdą wyprawą do danego obiektu. Najważniejszą częścią zajęć było zwiedzanie zabytków i wędrowki po okolicy. W każdym takim miejscu została przeprowadzona lekcja z uwzględnieniem współczesnych metod nauczania i pełnego zaangażowania uczniów, po to, aby dzieci wyniosły z takich lekcji wszystko to, co najbardziej istotne. Dopełnieniem takiej formy zajęć były także lekcje przeznaczone na wytwory plastyczne, techniczne i literackie uczniów. Na tych zajęciach uczniowie mieli przestrzeń na swobodną ekspresję twórczą. Jej efektem były np. rysunki kapliczek, kościoła, zamku Dunajec wykonane różnymi technikami plastycznymi i technicznymi. A efektem aktywności literackiej – krótkie rymowanki i zagadki dotyczące odwiedzonych miejsc. Uczniowie z pomocą nauczyciela przygotowali też prezentację multimedialną przedstawiającą zdjęcia ze wszystkich wypraw. Pod koniec realizacji programu odbyła się wspólna lekcja z rodzicami uczniów, na której rodzice wraz z dziećmi wykonali mapy Niedzicy z naniesieniem wszystkich poznanych zabytków i miejsc. Kolejną pracą



wykonaną wspólnie były stroje regionalne z autentycznych materiałów dopasowane do określonego szablonu. Taka lekcja przyniosła wiele wrażeń zarówno dzieciom, jak i rodzicom, była wytchnieniem od codzienności, ale co najważniejsze pogłębiła wiedzę o dziedzictwie Niedzicy u wszystkich uczestników.



Obraz całorocznej pracy mogli obejrzeć rodzice, dziadkowie, nauczyciele i zaproszeni goście w formie wystawy wytworów ekspresji twórczej dzieci oraz wytworów literackich i małych form teatralnych. Nie zabrakło również zadania przygotowanego przez uczniów dla rodziców i dziadków – był nim quiz z zagadkami dotyczącymi zabytków Niedzicy. W rozwiązywaniu zagadek najlepiej spisali się babcie i dziadkowie. Ostatnim punktem programu był „zabytkowy” poczęstunek, czyli dania regionalne przygotowane przez rodziców.

Jako nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej podkreślę, iż kształtowanie u dzieci już od najmłodszych lat szkolnych tożsamości regionalnej przynosi wiele korzyści, nie tylko dla samych dzieci, ale także dla ich rodziców i dziadków. Jest to bowiem sfera łącząca pokolenia, jest czynnikiem utrwalającym więzi rodzinne. Rozwija to u dzieci właściwe postawy społeczne. Wiedza na temat swojego miejsca zamieszkania ma ogromne znaczenie w kolejnych latach nauki dzieci, ponieważ z wiekiem rozwijają swoją wiedzę o wsi, regionie. A co za tym idzie? Dzieci są świadome pochodzenia jako wartości w kontekście swoich korzeni.

Wioletta Kowalczyk – autorka programu

## Kapliczka Matki Bożej w Niedzicy-Zamek

► **Kapliczki są bogactwem każdej miejscowości, mają swoją historię, fundatora czy też lokalne opowieści dotyczące genezy ich powstania.**

Na trwale wpisują się w pejzaż, przyzwyczajamy się do ich obecności, a przechodząc, kierujemy w ich stronę myśli, westchnienia z prośbą o opiekę Bożą. Jedną z takich kapliczek znajduje się przy drewnianym krzyżu na ul. Nad Zalewem w miejscowości Niedzica-Zamek. Najstarsi mieszkańcy pamiętają, że spotykali się na nabożeństwach majowych przy tzw. *krzyżu* – głównie to kobiety odpowiedzialne były za prowadzenie modlitw, intonowanie pieśni. Wśród nich można wspomnieć: Marię Bogaczyk, Martę Bogaczyk czy Zofię Florek.

W roku 1992 Józef Bańkosz wykonał drewnianą kapliczkę, wstawił figurkę Matki Bożej i umieścił kapliczkę na lipie rosnącej obok krzyża. Wierni gromadzili się wtedy przy kapliczce na majówkach. Jednak kiedy w roku 1997 powstała kaplica św. Andrzeja, nabożeństwa majowe nie były już przy niej odprawiane, gdyż wierni mieli już nowe miejsce modlitwy. Z czasem kapliczka uległa zniszczeniu, w związku z tym Komitet Obchodów 700-lecia pierwszej wzmianki o wsi Niedzica postanowił ufundować nową kapliczkę Matki Bożej. Pracę stolarską wykonał pan Daniel Dwornicki, blachą pokrył kapliczkę Mateusz Święty. Została też wstawiona nowa figurka Matki Bożej.

24 czerwca 2022 r. zgromadzili się wierni na mszy świętej, podczas której proboszcz ks. Józef Bednarczyk i goszczący zakonnik ze zgromadzenia franciszkanów konsekrowali nową kapliczkę. Podczas eucharystii dało się odczuć niezwykłą atmosferę, w powietrzu zachodzącego dnia unosił się zapach kwiatu lipowego, w koronie drzewa słychać było pracujące pszczoły, a z oddali dobiegały głosy turystów. Gdzieś spotkał się świat tradycji z nowym obliczem wsi Niedzicy-Zamek. O całość organizacji zadbał sołtys Jan Kiedziuch oraz radny Paweł Bogaczyk. Na zakończenie organizatorzy zaprosili wszystkich zebranych na poczęstunek.

Elżbieta Łukus



Poprzednia kapliczka, obecnie znajduje się w spichlerzu należącym do MZZ w Niedzicy



Nowa kapliczka



Uroczystość poświęcenia kapliczki

# Wystawa z Kijowa na Koronie Zapory



► Instytut Polonika przywraca pamięć o polskich grobach będących poza granicami naszego kraju. Wystawę „Nekropolia na Bajkowej Górze” o kijowskim cmentarzu od 27 czerwca można oglądać na terenie Korony Zapory w Niedzicy.

Kijowski cmentarz Bajkowa niewielu osobom kojarzy się z polską historią. Tymczasem Polacy, którzy w XIX i XX wieku mieszkali w Kijowie, w istotny sposób zapisali się w historii tego miasta. Śladem ich obecności są nie tylko budynki, dzieła sztuki i architektury, zbiory archiwalne i biblioteczne, ale także kaplice i groby na cmentarzu założonym w 1834 r. na terenach należących niegdyś do rosyjskiego generała Siergieja Bajkowa.

Cmentarz Bajkowa (Байкове Кладовище) w Kijowie (pow. ok. 63,551 ha) położony jest na wschodnim zboczu Góry Bajkowa i funkcjonuje od 1834 r. W podzielonej na dwie części nekropolii – starej i nowej – pierwotnie wyznaczono cztery kwatery: luterańską, polską (katolicką), prawosławną i żydowską. Ponadto w głębi cmentarza zlokalizowano kwaterę polskich legionistów – żołnierzy 1 Dywizji Piechoty Legionów, którzy polegli w walkach o Kijów w 1920 r.



Cmentarz Bajkowa

W polskiej kwaterze znajduje się dziś ok. 600 nagrobków z okresu 1833-2020. Najstarszy z nich, upamiętniający Joannę Czekanowską, pochodzi z ok. 1835 r. W XIX w. na cmentarzu Bajkowa wystawiono ok. 200 nagrobków, w pierwszej połowie XX w. ok. 300, a w drugiej połowie – ok. 80. Pomniki te mają dla kultury polskiej szczególną wartość jako materialne dziedzictwo kulturowe o cechach historyczno-artystycznych. Wśród zacniejszych spoczywających tu Polaków, zasłużonych dla życia kulturalnego i gospodarczego dawnego Kijowa, wymienić trzeba malarza Wilhelma Kotarbińskiego (zm. 1921) – przedstawiciela polskiego akademizmu, romantyzmu i secesji; Antoniego Włodzimierza Wysokowicza (1854-1912) – wybitnego bakteriologa i patologa oraz Włodzimierza Wysockiego (zm. 1894) – wziętego fotografa kijowskiego i poetę. W XX w. cmentarz Bajkowa stał się ukraińską nekropolią narodową, niemal panteonem wybitnych osobistości – polityków, pisarzy, naukowców i postaci kultury.

Wystawy plenerowe przygotowywane przez Instytut Polonika są jednym z elementów popularyzowania wiedzy na temat kulturowego dziedzictwa Polski za granicą – mówi dr

Magdalena Gutowska, szefowa programu POPULARYZACJA w Instytucie – *Ważne są miejsca, w których mamy możliwość prezentować nasze ekspozycje. Korona Zapory jest szczególnie atrakcyjna. Wyjątkowe położenie geograficzne i jego kontekst historyczny sprawiają, że przybywają tu turyści nie tylko z Polski i zagranicy, a więc jest to doskonała okazja, aby przypomnieć o wspólnej historii Polski, Ukrainy i Litwy, zwłaszcza dziś, kiedy wiemy co dzieje się w Ukrainie. Poprzez tę wystawę chcemy przywrócić pamięć o cmentarzach jako pomnikach historii i kultury, które kształtują świadomość społeczną oraz budują międzypokoleniową więź dziejowego współistnienia* – dodaje.

Plenerowa ekspozycja „Nekropolia na Bajkowej Górze. Polskie ślady na cmentarzu w Kijowie” prezentowana na terenie Korony Zapory składa się z 10 plasz zestawionych względem siebie, nawiązując do układu pomników i alejek cmentarza. Tablice zaś swoim kształtem przypominają pomniki wieńczące mogiły, a ich prosta forma stanowi tło dla zaakcentowania przedstawionych treści dotyczących historii nekropolii i jego wielokulturowości.

Wystawa przygotowana przez Narodowy Instytut Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA po raz pierwszy prezentowana była w Warszawie w grudniu 2021. Rosyjska agresja na Ukrainę wstrzymała plany prezentacji ekspozycji w Kijowie. Mimo tego wystawa odwiedza kolejne miejsca. Dzięki współpracy z Ambasadą RP w Wilnie, w maju br., ekspozycję mogli zobaczyć mieszkańcy Wilna, podczas Dni Kultury Ukraińskiej.

Ekspozycja plenerowa będzie dostępna w dniach **27.06-5.09.2022** na terenie Korony Zapory w Niedzicy.

Organizatorami wystawy plenerowej „Nekropolia na Bajkowej Górze. Polskie ślady na cmentarzu Bajkowa w Kijowie” są:

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Narodowego za Granicą POLONIKA

Zespół Elektrowni Wodnych Niedzica Spółka Akcyjna.

Zespół Elektrowni Wodnych

# Odkrywczy skarby ziemi spiskiej

► Piętnaście wsi na Polskim Spiszu to zaledwie 195 km<sup>2</sup>. Wyłącznie 5 procent Spisza znajduje się w granicach Polski. Niewielki to skrawek, ale za to bogaty w historię, zabytki, kulturę ludową, tradycję i krajobrazy górskie.



Przełom Białki – odkrywcy na tle Kramnicy

Na podsumowanie edukacji w ostatnim miesiącu nauki niedziczanie i łapszanie klas ósmych w ramach zajęć z historii udali się na wycieczkę w celu poznania skarbów Spisza. Na trasie zwiedzania znalazł się kościół św. św. Piotra i Pawła w Łapszach Wyżnych, nazywany perłą rokoka na polskim Spiszu. Następnie uczniowie zobaczyli polichromię w drewnianym kościele św. Elżbiety Węgierskiej w Trybszu. W świątyni szczególną uwagę przykuwało sklepienie, a raczej widoczna na nim scena Sądu Ostatecznego, która rozgrywa się w krajobrazie górskim. Warto podkreślić, że ta XVII-wieczna panorama Tatr uchodzi

za najstarszą ze wszystkich utrwalonych tatrzańskich pejzaży. Mimo że w tym kościele niecodziennie sprawuje się msze święte, duża część uczniów wyrażała opinię, że wewnątrz panuje niezwykła atmosfera. Dużym zainteresowaniem cieszył się też kościół św. Bartłomieja w Niedzicy, który zachwycał gotyckimi zabytkami: tryptykiem św. Bartłomieja z XV wieku, freskami w prezbiterium i w nawie na ścianie północnej oraz barokowym wyposażeniem. Z kolei Frydman – najstarsza miejscowość na Spiszu, dość mało znana wśród uczniów – również okazał się miłym zaskoczeniem. Obok barokowego wyposażenia kościoła św.

Stanisława i kaplicy Matki Bożej Karmelitańskiej, w której znajduje się dwustronny ołtarz, jedyny taki w Polsce, ogromne wrażenie na zwiedzających wywarły dwukondygnacyjne piwnice z I połowy XIX wieku, dawniej przeznaczone na leżakowanie węgierskiego wina. Ta inwestycja barona Andrzeja Horwatha Palocsaya niestety nie do końca się powiodła z powodu zbyt niskich temperatur zimą, a latem dużej wilgotności. Rozmach tej budowli wciąż jednak imponuje. Trzy tunele po 100 metrów długości na dwóch poziomach, brak elektryczności, ciemność, chłód i wiszące stalaktyty zostaną zapewne w pamięci uczniów na długo. W trakcie wycieczki znalazł się też czas na odpoczynek w rezerwacie przyrody Przełomu Białki. Wielu uczniów po raz pierwszy miało możliwość zobaczyć niewielką



...i w drewnianym kościółku w Trybszu.

jaskinię Obłazową, gdzie archeolodzy dokonali niezwykłego odkrycia, które zagościło w międzynarodowych opracowaniach naukowych – znaleziono tam bowiem najstarszy bumerang na świecie (ponad 30 tys. lat).

Dodatkowo niedziczanie poznali jeszcze miejsce związane z Mieczysławą Faryniak w Dursztynie oraz kościół św. Kwiryna w Łapszach Niżnych, gdzie zaskoczyła ich kolorystyka barokowych ołtarzy. Uczniowie, znając z lekcji historii bohaterską postać bł. ks. Józef Stanka w czasie powstania warszawskiego, mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat kapelana AK, który oddał życie za Ojczyznę.

Warto podkreślić, że wielu uczniów nie zdawało sobie sprawy jakie skarby architektury, miejsc posiada region, którego są dziedzicami.

Elżbieta Łukus



W murowanej frydmańskiej piwnicy

## Jubileusz 45-lecia działalności naukowej prof. Tadeusza M. Trajdosa

- 30 czerwca 2022 r. w Zamku „Dunajec” w Niedzicy odbył się uroczysty jubileusz 45-lecia działalności naukowej na rzecz Spisza prof. Tadeusz Mikołaj Trajdosa.



Podziękowania za całokształt działalności i pracy twórczej na rzecz Spisza złożyli przedstawiciele Gminy Łąpsze Niżne – Wójt Jakub Jamróz i Sekretarz Gminy Joanna Słowik, Prezes Związku Polskiego Spisza – Jan Budz, Prezes Związku Podhalań – Julian Kowalczyk, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Niedzicy – Krystyna Milaniak, a także lokalni historycy, regionaliści i aktywni działacze na rzecz regionu.



Podczas spotkania, dzięki rozmowom z zaproszonymi gośćmi (m.in. Julianem Kowalczykiem, Marią Waniczek, Mariannem Pukańskim, Piotrem Wojtaszkiem) i Jubilatem, nie zabrakło bogatych treści merytorycznych związanych z historią Spisza oraz prezentacji efektów pracy Profesora, dzięki której inni badacze, jak i młode pokolenie ma możliwość sięgania do źródeł pełnych rzetelnej wiedzy dotyczącej szeroko pojętej historii i tradycji naszych spiskich miejscowości. Całości uroczystości towarzyszyła oprawa spiskiej muzyki.

ZPS, fot. Kamil Kowalczyk

## Uroczyste zakończenie realizacji projektu Budowy Małej Elektrowni Wodnej Sromowce V na istniejącym piętrzeniu Sromowce Wyżne

- W dniu 1 lipca 2022 r. odbyło się uroczyste zakończenie budowy Małej Elektrowni Wodnej Sromowce V na stopniu wodnym Sromowce Wyżne.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się spotkaniem zaproszonych gości o godz. 12:00 w Pawilonie Wystawowym przy koronie zapory w Niedzicy. Przybyłych gości przywitał Prezes ZEW Niedzica SA – Leszek Bajorek. Następnie w imieniu generalnego wykonawcy oraz podwykonawców głos zabrał Prezes firmy Enerko Energy Sp. z o.o. – Michał Kubecki, który wspólnie z przedstawicielami Inwestora zaprezentował krótką historię budowy. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych gmin Łąpsze Niżne, Czorsztyn, Nowy Targ, władz spółki, przedstawiciele Generalnego Wykonawcy, Podwykonawców, Inwestora oraz przedstawiciele do sejmu i senatu w osobach Pani Anny Paluch i Jana Hamerskiego.



Wizualizacja rozwiązania technicznego MEW Sromowce V

Po okolicznościowych wystąpieniach w Pawilonie Wystawowym zaproszeni goście przemieścili się na „Polanę Sosny” na plac przy MEW Sromowce V, gdzie nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi i poświęcenie elektrowni przez księdza z parafii Niedzica.

Następnie uczestniczący w uroczystości goście zostali zaproszeni do zwiedzenia elektrowni i naocznej obserwacji procesu uruchomienia oraz synchronizacji hydrozespołu z siecią elektroenergetyczną według zaimplementowanych parametrów elektrowni. Gości oprowadzał po elektrowni oraz komentował proces uruchamiania i synchronizacji hydrozespołu Kierownik Projektu Józef Wójcik.

Po zwiedzeniu elektrowni i uruchomieniu do pracy MEW Sromowce V zaproszeni goście ze strony Inwestora ZEW Niedzica SA oraz Generalnego Wykonawcy ENERKO-ENERGY Sp. z o.o. udali się na poczęstunek do restauracji „DWÓR” w ośrodku wypoczynkowym na „Polanie Sosny”.

W procesie budowy MEW Sromowce V uczestniczyły firmy:

- ENERKO ENERGY Sp. z o.o. z siedzibą w Kielcach – Generalny Wykonawca budowy (wykonawca projektu

budowlanego oraz modernizacji i remontu wlotu wraz z kanałem zasilającym oraz uzyskaniem pozwolenia na budowę, dostawca generatora, dostawca zamknięć WD i WG, wykonawca robót budowlano-montażowych, rozruchu hydrozespołu wraz pozwoleniem na użytkowanie elektrowni),

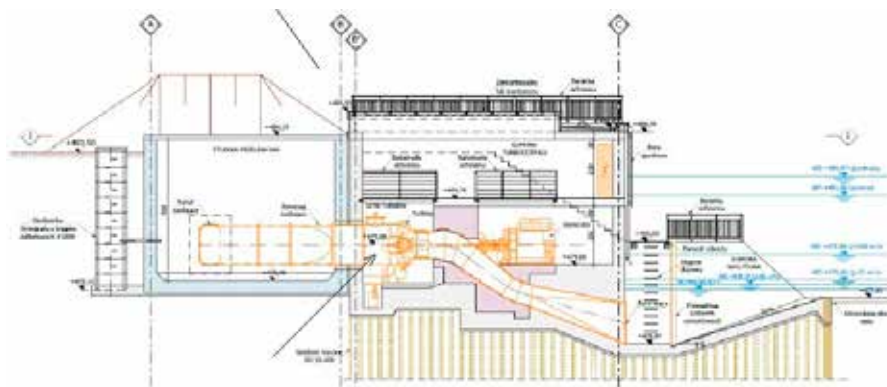
- Arkadiusz Czarnecki – Inspektor Nadzoru w branży elektrycznej,
- Michał Krzyszkowski – Inspektor Nadzoru w branży sanitarno-wentylacyjnej.

Zakończona inwestycja pozwala rozszerzyć zakres wykorzystania piętrzenia wód zaporą w Sromowcach Wyżnych i została wybudowa-

Elektrowni Wodnej o zainstalowanym przełyku na poziomie 4 m<sup>3</sup>/s przy zmiennym spadzie od 5 do 10 m.

Oddanie do eksploatacji MEW Sromowce V jest jednym z trzech przygotowywanych przez Spółkę projektów dotyczących źródeł hydroenergetycznych (pozostałe dwa to MEW Niedzica II i MEW Sromowce III). Projekt ten korzystnie wpisuje się w kilka obszarów, które są bardzo istotne dla Spółki a mianowicie:

- poprawa wyniku finansowego Spółki** – projekt wnosi poprawę przychodów Spółki o wartość produkcji zielonej energii o około 1 500 MWh/rok,
- działalność Spółki w obszarze klastrów energii** – obok sztandarowego projektu – MEW Niedzica II jest to wspólnie z projektem MEW Sromowce III (projekt na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę) projektem uzupełniającym projekt Klastra Energii Zbiornika Czorsztyńskiego w zakresie nowych źródeł energii z wody,
- zwiększenie bezpieczeństwa hydrologicznego** – poprzez



Przekrój przez MEW Sromowce V (strzałką oznaczono hydrozespoł widoczny na wcześniejszym rysunku)

- INSTYTUT ENERGETYKI ODDZ. GDAŃSK – podwykonawca w zakresie sterowania i wizualizacji (wykonawca projektu systemu sterowania, sygnalizacji oraz wzbudzenia hydrozespołu wraz z dostawą, wykonaniem urządzeń siłowych i regulacyjnych systemu wraz z rozruchem),
- ENERGOPOMIAR ELEKTRYKA Sp. z o.o. z siedzibą w Gliwicach – podwykonawca części elektrycznej projektu (wykonawca projektu elektrycznego zabezpieczeń generatora, wyprowadzenia mocy z elektrowni, rozdzielni potrzeb własnych elektrowni, systemu napięć gwarantowanych wraz z dostawą, montażem i rozruchem urządzeń elektrycznych AC/DC),
- VOITH – dostawca i montaż turbiny.

Całość prac budowlano-montażowych była koordynowana i nadzorowana we wszystkich branżach przez służby techniczne ZEW Niedzica SA w osobach:

- Józef Wójcik – Kierownik Projektu,
- Jerzy Stypuła – Inspektor Nadzoru w branży hydrotechniczno-budowlanej,

nia w oparciu o istniejące i niewykorzystywane ujęcie wody dla ośrodka zarybieniowego, od którego realizacji ostatecznie odstąpiono. Inwestycja polegała na wybudowaniu Małej



Lokalizacja MEW Sromowce V



zabudowę dodatkowego hydrozespołu zwiększy się wykorzystanie wód Dunajca dla zapewnienia minimum biologicznego przepływu w Dunajcu (projekt ten zapewni biologiczny odpływ niezależny od MEW Sromowce I i Jazu Sromowce),

D) **zwiększenie lokalnego bezpieczeństwa energetycznego** – poprzez zastosowanie generatora synchronicznego oraz regulatora hydrozespołu umożliwiającego pracę na sieci wydzieloną (praca wyspowa). Umożliwia to samodzielną pracę hydrozespołu bez konieczności współpracy z systemem energetycznym czego wymaga ją hydrozespoły asynchroniczne (MEW Sromowce I). Ma to znaczenie szczególnie w przypadku zaniku napięcia w systemie elektro-energetycznym poprzez możliwość zasilania odbiorów własnych w sieci dystrybucyjnej ZEW Niedzica SA.

W przyszłości razem z planowaną MEW Sromowce III, oraz MEW Niedzica II, które będą również wyposażone w generatory synchroniczne będą umożliwiać samodzielną pracę niezależną od sieci elektroenergetycznej stanowiąc regulowane źródło dużej mocy w warunkach normalnych i awaryjnych zaspokajając prawie całkowicie zapotrzebowanie w naszej sieci dystrybucyjnej.

Lokalizacja inwestycji:

**MEW Sromowce V** zlokalizowana jest na prawym brzegu Dunajca na istniejącym piętrze Sromowce Wyżne, na działkach nr ew. 4147/40, 4147/44 i 4147/57 obręb ewidencyjny nr 0007 Niedzica, gm. Łąpsze Niżne, pow. nowotarski, woj. małopolskie.

Warto podkreślić, że projekt MEW Sromowce V jest zlokalizowany w pobliżu należącej do ZEW Niedzica S.A. stacji transformatorowej „Dworek” (odległej zaledwie o 80 m). Pozwoliło to

zminimalizować koszty przyłączenia obiektu do sieci.

Realizacja projektu MEW Sromowce V uzupełnia spójną koncepcję techniczną Klastra Energii Zbiornika Czorsztyńskiego. Dopełnieniem jej będzie w niedalekiej przyszłości realizacja źródeł MEW Niedzica II i MEW Sromowce III, które będą umożliwiać samodzielną pracę całkowicie niezależną od sieci elektroenergetycznej stanowiąc regulowane źródło dużej mocy w warunkach normalnych i awaryjnych zaspokajając całkowicie zapotrzebowanie w naszej sieci dystrybucyjnej.

Korzyści eksploatacyjne wynikające z uruchomienia MEW Sromowce V

Realizacja MEW Sromowce V jako zupełnie niezależnego od MEW Sromowce I źródła energii wnosi następujące korzyści eksploatacyjne:

- zmniejsza obciążenie pracą dosyć mocno już wyeksploatowanych hydrozespołów w uruchomionej 26 lat temu elektrowni MEW Sromowce I – co pozwala wydłużyć ich żywotność i zmniejszyć uciążliwości związane z potencjalnymi awariami (zmniejszy się utrata przychodu w wyniku awarii, gdyż hydrozespoły będą silniej rezerwowane – będzie ich więcej),
- podczas przeglądów serwisowych i konieczności postoju MEW Sromowce I woda, która będzie płynęła Dunajcem (na potrzeby tzw. „minimum biologicznego”) nie będzie płynęła tylko jazem, a w zakresie 4 m<sup>3</sup>/s popłynie przez nowy hydrozespół,
- możliwość pracy na sieci wydzielonej, co jest istotne podczas zewnętrznych awarii systemu elektroenergetycznego do niezależnego zasilania własnych odbiorców w sieci ZEW Niedzica SA.

Józef Wójcik

## Stas w Pieninach

► Najmłodszym czytelnikom i ich rodzicom prawdopodobnie znany jest tytułowy bohater katolickiego czasopisma „Stas”.

W ostatnim wakacyjnym numerze rodzinka przeżywała dylemat – gdzie udać się na wycieczkę, by zaspokoić preferencje mamy, która woli wypoczynek nad wodą, i taty najlepiej odpoczywającego w otoczeniu gór. Rozwiązaniem, a jednocześnie bardzo satysfakcjonującym kompromisem



w wyborze celu wycieczki, okazały się Pieniny, a dokładnie Niedzica stanowiąca doskonałą bazę wypadową do wszelkiego rodzaju aktywności. Teren ten zaspokaja bowiem najbardziej wymagających turystów! Daje możliwość wędrowania po górach, zwiedzania zabytków, korzystania z atrakcji wodnych, turystyki rowerowej, a to wszystko w otoczeniu przeciekawej i bogatej historii regionu, legend przeszłości, ale i żywej tradycji. Na te walory wskazywali także bohaterowie czasopisma.

Ponadto jedna ze stron „Stasia” poświęcona została niedzickiej zaporze wodnej. Pięknie się złożyło, ponieważ Zespół Elektrowni Wodnych świętuje w tym roku 25-lecie swojego powstania!

Mariola Petryszak

# ZESPÓŁ ELEKTROWNI WODNYCH NIEDZICA S.A. JUBILEUSZ 25 LAT DZIAŁALNOŚCI: 1997-2022

► W tym roku mija 25 lat od uruchomienia Zespołu Elektrowni Wodnych w Niedzicy. To ogromne przedsięwzięcie przyczyniło się do trwałych zmian zarówno wizerunkowych, jak i organizacyjnych w Niedzicy-Zamku i innych wsiach leżących wokół dzisiejszego zbiornika wodnego. Życzymy kolejnych, tak owocnych i efektywnych lat działalności!

*Red.*

Jesteśmy Spółką Skarbu Państwa, od 25 lat największym pracodawcą na Polskim Spiszu. Prowadzimy skojarzoną gospodarkę energetyczno-wodną. Nasze elektrownie wodne – szczytowo-pompowa o dopływie naturalnym EW Niedzica (92MW) oraz małe przepływowe – MEW Łączany (3,7 MW), MEW Smolice (2,2 MW), MEW Sromowce (2,1 MW), MEW Sromowce V (0,31 MW) – produkują rocznie ponad 100 GWh czystej energii elektrycznej, co zaspakaja potrzeby ponad 100 tys. Polaków.

Stanowimy istotny gwarant niezawodności i bezpieczeństwa Krajowego Systemu Elektroenergetycznego: świadczymy usługę systemową odbudowy sieci oraz usługę obowiązkowo-cowego. Jesteśmy też znaczącym lokalnym dystrybutorem i sprzedawcą czystej energii elektrycznej.

Zapobiegliśmy wielu powodziom i silnym wezbraniom oraz znacząco ograniczamy skutki suszy w Dolinie Dunajca.

Dzięki naszej działalności w atmosferze jest prawie 1,8 mln ton mniej CO<sub>2</sub> i innych szkodliwych substancji.

Dbamy o zachowanie krajobrazu przyrodniczego i kulturowego, m.in.: utrzymujemy w formie łąki pienińskiej skarpe zapory ziemnej w Niedzicy, dokonaliśmy renowacji modrzewiowego dworu z Grywałdu z XVIII w., Chaty Spiskiej – regionalnej willi z Łapsz Niżnych z XIX w., Chaty z Kir – regionalnej chaty góralskiej.

W okresie 25 lat naszej działalności zapórę w Niedzicy i okolicę Jeziora Czorsztyńskiego odwiedziło ponad 5 mln turystów. Szczególnie dynamicznie rozwijają się sporty wodne. Powstało kilkanaście przystani żeglarskich, z których rocznie korzysta tysiące żeglarzy i kajakarzy. Z kolei

zimą nasze wyciągi służą narciarzom.

Działamy aktywnie na rzecz społeczności lokalnej, m.in.: organizujemy koncerty muzyczne w hali maszyn elektrowni, coroczne „Otwarte Zawody Narciarskie o Puchar Prezesa ZEW Niedzica S.A.”, czy regaty żeglarskie „Zielona Wstęga Jeziora Czorsztyńskiego”. Wspieramy lokalne organizacje, takie jak Ochotnicze Straże Pożarne, Placówki Oświaty, Parafie, Koła Gospodyń Wiejskich, a także wydarzenia, imprezy kulturalne i sportowe

organizowane na terenie gmin Łapsze Niżne i Czorsztyn. Współpracujemy z uczelniami wyższymi, szkołami w zakresie prowadzenia praktyk oraz udostępniania materiałów jako źródła naukowe.

*Zespół Elektrowni Wodnych w Niedzicy*



Chata Spiska



# XXVI Śpisko Watra

► 3 lipca przy GOK-u w Niedzicy już po raz 26. zapłonęła *watra*, symbol letniego przeglądu spiskiego folkloru.



Uroczystego rozpoczęcia i rozpalenia Śpiskiej Watry dokonał Wójt Gminy Łąpsze Niżne Pan Jakub Jamróz w towarzystwie Pana Juliana Kowalczyka Prezesa Związku Podhalań oraz Pana Jana Budza Prezesa Związku Polskiego Spisza.

Podczas przeglądu bogactwo i różnorodność Spisza zaprezentowało 12 zespołów z polskiego Spisza: *Dunajec* i *Czardasz* z Niedzicy, *Ciardasie*



z Czarnej Góry, *Torecki* i *Lotry* z Łąpszanki, *Hajduki* z Łąpsz Wyżnych, *Honaj* z Dursztyna, *Zielony Jawor* i *Toniecnicy* z Krempach, *Mali Frydmanianie* z Frydmana, *Bystry Potok* z Kacwina, *Spiszacy* z Łąpsz Niżnych, a także goście z Litwy – zespół *Hałas* i *Kropelki*. Na zakończenie imprezy muzycy ze Spiskiej Starej Wsi zaprezentowali muzykę romską, węgierską, polską i słowacką.



Uczestnicząc w przeglądzie, można było również poznać spiską kuchnię. Nad przysmakami dla przybyłych gości, mieszkańców i turystów czuwało Koło Gospodyń z Frydmana.

Wszystkim obecnym dziękujemy za obecność i zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnych gminnych wydarzeniach kulturalnych!

Gminny Ośrodek Kultury

## Rocznica 25-lecia wizyty Jana Pawła II w Zakopanem

► Wizyta św. Jana Pawła II w czerwcu 1997 r. była wielkim przeżyciem dla mieszkańców Zakopanego, całego Podhala i okolicy.



Prezisi Związku Podhalań w Polsce i Ameryce oraz delegacja sztandaru ZPS

Nie dziwi zatem fakt, iż 25. rocznicę od tego wydarzenia świętowano niezwykle uroczysto. 6 czerwca 2022 r. pod Wielką Krokwią w Zakopanem odbyła się z tej okazji uroczysta Msza Święta. Przybyli na nią liczni pielgrzymi oraz przedstawiciele władz. Nie zabrakło także spiskiego akcentu w postaci reprezentantów Związku Polskiego Spisza, lokalnych władz czy Spiszaków chcących upamiętnić osobę Papieża Polaka.

Red.



## „ĆWICZENIA Z PAMIĘCI” W KOMNATACH ZAMKOWYCH

► 8 lipca 2022 r. w zamku Dunajec w Niedzicy odbyło się spotkanie z okazji wydania książki „Ćwiczenia z pamięci. Zamek w Niedzicy 1939–2020” autorstwa Marii i Michała Piechotków.



Książka ta, jak pisze sama autorka, jest swego rodzaju subiektywnym słownikiem wspomnień z wakacji w Niedzicy. Pani Maria Piechotkowa przyjeżdżała w te strony jeszcze za czasów Ilony Salamonowej, ale także później wraz z rodziną. Choć sama autorka już nie żyje – zmarła w 2020 r., ukończywszy 100 lat – to spotkanie z okazji wydania książki zorganizowała przyjaciółka autorki – prof. Maria Poprzęcka wraz z pomocą dyrektora MZZN – Ewą Jaworowską-Mazur.

W uroczystości udział wzięli synowie autorki: Michał Piechotka (współautor) oraz jego brat Maciej. Zaproszono także osoby, które w dawnych latach pracowały w zamku, a które zostały wspomniane w książce oraz zapamiętane przez braci Piechotków.

Wydarzenie to okazało się być niesamowitym przeżyciem dla wielu uczestników. Nie tylko stanowiło okazję do spotkania i rozmowy, ale także do odwiedzenia zamkowych murów po wielu dekadach. Spotkanie rozpoczęła

pani profesor Maria Poprzęcka, która to w dużej mierze przyczyniła się do powstania tej publikacji. Głos zabrali także panowie Maciej i Michał Piechotkowie, z rozrzewnieniem wspominając lata dzieciństwa w Niedzicy i figle, jakie tu płatali. Niektórym kręciła się łezka w oku na myśl o dawnych czasach młodości. Spotkanie nie obyło



Pracownice zamku, lata 60. XX w.,  
fot. z archiwum rodzinnego M. Petryszak

się także bez poczęstunku i wzniesienia toastu za gości i gospodarzy. Uroczystość zakończyła się wycieczką po komnatach zamkowych, w trakcie której panie pracujące tam wiele lat temu mogły zobaczyć, jak przez zmieniło się to miejsce w przeciągu dziesięcioleci. Czas bowiem zmienia nie tylko nas, ale i otoczenie, nawet tak charakterystyczne i trwałe jak niedzicki zamek. Mimo że uczestnicy spotkania przywołali wiele ciekawych historii, jeszcze wiele nie zostało opowiedzianych. Wydarzenie to jest więc inspiracją do rozmów o „dawnych czasach” z osobami, które pracowały wtedy w niedzickim zamku. Pozostaje mieć nadzieję na więcej tak ekscytujących spotkań!

Sylvia Bogaczyk



# Śniadanie u Korkoszów

► 30 lipca 2022 r. w filii Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem – w Zagrodzie Korkoszów w Czarnej Górze – w ramach Wakacji w Muzeach na Spiszu odbyło się „Śniadanie u Korkoszów”, co w gwarze trzeba by zapisać jako „Frystyk u Korkosók”<sup>1</sup>. Wydarzenie połączone było ze zwiedzaniem zagrody oraz zajęciami z gliny dla najmłodszych.



1 *Frystyk* (z j. niem.) – ‘śniadanie’. Występuje tu tzw. „mazurzenie”, bardzo charakterystyczne dla wielu polskich dialektów. Objawia się w wymowie – zamiast spółgłosek dźwiękowych <sz>, <cz>, <ż>, <dź> wymawia się głoski zębowe: <s>, <c>, <z>, <dz>, na przykład: „czepek” jako *cepek*, „szyja” jako *syja*, „życie” jako *zycie*. W Czarnej Górze występuje w gwarze ponadto zjawisko określane jako archaizm podhalański – zamiast *syja*, mówi się *sija* (*i* – jak w słowie *sinus*), a *życie* jako *zicie*.

Degustację potraw regionalnych przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich w Czarnej Górze. Podano kluskę kukurydzianą<sup>2</sup>, jajecnicę<sup>3</sup> z *parzontkom*<sup>4</sup>, *kołoc*<sup>5</sup>, *moskole*<sup>6</sup>, domowe wędliny oraz kawę zbożową i *harbate*<sup>7</sup> z dziurawca i lipy. Skosztować można też było świeżego sera, domowej *kiski*<sup>8</sup> z cebulką i ciasta drożdżowego z borówkami<sup>9</sup>, a także *babówki*<sup>10</sup>.



Stoisko odwiedzili zarówno mieszkańcy, jak i turyści, aby skosztować potraw, które gotowały kiedyś nasze babcie. Śniadanie cieszyło się dużym zainteresowaniem. Gospodynie wzorując się na starodawnych przepisach, przygotowały potrawy zgodnie z tradycją. Na koniec częstowano zebranych nalewką z *miynty*<sup>11</sup>, która poprawia trawienie oraz doskonale wpływa na pracę żołądka (była ona przygotowana własnoręcznie przez członkinie koła).

Mariola Miśkiewicz

- 2 *Kluska* – zacierka mączna na wrzątku lub mleku (lub z mąki kukurydzianej), czasem też jako bryjka.
- 3 *Jajeśnica* – jajecznica.
- 4 *Parzontka* – szczypiorek.
- 5 *Kołoc* – kołacz (okrągły placek).
- 6 *Moskol* – cienki placek ziemniaczany z domieszką mąki pieczony na blachach pieca kuchennego, czasem w odmianie z samej mąki z dodatkiem sody.
- 7 *Harbata* – herbata.
- 8 *Kiska* – kaszanka (kiszka).
- 9 *Borówka* – czarna jagoda.
- 10 *Babówka* – duże ciasto drożdżowe, z reguły wypiekane na brytfannie (*brutfanie*).
- 11 *Miynta* – mięta.



# XX Dzień Polowaca

► W niedzielę 31 lipca 2022 r. w Amfiteatrze na rzece Białką w Jurgowie odbył się jubileuszowy XX Dzień Polowaca w ramach XXI Tatrzańskich Wici.

Wydarzenie rozpoczęło się od polowej Mszy Świętej, po której odbyło się oficjalne otwarcie imprezy. Program obfitował w wiele interesujących punktów – miały miejsce m.in. koncerty Orkiestry Dętej z Jurgowa i kapeli dziecięco-młodzieżowej „Jurgowscy muzycy”, występy zespołów regionalnych czy grup muzycznych z Litwy i Ukrainy. W trakcie trwania wydarzenia wystąpiła też grupa śpiewacza „Młode Stare Baby” z Jurgowa, a także grupa teatralna „Mali Kombinatorzy”, która zaprezentowała skecz nawiązujący do pandemii Covid-19. O utrzymanie dobrych humorów publiczności zadbał kabaret Truteń. Emocji muzycznych niewątpliwie dostarczyły też wieczorne koncerty – zespołu „Krzesałowica” oraz „Nie ma mocnych”. Warto też wspomnieć, że jednym z ważniejszych punktów programu był konkurs strzelecki o „Jurgowską Flintę”. Imprezie towarzyszyła też loteria fantowa i inne atrakcje dla dużych i małych. Słowem, nie tylko polowacy mogli coś dla siebie upolować!

Red.



## Druga odłona Spiskich melodii

► Koncert zorganizowano za Ośrodkiem Rekolekcyjno-Wypoczynkowym „Stajenka” na Potoku Grocholowym.



Drewniana scena stanęła na tle panoramy Tatr, dodając koncertowi niezwykłego klimatu. W ramach „Spiskich melodii” odbyły się dwa koncerty: „Siła korzeni” oraz „Inspiracje”. W ich trakcie zaprezentowane zostały twórcze interpretacje starych melodii i pieśni ludowych polskich obszarów Spisza oraz nowe kompozycje inspirowane spiskimi motywami muzycznymi. Usłyszeć można było tradycyjną muzykę ludową oraz muzykę współczesną inspirowaną folklorem - jazz czy elektronikę.

Wystąpili artyści działający na terenie Spisza, Podhala i Beskidu Żywieckiego oraz muzycy na co dzień nie związani z muzyką regionalną.

Organizatorem koncertu był Stefan Błaszczński, flecista, członek zespołu Brathanki i kabaretu Loch Camelot, założyciel i dyrektor Piwnicy św. Norberta w Krakowie.

Organizatorzy

# Spiszacy na Sabałowych Bajaniach

► Od 11 do 13 sierpnia 2022 r. w Bukowinie Tatrzańskiej trwał Ogólnopolski Konkurs Gawędziarzy, Instrumentalistów, Śpiewaków, Drużbów i Starostów Weselnych w ramach Festiwalu Folkloru Polskiego 56. „Sabałowych Bajan” w Bukowinie Tatrzańskiej.

W zmaganiach konkursowych nie zabrakło także przedstawicieli ziemi spiskiej. Choć konkurencja, jak i prezentowany poziom tradycyjnie był wysoki, udało im się zająć następujące miejsca.

W konkursie **gawędziarzy:**  
w kategorii dorosłych:

II miejsce – **Kamila Krzysiaczek** z Kacwina oraz **Andrzej Rusnak** z Rzepisk,

w kategorii młodzieżowej:

I miejsce – **Emilia Święty** z Niedzicy, wraz z dodatkową nagrodą specjalną imienia Stanisława Chowańca-Suchowiana, w postaci dyplomu dla jednego z młodych, wyróżniających się gawędziarzy,

II miejsce – **Laura Wyrostek** z Trybsza.



Laura Wyrostek, fot. Skarby Gór

W konkursie **instrumentalistów:**  
w kategorii dorosłych:

I miejsce – **Sylwester Fic** z Łapsz Niżnych (skrzypce), wraz z dodatkową nagrodą specjalną imienia Aleksandry Szurmiak-Boguckiej dla szczególnie zasłużonego instrumentalisty w kategorii dorosłych kultywującego tradycyjną muzykę swojego regionu,

III miejsce – **Grzegorz Dziadoń**



Czesław Gryglak, fot. Skarby Gór

z Rzepisk (skrzypce),

wyróżnienie – **Wojciech Śliwiński** z Krempach (skrzypce),

w kategorii młodzieżowej:

II miejsce – **Aleksandra Hornik** z Krempach (skrzypce),



Grupa śpiewacza Młode Hajduki z Łapsz Wyżnych, fot. Bukowińskie Centrum Kultury

III miejsce – **Amelia Pietraszek** z Krempach (skrzypce),

w kategorii dziecięcej:

III miejsce – **Paulina Moś** z Trybsza, wyróżnienie – **Nikola Wójtowicz** z Frydmana (skrzypce).

W konkursie **śpiewu solowego:**

w kategorii dorosłych:

I miejsce – **Marta Zygmund** z Krempach oraz **Dominika Trybuła** z Krempach,

II miejsce – **Czesław Gryglak** z Łapsz Wyżnych,

III miejsce – **Julia Biegun** z Łapsz Wyżnych oraz **Agnieszka Anna Dyba** z Niedzicy,

w kategorii młodzieżowej:

wyróżnienie – **Grzegorz Swoczyk** z Łapszanki,

w kategorii dziecięcej:

I miejsce – **Oliwia Gryguś** z Krempach.

W konkursie **śpiewu grupowego:**

w kategorii dorosłych:

I miejsce – żeńska **grupa śpiewacza „Zielony Jawor”** z Krempach,

II miejsce – męska **grupa śpiewacza „Dolina”** z Krempach,

III miejsce – żeńska **grupa śpiewacza „Hajduki”** z Łapsz Wyżnych,

w kategorii młodzieżowej:

II miejsce – dziewczęca **grupa śpiewacza „Młode Hajduki”** z Łapsz Wyżnych.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom!

Red.

## Pieniński Dom Dziennego Pobytu Seniora w Niedzicy

- Ćwiczą, gotują, tworzą dekoracje z bibuły, z wstążki, z nitki, ze sznurka, wspólnie świętują, modlą się, wspominają dawne lata – to tylko kilka przykładów tego, co robią Seniorzy odwiedzający Dom Dziennego Pobytu w Niedzicy.



Dom ten rozpoczął działalność w 2018 roku. Wzbudził zainteresowanie, seniorzy z całej gminy chętnie uczestniczyli w zajęciach proponowanych przez wykwalifikowaną kadrę. Nie tylko znaleźli wytchnienie i rozrywkę, ale też zawiązali między sobą przyjaźnie. Spacerowali, wyjeżdżali na wycieczki, spotykali się z harcerzami, przedstawicielami świata kultury, artystami. Mieli okazję wystąpić w teledysku piosenkarza Kordiana,

zostali bohaterami serii notek biograficznych dziennikarzy Tygodnika Podhalańskiego opisujących polskich górali. Uczyli się obsługi komputera, brali udział w zajęciach gimnastycznych.

Czas spędzony w tym domu stał się odskocznią od rutyny codzienności, lekiem na samotność.

Od pewnego czasu brakuje jednak środków pieniężnych na transport seniorów do Niedzicy. To spowodowało, że podopiecznych pozostało

zaledwie czterech. Na stronie internetowej można przeczytać: *Transport to największy gład tarasujący im drogę do szczęścia. Drogę, na której stoją i która każdego dnia może się niespodziewanie zakończyć. Choć to szczęście jest na wyciągnięcie ręki, potrzebujemy Twojej pomocy by usunąć przeszkody i pozwolić im cieszyć się jesienią życia.*

Seniorzy potrzebują wsparcia. Można wpłacać cegiełkę (już od 5 zł miesięcznie) za pośrednictwem zbiórki na portalu [patronite.pl/seniorzyzpienin](http://patronite.pl/seniorzyzpienin).

Oprócz pomocy finansowej, seniorzy mogą przyjmować darowizny w formie materiałów plastycznych, przedmiotów do ćwiczeń manualnych, chętnie wezmą udział w warsztatach, wydarzeniach, kursach.



Każda z osób odwiedzających Dom zachęca i gorąco namawia – **DOŁĄCZCIE DO NAS**. Opiekunki podkreślają, że nie trzeba przychodzić codziennie, wystarczy w miarę potrzeb, kilka razy w miesiącu. Tu można obejrzeć ulubiony serial, zdrzemnąć się w wygodnym fotelu, wymienić się swoim doświadczeniem, rozwinąć kontakty społeczne. Codziennie organizowane są niezwykle ciekawe zajęcia i warsztaty.

W domu seniora zapewnione są: śniadanie, obiad, kawa, herbata i deser. Dom jest czynny w godzinach od 7.30 do 15.30. Miesięczny koszt pobytu w Domu to 350 złotych.

Dom w Niedzicy, wraz z Domami w Kluszkowcach i Jaworkach serdecznie zapraszają w swoje progi!

Iwona Kapołka





## Frydman Triathlon 2022

- Po raz dwunasty na przystani we Frydmanie mieliśmy przyjemność gościć 159 triathlonistów z całej Polski. W upale rozpaleni do granic możliwości zawodnicy ścigali się ze sobą na dwóch dystansach.

Dystans Olimpijski z czasem 2h 9 min Wygrał Maciej Brzyski z Krakowa, drugi był Michał Lisieński z Siemianowic Śląskich, a trzeci Łukasz Szumiec z Jasła. Wśród kobiet najlepsza była Katarzyna Czechowska z Krakowa – czas 2h 50 min. Druga Dagmara Stolarczyk z Zakopanego, a trzecia Marta Plewik z Katowic. Na dystansie Sprinterskim pierwsze miejsce zdobył Tomasz Dudziak z czasem 1h 4 min. Drugi Jakub Jasiński, trzeci Tomasz Biela – wszyscy z Krakowa. Najlepszą sprinterką okazała się Maria Hajnos-Małecka z Szaflar. Druga była Joanna Sikora z Krakowa, a trzecia Kinga Kopańska z Bierunia. W trakcie tych zawodów odbyły się również Mistrzostwa Polski Lekarzy na Dystansie Olimpijskim. Zwyciężyli – Dagmara Stolarczyk z Zakopanego i Mikołaj Podsiadło z Bielska-Białej. Wszystkim zawodnikom gratulujemy niezwykłego wyczynu – walki z samym sobą i zdrowej rywalizacji. To był ze względów pogodowych podwójnie morderczy triathlon. Czapki z głów!

*Tekst i zdjęcia: Fundacja Frydman Triathlon*



## Mistrzostwa Polski Jiu-Jitsu Goshin Ryu w Grapplingu

- W marcu br. na w Niedzicy odbyły się Mistrzostwa Polski Jiu-Jitsu Goshin Ryu w Grapplingu. Zawodnicy, publiczność i trenerzy, którzy przyjechali do Niedzicy byli zauroczeni widokami, które zafundowała im Niedzica, jak również pięknym obiektem sportowym. W zawodach uczestniczyło 174 zawodników z czternastu klubów z Polski oraz jeden klub ze Słowacji.

Zawodnicy z Niedzicy pokazali się z jak najlepszej strony, stając na podium: I miejsce i tytuł Mistrzyni Polski JJGR zdobyła **Nadia Jamińska**, II miejsce i tytuł Wicemistrzyni Polski JJRG zdobyła **Anna Szpernoga**, IV miejsce zajął **Jakub Groński**. Wspólne działania przyczyniły się do doskonałej promocji Gminy Łapsze Niżne, co można już zauważyć po wpisach i relacjach z zawodów w mediach, portalach społecznościowych i sportowych. Wszystkim uczestnikom i laureatom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



# Sukces podopiecznych Fundacji HANDICAP Zakopane

► Warto zacząć od zaznaczenia faktu, iż mieszkanka gminy Łapsze Niżne – Anna Szewczyk z Kacwina – należy do Fundacji HANDICAP Zakopane, która w dniach 19-25 czerwca 2022 r. w Nymburk w Czechach reprezentowała Polskę i wywalczyła aż 10 medali Mistrzostw Świata Sportowców z Zespołem Downa SU-DS 2022!



W VI Mistrzostwach w lekkoatletyce uczestniczyło 14 reprezentacji i ponad 120 zawodników zrzeszonych w SU-DS (Sport Union for Athletes with Down Syndrome), rywalizując o mistrzowskie tytuły w konkurencjach biegowych, skokach i rzutach, a także w tenisie stołowym.

W indywidualnych konkurencjach lekkoatletycznych rewelacyjnie spisali się zdobywając medale:

- Jan Wolczko (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane), 15-latek z Makowa Podhalańskiego. w swoim pierwszym starcie w światowej imprezie – brąz w biegu na 800m,
- 18-letni Antoni Wiercioch (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane) z Kościeliska, wielokrotny medalista Mistrzostw Świata i Europy (SU-DS, VIRTUS) – wywalczył brązowy medal, debiutując w rzucie oszczepem.



Punktowane miejsca Mistrzostw Świata zajęli też pozostali zawodnicy Fundacji HANDICAP Zakopane reprezentujący Polskę i Małopolskę:

- Jan Wolczko – 4 m bieg na 1500 m,
- **Anna Szewczyk – 4 m bieg na 800 m,**
- Patrycja Strama – 5 m bieg na 400 m,
- Antoni Wiercioch – 5 m w skoku w dal:
- **Anna Szewczyk – 6 m bieg na 400 m,**
- Bartosz Matusiewicz – 6 m bieg na 800 m i 6 m bieg na 1500 m,
- Antoni Wiercioch – 6 m trójbój lekkoatletyczny,
- Klemens Zięba – 7 m bieg na 400 m.

Po sukcesach indywidualnych zawodników Fundacji HANDICAP Zakopane rozgrywano najbardziej emocjonujące – biegi sztafetowe. Kolejne sukcesy zanotowali Polscy sportowcy z niepełnosprawnością intelektualną z Małopolski. W sztafecie 4×100

m kobiet, Polki w składzie Magdalena Dąbrowska, Patrycja Strama (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane), **Anna Szewczyk (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane)** i Zofia Dziecioł, wywalczyły brązowy medal, zajmując 3 miejsce za reprezentacją Włoch i Czech.

Chwilę później Polacy dostarczyli ponowne powody do radości, którzy w sztafecie 4×100 m, w składzie: Miłkołaj Woźniak, Antoni Wiercioch (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane), Jan Wolczko (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane), Dominik Ulatowski zdobyli srebrny medal, ulegając jedynie Włochom.

W sztafecie 4×400 m kobiet Polki w tym samym składzie (Magdalena Dąbrowska, Patrycja Strama (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane), **Anna Szewczyk** (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane) i Zofia Dziecioł zdobyły srebrny medal, za reprezentantkami Włoch.

Mężczyźni wystartowali również w sztafecie 4x400m i w składzie: Kamil Grabowski, Antoni Wiercioch (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane), Jan Wolczko (Małopolska, Fundacja HANDICAP Zakopane), Dominik Ulatowski, wywalczyli 3 miejsce i brązowy medal, za Włochami i Portugalią.

Po dwie zawodniczki i dwaj zawodnicy w każdej z medalowych sztafet Mistrzostw Świata SU-DS 2022 to sportowcy Fundacji HANDICAP Zakopane, reprezentujący Polskę i Małopolskę.

Drużynowo, 14-osobowa Reprezentacja Polskich lekkoatletów z Zespołem Downa, w tym 6 zawodników HANDICAP-u z Małopolski wywalczyła **3 miejsce w klasyfikacji państw**, za Turcją i Włochami.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Gmina Łapsze Niżne

Źródło:

<https://handicap-zakopane.pl/10-medali-mistrzostw-swiata-sportowcow-z-ze...>

Tygodnik Podhalański

## KULT MATKI BOŻEJ JAWORZYNSKIEJ WŚRÓD SPISZAKÓW (cz. 2)

### PRZYPOMNIENIE CZĘŚCI PIERWSZEJ

► W poprzednim numerze gazety „Na Spiszu” nr 1(117) 2022 przybliżyłem okoliczności Objawienia się Matki Boskiej młodziutkiej 14-letniej pasterce Marysi Murzańskiej z Gronia (1860), a także odniosłem się do jej stwierdzenia z 1873 roku, że „...taką Ją widziała w Jaworzynie...” jak na feretronie w Jurgowie.



Kiedys na Rusince

Otóż, jak potwierdza Maria Krzeptowska-Jasinek, która wraz z mężem śp. Józefem dogłębnie badała genealogie podhalańskie, Marysia urodzona w 1846 roku nazywała się Murzańska i była córką Sebastiana Murzańskiego i Marianny Budz, co wymaga sprostowania mojej informacji zawartej w „Na Spiszu” z 2019 nr 1(110). Dorosła Maria Murzańska wyszła później za mąż za Jakuba Bębenka z Białki Tatrzańskiej. Ich ślub odbył się 28 listopada 1872 roku. Ona sama zmarła półtora tygodnia po urodzeniu chłopca (żył tylko kilka dni) 28 czerwca 1875 roku. Badaczka jest obecnie w trakcie opracowywania całej genealogii Rodu Murzańskich od roku 1600 w oparciu o metryki kościelne i dokumenty sądowe. Genealogia oparta na dokumentach, które są w jej posiadaniu, wskazuje, że Murzańscy byli bardzo blisko związani z Budzami, ich grunty w części (Gronia) są pochodzenia od Budzów, szczególnie od Mateusza

Budza urodzonego w roku 1740, który nie miał syna, a cztery córki.

Nazwa polany „Rusinowa” vel „Rusinka” wzięła się od „Rusina” – prawdopodobnie był to przydomek, jakim posługiwał się Adam Bezyk, któremu 7 lipca 1628 roku w Warszawie król Polski Zygmunt III Waza nadał przywilej sołectwa w Groniu z polaną w Tatrach. Kolejną ciekawostką według dołączonego w Internecie drzewa genealogicznego jest wpis, że żoną Adama, wspomnianego potem jako Grońskiego *alias* Bezyka (Rusina), urodzonego ok. 1570 roku, była Felicja Budza (zapewne żona, ale możliwe, że z domu Budz, czy też córka Budza?). (Zob. „Na Spiszu” z 2019, nr 1(110), s. 31-32, [https://www.academia.edu/45469482/Jan\\_Budz\\_Adam\\_Bezyk\\_Gro%C5%82zyk\\_Gro%C5%84ski\\_herbu\\_%C5%81ada\\_Budzowie\\_historyje\\_nieopisane\\_2\\_](https://www.academia.edu/45469482/Jan_Budz_Adam_Bezyk_Gro%C5%82zyk_Gro%C5%84ski_herbu_%C5%81ada_Budzowie_historyje_nieopisane_2_)).

### Na orbicie Białki i Jurgowa

Ale wróćmy do kwestii zasadniczej, czyli tego, jak Objawienie w Tatrach zapisało się w świadomości i życiu Spiszaków, zwłaszcza tatrzańskich górali spiskich i z innych miejscowości położonych między Tatrami i Pieninami. Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że nie da się tej kwestii rozłączyć od sąsiedniego Podhala. Ludzie kontaktowali się ze sobą, choć nie było gazet, radia, telewizji, Internetu czy mediów społecznościowych. Działo się to zwłaszcza na jarmarkach w mieście (Nowym Targu) oraz na odpustach, które oprócz kultywowania wiary służyły także kontaktom towarzyskim, rodzinnym i wymianie informacji. Przykładem niech będą październiko-



we „Różańcowe” odpusty w Białce (Tatrzańskiej) i Jurgowie. Ich ranga odbiła się w świadomości do tego stopnia, że wnioskowano wręcz pogodę: *Jak na białcański odpust leje, to na jurgowski be pogoda* i na odwrót. Kościoły w Białce i Jurgowie stanowiły swego rodzaju „orbity”, po których krążyli ludzie z wielu innych sąsiadujących wsi. Przypomnijmy, że w tym czasie do parafii

w Białce należała też Bukowina, Brzegi i Groń, zaś do parafii w Jurgowie Rzepiska i część Czarnej Góry (bez Zagóry – wcześniej odłączonej od Jurgowa do parafii w Trybszu).

O ile do kościoła w Białce bliżej było z bukowińskich wierchów: Rusińskiego i Głodowskiego, a przez łąkę z Czarnej Góry, o tyle dla Brzegów, dla części górnej Bukowiny czy Wierchu Spiskiego bliżej było do kościoła w Jurgowie. Jeszcze niedawno starzy Bukowianie m.in. Franciszek Chowaniec Suchowion wspominali, że *kie ino usłyseli zwoły w Jurgowie, to lecieli my w dół i potym bez łąwe do jurgowskiego kościoła*. Do Jurgowa udawali się na także gromadnie mieszkańcy Brzegów, gdzie kościół postawiono dopiero w latach 1949-1952. Kiedy więc do Gronia, Bukowiny i Białki dotarła wieść o widzeniu Marysi Murzańskiej, dzięki kontaktom międzyludzkim Objawienie rozpowszechniło się zarówno na Podhalu, jak również na sąsiednim Spiszu, a nawet w mieście (w Nowym Targu) i jego okolicy. Przygasająca okresowo świadomość przekazu Matki Boskiej z „widzenia” Marysi Murzańskiej ożywała w chwilach trudnych. Nasi dziadkowie wspominali lata (1910-1913) strasznego nieurodzaju przed I wojną światową<sup>1</sup>, kiedy to przypomniano o potrzebie pokuty za grzechy, a w stronę Rusinowej Polany ruszyły liczne grupki pątników, którzy korzystali z tekstów spisanych pieśni i modlitw drukowanych w „drukarni Borka” w Nowym Targu.

### Goliosy z Rzepisk na Rusince

Drugą okolicznością, oprócz

1 Nieurodzaj spowodowany był ulewnymi i długotrwałym deszczami. Wielu ludzi szukało boskiej pomocy, zwłaszcza poprzez modlitwę Różańcową, ale zły czas również prowokował i wzbudzał zabobony. Jednym z tego przejawów jest opis spalania zwłok bacy na Łapszance, kiedy skojarzono, że ulewy zaczęły się od dnia jego samobójczej śmierci. Po odkopaniu zwłok w spaleniu ich na stosie uczestniczyli śmiałkowie z okolicznych wsi Spisza i Podhala. Sprawa, jako szokująca, opisana została w gazecie Podhalańskiej (Gazeta Podhalańska 1913, nr 13) i przypomniana w „Na Spiszu” 2013, nr 4(89), s. 17-18.

kontaktów kościelnych i rodzinnych, jaka miała znaczenie, że po Spiszu „poszedł hyr” o Rusince, była gospodarcza obecność baców Szyszków „Goliosów” ze spiskich Rzepisk. Rusinowa Polana należała do kilkudziesięciu gazdów ze wsi Bukowina, Białka, Groń i Rzepiska. Na polanie był szałas (*sopa Goliosa* – własność w ha: 2,5 ha), którego jako właściciele wpisani byli Wojciech i Andrzej Szyszka o przydomku Golios



(mn. Goliosi) ze wsi Rzepiska. Jest to ostatni budynek od szlaku w stronę sanktuarium. Szałas Szyszków Goliosów pełnił podobną rolę jak szałas babki Kobylarczykowej (Nowobilskiej). Rodzina z żalem wspomina, iż *spolyli go pod ich nieobecność nieostrożni przygodni turyści*, a potem odbudował TPN (Tatrzański Park Narodowy). Przez jakiś czas z ich „części” korzystali skoligaceni z nimi Budzowie z Czarnej Góry, jednak stryk Bartek Budz-Sewcik sprzedał prawa do gruntu Nowobilskiemu z Białki, potem ponoć przeszły one na zięcia Kobylarczyka z Gronia.

Goliosi według rodzinnego przekazu nabyli udziały w tatrzańskich terenach (pole i las) od księdza z Białki – m.in. przy Morskim Oku (w spisie z roku 1902 figuruje Piotr Szyszka). Sami wspominają swoje miejsca o lokalnych nazwach „Osiołki”, „Gęsia Szyja”, w rejonie Wołoszyna, Polany Waksmundzkiej czy wypasy w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, gdzie mieli szałas. *W pięcistawak paśli my nieino owce, ale i jałówki* – wspomina Jan Szyszka, który jako dziecko nagoniał

tam owce w kosarze, a rodzice kosili i gnoili łąki. Posiadali także szałas i *sope* w dolinie Roztoki, gdzie owce *zimuwali*. Długo nie mogli „przeboleć” wywłaszczenia na rzecz TPN, bo *gazduwali* tu od pięciu pokoleń. Bacia Jędrzek Szyszka Golios, w góralskich portkach i serdaku, był częstym uczestnikiem „narađ” w bukowińskim Domu Ludowym pod przewodnictwem Zofii Stachoń „Bigoski” przewodzącej Stowarzyszeniu Właścicieli i Współwłaścicieli Wywłaszczonych z Hal i Polan w Tatrach. Inny przedstawiciel bacowskiej rodziny Goliosów to Władysław Szyszka Golios. Był bardzo religijny i uczynny, zawsze w stroju góralskim. Pochowany w Rzepiskach na Bryjowym Potoku, nieprzypadkowo ma zresztą na swoim nagrobku wizerunek Matki Boskiej Jaworzyńskiej.

Mający „we krwi” pasterstwo, wykazywali się też Goliosi religijnością, nie jeden raz modlili się w kaplicy i szerzyli przekaz nie tylko o zasłużonym upomnieniu Matki Boskiej, ale też o coraz to powszechniejszym zainteresowaniu nim ze strony wielu



Jan Szyszka Golios

pielgrzymów z Podhala, a także z głębi Polski. Rodzina Goliosów wspomina też „dziadka”, bacę Jakuba Szyszkę, który nieraz z innymi pasterzami szedł na pasterkę do kościoła w Jurgowie, aby tej samej nocy *wrócić się na Rusinkę*. W rodzinie Goliosów, wspomniano z szacunkiem bukowińskiego ks. Błażeja Łaciaka, który przed II wojną pierwszy raz odprawił „na Rusince” mszę świętą. Z relacji powojennych

przebija się wspomnienie bytności i aktywności biskupa Karola Wojtyły, jego sympatii dla pasterzy, w szczególności dla „Nowobilskiej”, jak sami określali babkę Kobylarczykową (panięskie nazwisko Nowobilska). Pod-



Nagrobek Władysława Szyszki Goliosa

czas konferencji naukowej w zakopiańskiej Księżówce, w jednym z referatów podkreślono rolę, jaką pełnił otwarty na ludzi szafas „Goliasów”, jak ich określali goście z głębi Polski. Tu też chętnie zaglądali pielgrzymi ze Spisza, zwłaszcza przy okazji najpopularniejszych terminów odpustu: 2 lipca – *na Nawiedzenie Maryi Panny* i 15 sierpnia – *na Matkę Boską Zielną*.

### Rocznica pierwszej mszy świętej

W tym roku, w sobotę 2 lipca 2022 roku, przypomniano 90. rocznicę pierwszej mszy świętej w miejscu Objawienia. We wspomnieniach pierwszego bukowińskiego proboszcza ks. Błażeja Łaciaka odnoszących się do tego wydarzenia 2 lipca 1932 roku zapisana jest w kronice parafialnej informacja o licznej grupie pielgrzymów z Jurgowa (parafii jurgowskiej), którzy „byli przygotowani i na czczo” (chodziło o post eucharystyczny). W innym miejscu wspomina ks. Józefa Węgrzyna z Jurgowa, który wraz z ks. Józefem Cieślą – wikarym katedralnym z Tarnowa – spowiadali wiernych podczas tejsze mszy. Zapisano też, że parafianie z Jurgowa i z Łapsz dołożyli do składek swój „wdowi grosz”. Kiedy patrzymy na fotografię z tamtych czasów, nietrudno spostrzec



Pierwsza Msza św. w dniu 2 lipca 1932 r. Z lewej u góry głoszący kazanie ks. Błażej Łaciak

zmiany, zarówno co do wyglądu miejsca, jak i uduchowionych tatrzańskich pielgrzymów.

### Zapowiedź części trzeciej

Trzecią, i być może decydującą dla świadomości górali spiskich była osoba i działalność Marii Budz z d. Haładyna, zwanej Wnękulą od przydomku „Wnęk” męża Jędrzeja Budza wywodzącego się z Brzegów, który wzenił się do Bukowiny. Wnękula (tak zwyczajowo określana i po przydomku znana) miała senne widzenie z nakazem odszukania cudownego źródła w miejscu Objawienia. Gazda Jędrzej Budz-Wnęk w tym miejscu w 1921 r. wybudował pierwszą, niewielką kaplicę, którą zimą 1932 roku „zmiotła” burza śnieżna. W tym miejscu jednak w roku 1936 ks. Stanisław Fox (kolejny po ks. Łaciaku proboszcz) rozpoczął budowę nowej kaplicy pod kierownictwem miejscowego majstra Andrzeja Bodego.

W przyszłym numerze opiszemy zatem niezwykłą rolę Bukowiny

Tatrzańkiej jako parafii i zwykłych ludzi, którzy oddawali „hry” o Objawieniu i cześć dla wizerunku Pani Jaworzyńskiej. Mieli w tym udział niezwykle zaangażowani Spiszacy pielgrzymujący w Tatry sobie znanymi szlakami, którzy w rozmaitych okolicznościach życiowych modlili się w różnych intencjach przed wizerunkiem Jaworzyńskiej Królowej. W tradycji i na fotografiach uwieczniono **Zuzannę Młynarczyk z Czarnej Góry** (matkę rodu zwanego Piśtami), która była prawą ręką Wnękuli, ale takich ludzi, nieraz anonimowych, było więcej. Warto wspomnieć chociażby, że w Niedzicy mieszkał gospodarz, który organizował piesze pielgrzymki, a później sam oprowadzał po kalwaryjskich drózkach jako przewodnik, zachodząc też do Matki Bożej na Wiktorówkach (Jaworzynka). Obydwa miejsca kultu związane są z dniem 15 sierpnia (zob. tekst Beaty Magiery, „Na Spiszu” 2011, nr 2(79)).

Jan Budz

# Historia fotografii z archiwum

Polska wieś węgierska

Autor: nieznanym, Derenk, komitat Borsod-Abaúj-Zemplén

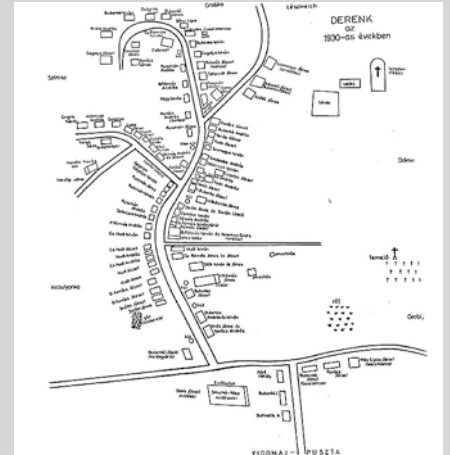
Widoczna tu fotografia z pozoru nie przedstawia niczego nadzwyczajnego. W centrum białoczarnej panoramy widocznych jest kilkadziesiąt zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, część z nich zdaje się być nieco podniszczona. Na pierwszym planie dostrzec można mężczyznę siedzącego na kamieniu. Tło stanowią natomiast malowniczo zachodzące na siebie pagórki z charakterystycznymi pasami świadczącymi o uprawie ziemi oraz horyzont porośnięty lasem. Nic zatem nie budzi szczególnej uwagi nawet baczny obserwator. Kluczem do poznania wartości tego obrazu jest bowiem znajomość szerszego kontekstu, historii tego miejsca. Na początek, wyobraźnię czytelnika niech pobudzi fakt, iż wykonując taki kadr współcześnie, prawdopodobnie utrwalic można by jedynie fragmenty zieleń – zarośli, lasu, gdzieś tam pozostałości po fundamentach dawnych budynków. Po widocznych tu zabudowaniach prawie już jednak nie pozostało. A warto przypomnieć, że

wieś tę przez ponad dwa stulecia zamieszkiwali przede wszystkim Spiszacy z Czarnej Góry i Podhalanie z Białki Tatrzańskiej.

Fotografia ta pochodzi jeszcze z czasów sprzed wysiedlenia mieszkańców, czyli sprzed roku 1943, w którym to regent Węgier Miklós Horthy zdecydował o likwidacji wsi. Co czyni Derenk i jego mieszkańców swoistym fenomenem wśród innych polskich skupisk na Węgrzech? Przede wszystkim fakt, iż okazał się on być w pełni autochtoniczną polską miejscowością, która przez cały czas swojego istnienia zachowała swoją religię, tradycję, a nade wszystko język (XVIII-wieczną polską gwarę góralską), zapewne dzięki izolacji terytorialnej i różnicom wyznaniowym.

Od kilkunastu lat mieszkańcy Białki Tatrzańskiej oraz przedstawiciele ze Spisza nawiedzają to miejsce podczas odpustu, który ma miejsce zazwyczaj w ostatnią niedzielę lipca (w tym roku uroczystości przypadły na 24 lipca).

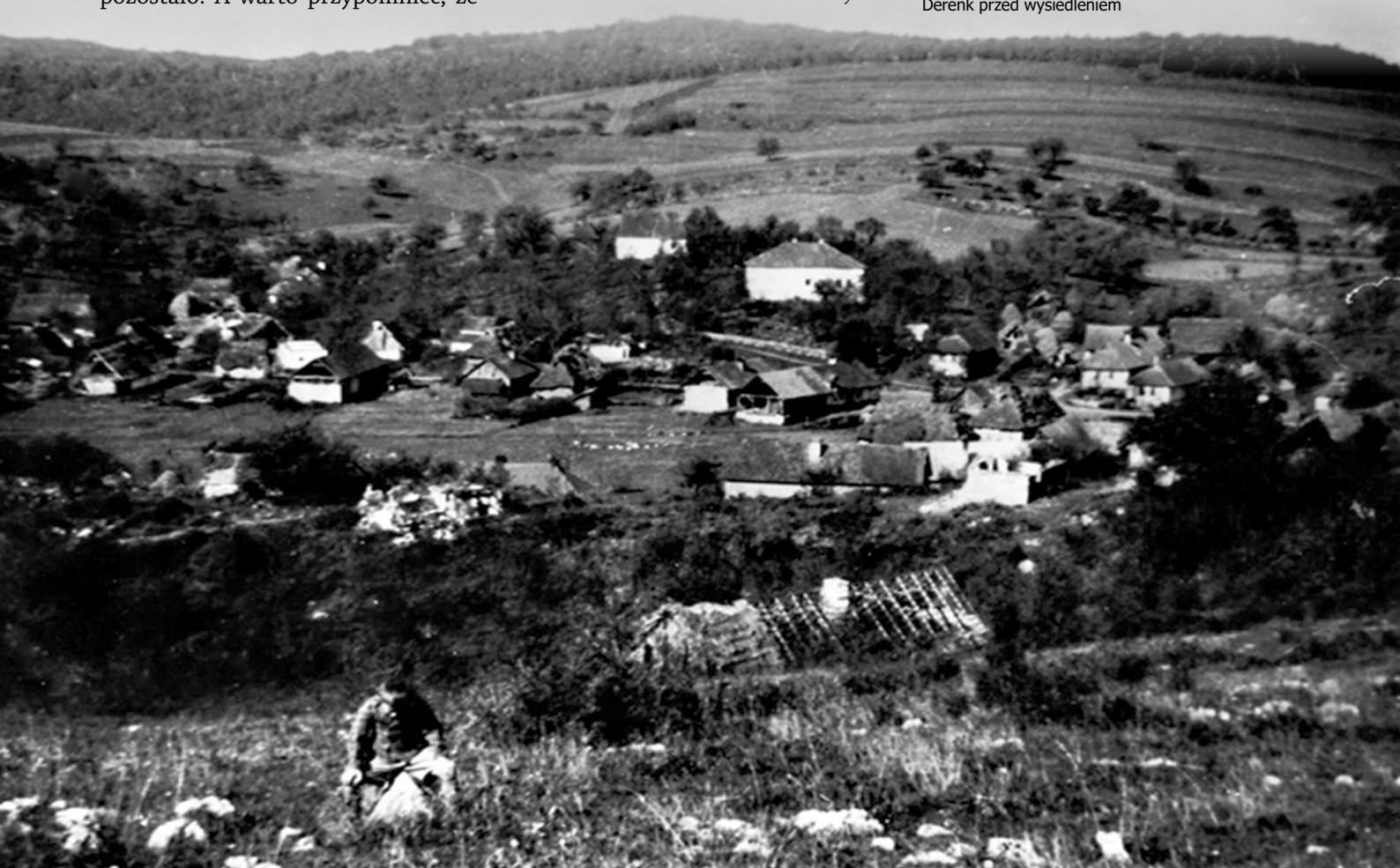
*Mariola Petryszak*



Plan rozmieszczenia Derenku z czasów zasiedlenia. Podpisy zawierają typowe regionalne nazwiska, jak Remiasz, Kowal, Gogola, rys. na podstawie T. Rémiás, *Derenk: polska wieś góralska na Węgrzech*, Miskolc 2009, s. 68.

Źródło: <https://polonika.pl/polonik-tygodnia/derenk-polska-wies-na-wegrzech>; E. Chrobak, *Derenk – historia polskiej wsi góralskiej na węgierskiej ziemi*, Praca magisterska pod kierunkiem dr hab. G. Bubaka, Wydział Filologiczny UJ, Kraków 2018.

Derenk przed wysiedleniem





Halczyn Wojciech,  
źródło: <https://polskispisz100.pl/halczyn-wojciech/>

# Wojciech Halczyn

## - bojownik o polskość Spisza

► Myślę, że zapytany przypadkowo mieszkaniec Spisza – kim był Wojciech Halczyn? – może mieć problem z udzieleniem poprawnej odpowiedzi. Dlaczego tak się dzieje?

Czyżby postać bojownika o polskość Spisza mało była promowana w naszym regionie?. A warto tu podkreślić, że jako góral spiski Wojciech Halczyn był jedną z nielicznych osób, która miała wyrobioną świadomość narodową.

Po zakończeniu I wojny światowej, kiedy ważyły się losy przynależności państwowej Spisza, Halczyn zajmuje zdecydowane stanowisko. Chce, żeby Zamużrze Spiskie i jego rodzinny Lendak znalazł się w granicach Polski. Zaangażował się całkowicie w pracę na rzecz przyłączenia Spisza do Polski. Został wydelegowany razem z Piotrem Borowym i infulatem ks. Ferdynandem Machayem do Paryża, gdzie podejmowane były ważne decyzje międzynarodowe na konferencji wersalskiej. Przedstawiciele Spisza i Orawy w kwietniu 1919 r. zostali przyjęci na audiencji przez samego prezydenta Stanów Zjednoczonych – Tomasa Wilsona. Spotkanie to okazało się sukcesem dla polskiej strony, Wilson był oczarowany gazdami i przyrzekł, że uczyni wszystko, aby ziemie, o które walczą, znalazły się w granicach państwa polskiego. Niestety, jak wiemy, obietnice nie zostały spełnione, ogłoszono akcję plebiscytową, w którą zaangażował się również Wojciech Halczyn. Do plebiscytu nie doszło, decyzję w sprawie granicy południowej II Rzeczypospolitej podjęła

Rada Ambasadorów w Spa 28 lipca 1920 roku. Ustępstwa władz polskich w sprawie plebiscytu wynikały z tego, że wojska sowieckie szykowały się do zdobycia Warszawy, zaś Czechosłowacja blokowała dostawy broni i amunicji z Węgier do Polski. Rozczarowany postanowieniami międzynarodowymi Wojciech Halczyn nie mógł wrócić do rodziny w Lendaku, gdyż za swoją

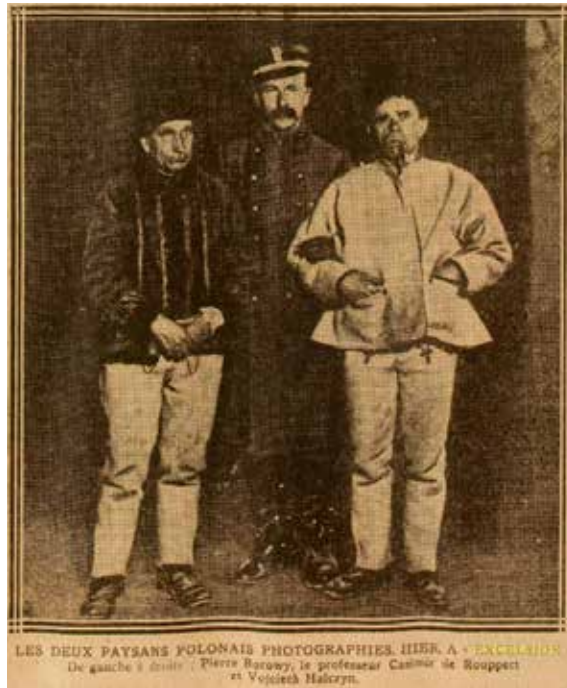
Polską. Pod koniec życia oślepił, dokuczała mu choroba nerek, a brak pieniędzy nie pozwalał mu podjąć leczenia.

Zmarł 5 sierpnia 1932 roku, został pochowany na cmentarzu w Lendaku. W 1937 roku otrzymał pośmiertne odznaczenie – Medal Niepodległości nadany przez prezydenta Ignacego Mościckiego.

W tym roku minęła 90. rocznica śmierci Wojciecha Halczyna. Postać tę przypomina się głównie przy okazji obchodów odzyskania niepodległości i wówczas składane są kwiaty przy tablicy umieszczonej na budynku Biblioteki Publicznej. Inicjatorem popularyzowania Wojciecha Halczyna była działalność Związku Polskiego Spisza. Warto przypomnieć inicjatywę sprzed 30 laty (2 sierpnia 1992 r.), kiedy to w Łąpszachs Niżnych odbyła się uroczystość, podczas której zaprezentowano dokonania Halczyna walczącego o polskość Spisza. W ramach tego wydarzenia wydano „Śpiską Sygnorkę” pod redakcją Tadeusza M. Trajdosa poświęconą postaci Spiszaka z Lendaku oraz wykonano tablicę pamiątkową. Innym rodzajem upamiętnienia Halczyna jest jedna z krakowskich ulic nosząca jego imię.

W setną rocznicę powrotu Spisza do Polski został zrealizowany przez GOK w Niedzicy projekt, który zawiera bogate treści dotyczące ludzi, wydarzeń związanych z walką o przyłączenie Spisza. Szereg informacji, w tym także o przedstawionym tu bohaterze, można znaleźć na stronie: <https://polskispisz100.pl/lekcje-historii/>.

Elżbieta Łukus



Delegacja, źródło: <https://orawa2024.pl/tajemniczy-delegat-rouppert-2/>

działalność polityczną byłby aresztowany przez władze czechosłowackie. Zamieszkał w Nowym Targu, gdzie pracował jako drwal. Dopiero w 1923 r. po ogłoszeniu przez rząd amnestii wrócił do rodzinnej wsi, gdzie spotkał go szykany i szyderstwa. Podobno miejscowi nazywali go polskim prezydentem. Żył w skromnych warunkach i do końca swoich dni tęsknił za

# JAK DAWNIEJ UBIERANO DZIECI NA SPISZU?

► Ubiór osób dorosłych zawsze świadczył o zamożności, pozycji społecznej, przynależności do danej grupy.

W przypadku dzieci mieszkających na wsiach spiskich odzienie musiało być przede wszystkim praktyczne, w kolorze niewymagającym częstego prania oraz w uniwersalnym rozmiarze, który wydłużał czas noszenia. Ubiierając dzieci, modą się nie kierowano. Pocerowane ubrania noszone po starszym rodzeństwie były normą. W powszednie dni wszyscy ubierali się skromnie, w miarę możliwości stosownie do pogody.

Matka spodziewająca się potomstwa szyła wyprawkę, w skład której wchodziła mała koszulka. Prutto stare *byndlacki*, *spodniki* i wytarte w łokciach koszule, przeznaczając je na pieluchy. Wykapanego noworodka smarowano swojskim masłem, ubierano w koszulkę i owijano płachtami materiałów. Między nogi wkładano mu szmaty, które pełniły rolę pieluszek. Owijając dziecko, pilnowano, by miało rączki ułożone na dół, wzdłuż ciała. W takiej pozycji wkładano noworodka do pierzynki, którą zwijano i zawiązywano sznurkami. Każda matka posiadała również odświętną koszulkę dla swojego małego – zakładano ją do chrztu. Matka nie szła do kościoła na chrzest. Była to powinność rodziców chrzestnych – *potka* i *gutki* (na Spiszu tatrzańskim był to odpowiednio: *krzesnanek* i *krzesnomatka* – uzup. Red.).

Kobieta zaczynała uczestniczyć w życiu społecznym dopiero po *wywodzie*, tj. obrzędzie oczyszczenia, który był rodzajem ceremonii odprawianej w kościele przez księdza. Najmłodsze dzieci, które nigdzie nie bywały, ubierano czysto i ciepło, szyto im koszulki z resztek materiału. Maluchy noszone były w *chustkach odżywackaf* odpowiednio złożonych i zawiniętych tak, by niemowlę czuło się bezpiecznie. Dla noworodków przygotowywano również niewielkie szmatki w kształcie kwadratu. Pełniły one funkcję dzisiaj smoczka. Płaczącemu dziecku

wkładano do buzi taką szmatkę wypełnioną masłem lub cukrem ze śmietaną. Należało przytrzymać ją na końcu tak, by dziecko się nie zakrztusiło. Ta forma uspakajania wymagała sprytu i wprawy.

Odzież w domu zawsze dzieliła się na roboczą i odświętną – zakładaną do kościoła. Starsze dzieci już od najmłodszych lat musiały pomagać rodzicom w pracy na gospodarstwie, więc zakładały na co dzień *wiganki*. Były to



proste, długie sukienki z rękawkiem. Szyto je z resztek niepotrzebnych materiałów. Na spód pod *wigankę* zakładano koszulkę. Wszyscy informatorzy z Łapsz Niżnych i Kacwina potwierdzają, że *wiganki* nosiły dziewczynki i chłopcy. Nie zakładano bielizny, więc *wigun* musiał być dość długi, tak, by podczas zabawy lub pracy dziecko czuło się swobodnie. W Łapszach Niżnych majtki dla dzieci zaczęła szyc pani Wiktoria Kapołka z białych płócien bawełnianych i lnianych.

Panowała zasada, że młodsze dziecko nosiło ubranie po starszym, więc dla największych kupowano w Starej Wsi lub w okolicznych miasteczkach materiał na *wigun*, który w przypadku niemożności odeprania plam farbowano na jakiś ciemniejszy kolor. Ubrania nie były zbyt często prane. Domownicy musieli szanować to, co wkładali na siebie. Prano

w ługu, który kobiety robiły z popiołu. Zalewały go gorącą wodą, ta musiała się ustać. Popiół ze spodu wyrzucano, a pozostałą wodę wlewano do drewnianej wanny. Dolewano gorącej wody i prano na drewnianej *rajbacce*. Wyprane ubrania zanoszono do płukania nad rzekę z drewnianą łąwką, na której kładło się płótno i uderzało w nie *kijanką* (drewnianą, półmetrową deseczką) tak długo, aż zaczęła ściekać z niej czysta woda. Płócienne ubrania wymagały podwójnego płukania.

Dziewczynki zakładały też *kartunki* oraz chusteczki na głowy. Włosy były zawsze zaczesane w jeden lub dwa warkoczki, tak, by czoło było gładkie, pozbawione włosów. Każda sprytna matka starała się uszyć dla syna *nogawicki* na jednym troku ze sukna. Chłopcy nie nosili pasków, ale zakładali szelki, tzw. *asyntroki*. Do spodni ubierano płócienną koszulkę, na nią w chłodniejsze dni katankę i czapkę na głowę. Mali Spiszacy zwykle chodzili boso w okresie wiosenno-jesiennym. Niektórzy mieli *sukniane papucie* dające ciepło stopom w zimne i deszczowe dni. Pan Stanisław Szflarski z Łapsz Niżnych pierwsze obuwie otrzymał w wieku 12 lat, buty zakładał na ważniejsze wyjścia. Drogę do kościoła przemierzał boso, przed wejściem do świątyni zakładał obuwie, po wyjściu z kościoła zdejmował je i niósł w rękach do domu. Zapewne niejeden starszy czytelnik ten fakt pamięta i potwierdzi.

Dzieciństwo na wsi dawniej miało smak chleba polanego swojską śmietaną z cukrem i niedojrzałych owoców. Pachniało polnymi kwiatami i lasem. Żyło się prosto i skromnie. Dzieci cieszyły się drobnymi rzeczami.

Tę prostotę warto przynosić również w stroju podczas prezentacji obrzędów i prac dziecięcych pokazywanych na przeglądach i konkursach przez zespoły regionalne.

Anna Stronczek



## Kto dziś pamięta o Medardzie?

► Można odnieść wrażenie, że w Polsce kult św. Medarda współcześnie nie cieszy się zbyt dużą powszechnością.

Nie ma kościoła, któremu by patronował (jedynie w Potępie w powiecie tarnogórskim odwiedzić można kaplicę pw. Grobu Pańskiego i św. Medarda), mało popularne jest też samo imię Medard (pochodzenia germańskiego, złożone z elementów *math- / maht-* ‚męstwo, potęga, moc’ i *-hard / -hart* ‚silny, odważny, śmiały’) – według rejestru ministerialnego w Polsce na 24 stycznia 2022 liczba mężczyzn noszących to imię wynosi 285. A jednak prawdopodobnie każda starsza osoba na Spiszu zapytana o to, czy słyszała o Medardzie, odpowie twierdząco. Wszystko za sprawą łączenia osoby św. Medarda z przepowiedniami dotyczącymi pogody.

Kim jednak był ów święty? Święty Medard (457-ok. 545 r.) pełnił godność biskupa Noyon we Francji. W historiach opisujących jego życie podkreśla się wyróżniającą go postawę pobożności i wielkiego miłosierdzia. Na cześć świętego w wielu regionach Francji, a szczególnie jego rodzinnym mieście Salency, aż do czasów rewolucji francuskiej, 8 czerwca odbywało się święto róż. Co ciekawe, w swojej diecezji zapoczątkował on zwyczaj koronowania każdego roku na Królową Róż najcnotliwszą i najświętszą młodą dziewczynę. W ten sposób chciał zmotywować młode dziewczęta do zachowania czystości. Zwycięzcy otrzymywała wieniec z róż i dwanaście talarów, co wówczas stanowiło dość znaczącą sumę pieniędzy. Warunkiem do otrzymania tej nagrody czystości

było, aby nie tylko sama dziewczyna, ale i jej cała rodzina, nie ulegała żadnemu zarzutowi moralności. Rozporządzenie to przez wiele stuleci przynosiło znaczące efekty – odkąd bowiem panował ten zwyczaj, w Salency nie zdarzył się ani jeden przypadek niemoralności.

Święty Medard czczony jest jako patron rolników, plantatorów winorośli, piwowarów, producentów i sprzedawców parasoli. Przywołuje się go także przeciwko złej pogodzie i wzywa dla pomyślnego przebiegu zniw, dlatego też można spotkać się z jego przydom-

kiem – „deszczowy święty”. Jeśli pada w święto św. Medarda, chłopci z północnej Francji uważają to za znak, że będzie padać jeszcze przez czterdzieści dni. Prawdopodobnie zatem od tego wierzenia pochodzi szereg powiedzeń funkcjonujących na terenie Polski, np. Święty Medard kropi, czterdzieści dni w deszczu chłopci; *Gdy deszcze w dzień Świętego Medarda padają, do dni czter-*

*dziestu częstokroć nie ustają; Jak się na Medarda pogoda zepsuje, to potem dni czterdzieści niebo posikuje; Jaki Medard dzień obwieści, takich będzie dni czterdzieści; Medard cztery niedziele podobne do siebie ściele; Święty Medard w sobie mieści słońce lub pogód dni czterdzieści.*

W ten sposób możemy dojść do innego z cyklu „pogodowych” przysłów



związanych z omawianym tu świętym, którego przetworzenie funkcjonuje w pamięci Spiszaków. Chodzi mianowicie o przysłowie: *Gdy się Medard (8.06.) rozplacze, a Jaś (24.06.) nie utuli, poplacze pewnie aż do Urszuli (21.10.)*. Na Spiszu spotyka się jednak inną wersję: **Medardowa kapka, styrdzieści dni kwapka** (słow. kwapka ‚kropla’). **Jak po Medardzie leje do Jana, a Jan go nie utuli, to płacze do Świnytyj Ursuli** lub też **Na Metarda kwapka, całe lato kapka**. Dostrzega się tu modyfikację powiedzenia spowodowaną wpływem

gwary (szczególnie widoczny wpływ języka słowackiego, według informatörów bowiem przysłowie to na Spiszu oryginalnie występowało w języku słowackim<sup>1</sup>), ale także kontaminację z innymi powiedzeniami, w których występuje element czterdziestu dni.

Ten niewielki przykład zawarty w przysłowiu obrazuje, jak szerokie są drogi wzajemnego przenikania się kultur, niekiedy bardzo od siebie odległych, których częścią jest też niematerialne dziedzictwo Spisza. Ponadto przykład św. Medarda dowodzi, jak wielka była (a raczej jest nadal, jednak za pomocą innych narzędzi) ludowa potrzeba prognozowania pogody i przewidywania zjawisk atmosferycznych.

Mariola Petryszak

1 Możliwe, że za południową granicą Polski kult św. Medarda był bardziej powszechny niż w Polsce i to stamtąd Medard przywędrował na Spisz w przytoczonym tu przysłowiu. Na Słowacji udało mi się odszukać kaplicę i kościół noszące to wezwanie. Współcześnie św. Medard czczony jest najczęściej we Francji (kilka parafii i kościołów) i Belgii.

# Po dożynkach – flaski

► Były to czasy, kiedy Gmina Bukowina Tatrzańska, na przełomie lat 70./80. XX wieku, próbowała urządzić „Dożynki”.

Choć nie było mszy świętej, to dla mieszkańców była to ważna sprawa, zarówno gospodarcza, jak i kulturalna. Mimo czasów głębokiej „komuny” gazdowie *chowali* (hodowali) pokaźne ilości bydła, świń i owiec, zaś pola były obsiane zbożami, głównie owsem i *jarcem* (jęczmieniem), pachniały zagonny z *grulami* (ziemniakami), w które zwłaszcza na Rzepiskach nieraz wsadzano bób. Nawet dzieci uczestniczyły w wypasie baranków, przysiąganiu krów z pastwiska czy w budach chowały sobie *na przodoj zajónce* (króliki). Z dziecięcych czasów zapamiętałem słodki smak dzikiego grochu i jak nas przeganiano, żeby nie deptać *jarcu*, wchodząc po kiście *grochowiwy*. Grule były odporne na kwaśne deszcze, trzeba było przed wykopkami kosić nać, którą zwożono i składano koło domu w kopy na kuliki, *zeby se przebiyrały* przed zimą owce i krowy, zwłaszcza *kie sły se po jurgowskim odpuscie na sómpos* (w samopas).

Dożynki zapamiętałem w dwóch lokalizacjach: w Czarnej Górze koło mostu na rozległej łące *trocnika* Andrzeja Petra oraz po drugiej stronie rzeki „pod Bukowiną”, na miejscu, gdzie dzisiaj jest parking gminny. Gazdowie chwalili się swoimi dokonaniem, nieraz przyprowadzano dorodne okazy zwierząt gospodarczych. Duże zainteresowanie budziły plony zbóż i ziemniaków, czasem warzyw i buraków pastewnych (*runkli*), często wypielęgnowanych we wzorowych gospodarstwach pod nadzorem agronoma (był taki zdaje się na każdą gminę). Zadziwiały mnie plony zbóż pokazywane przez gospodarzy z Białki Tatrzańskiej czy ziemniaków z Rzepisk. Hodowla kwitła, bo władze PRL ponoć prowadziły intensywną wysyłkę mięsa

do ZSRR. Zwierzęta na rzecz Zakładów Mięsnych w Zakopanem, przyjmowano w Punkcie Skupu Żywca GS w Białce pod Kaniówką, w miejscu, gdzie obecnie jest stacja paliw ORLEN. Skupowano miesięcznie dziesiątki ton „żywca”. Aby wykarmić to wszystko, trzeba było paszy, dlatego w GS „SCh”



Skup butelek, Łódź 1981, fot. PAP, Zbigniew Nowak

Bukowina Tatrzańska kupowano kwalifikowane ziarno siewne i ziemniaki sadzeniaki. Oprócz tego pod zasiewy i uprawy ziemniaków kupowano i wysiewano dziesiątki ton nawozów (soli potasowej i superfosfatu), zaś przed *sianami* i na *otawy* setki ton saletry amonowej, żeby zebrać więcej siana.

Wystawie zwierząt i płodów rolnych towarzyszyła ekspozycja maszyn rolniczych, wprowadzanych „od czasów Gierka”. Pokazywano m.in. dmuchawy do siana, przewracarki, konne kosiarki. Najbardziej jednak ludzi ciekawiły wynalazki Alojzego Silana, „ujka Cikaca” z Jurgowa. On to po powrocie z Ameryki (Chicago) nabył umiejętności i szereg maszyn do założonego warsztatu ślusarskiego,

w którym miał różne spawarki – była nawet numeryczna frezarka, na której mógł wytoczyć to, co było mu potrzebne. Na którejś z edycji dożynkowych na „petrowym polu” pojawiła się samobieżna kosiarka silnikowa z grzebieniem i kosą z przodu. *Ujek* był prekursorem w tym zakresie, gdyż wyprzedził potem rozpowszechnione tzw. kosiarki „rakusianki”, sprowadzane w pewnym okresie w dużych ilościach ze Słowacji. Znane tam były, gdyż sprowadził je do Jaworzyny TANAP do koszenia polan górskich, a to spodobało się naszym gazdom pracującym tam w tym czasie. Kosiarki te potem wyparły wydajne traktorowe kosiarki rotacyjne. *Ujek „Cikac”* przerabiał też konne kosiarki i koparki do ziemniaków na napęd silnikowy,

przez co nie trzeba było się „sprzęgać” z sąsiadem (nie trzeba było dwóch koni), bo pracę wykonywał napęd motorowy, a jeden koń tylko ciągnął maszynę. Złote ręce *ujka Alojza* (Alojzego Silana) zastrzegają na osobne opracowanie, bo przez lata słynął ze swoich pomysłów i rzetelnej pracy w całej okolicy Spisza i Podhala.

Na każdych dożynkach była pokaźna scena do występów zespołów regionalnych. Naprawdę było na po patrzeć, ale nas jako chłopców bardziej interesowało co innego.

Na dożynkach były bowiem stoiska z towarami spożywczymi, a także napojami alkoholowymi. Zapamiętałem zwłaszcza te dożynki, które były w Bukowinie Dolnej, i że opłacało się zbierać *flaski* (butelki),





a było ich mnóstwo za barem GS o nazwie „Halniaczek” (dziś tu wypożyczalnia nart) oraz w okazałym lasku w stronę przykopy wiodącej wodę do młyna Rzepki (dziś tu jest skład budowlany MODOM). Goniliśmy po lasku wielokrotnie do ciemnej nocy, bo starzy porzucali opróżnione butelki z czerwoną etykietką w dowolnym miejscu i czasie. Zabawne, że w tym „eko-biznesie” nasza „paczka” w Czarnej Górze konkurowała z „zespołem Lisca” spod Bukowiny. Za komuny, jakby jej nie oceniać, dość wydajny był skup surowców wtórnych w punktach państwowych i spółdzielczych. Ponadto prywatnie po wsiach jeździli tzw. *smaciorze*, którzy za stare ubrania dawali na wymianę emaliowane garnki, czasem inne drobiazgi użyteczne w gospodarstwie domowym.

Czasy się zmieniły, ludzie poza niektórymi wsiami zaprzestali tradycyjnej gospodarki rolnej, bo zwłaszcza po wstąpieniu do Unii Europejskiej, przy dużym rozdrobnieniu stała się nieopłacalna. Zniknęły konie, a nawet ucichły traktory, które je zastępowały. Gdyby nie przewozy do Morskiego Oka, nie siano by owsa, a żeby zobaczyć konia, pewnie wnet trzeba będzie udać się do zoo. Zniknęły też *kiyrdele* (stada) owiec, które były w każdym gospodarstwie, bo mięso, skóra, a tym bardziej wełna, straciły na wartości. Gdyby nie rozpowszechnione wyrabianie oscypków, pewne i owce zniknęłyby *do imyntu*, a z nimi krowy, niedawno określane jako żywicielki. Upadły państwowe zakłady mięsne, opustoszały skupy żywca, prywatne masarnie wykorzystywały sytuację, a kuśnierze sprowadzali skóry z za granicy. W tej sytuacji zaprzestano w bukowińskiej gminie organizować dożynki, a w ich miejsce weszły festyny i imprezy w myślą o turystach. A jednak coś wraca. Masowa produkcja opakowań szklanych i z plastiku ogromnie obciąża środowisko naturalne i budżety gmin. W związku z tym szereg krajów wprowadza „system kaucyjny” i nowe zasady odzysku surowców wtórnych. Także w Polsce od przyszłego roku trzeba będzie prowadzić selekcję wielu opakowań, bo przy zakupie każdy za nie zapłaci. Może zwrócić do sklepu (punktu skupu) i odzyskać pieniądze (kaucję), albo – jak go stać – wyrzucić! Wtedy być może znajdą się „chłopcy”, którzy nie tyle z biedy (dziś jej nie ma), co z poczucia odpowiedzialności pozbierają po „śmieciarzach” i co nieco przy okazji zarobią.

Jan Budz



Korpus Spiski

@ijp.krakow.pan

## OSTREWKI – zanikający element spiskiego krajobrazu

► OSTREWKA to przyrząd ułatwiający suszenie siana na polu. To rodzaj stojaka, który wbija się pionowo do ziemi, i na którym układa się siano do suszenia, tworząc kopę.



Wyraz OSTREWKA to zdrobnienie od formy OSTREW, obydwie nazwy pochodzą od przymiotnika OSTRY. W gwarze spiskiej nie występuje forma OSTREW, a OSTREWKA nie odczuwana jest jako zdrobnienie, lecz neutralna forma.

Nazwa OSTREW jest stara, notowana w źródłach w 1402 roku jako ‘rodzaj drabiny w postaci słupa z poprzecznymi żerdkami, służącymi jako szczeble’. Staropolska ostrew / ostrwa to ‘pień drzewa z długimi wystającymi sękami’. W XVI wieku nazwa ostrew występuje także jako ‘żerdź rosochata, gałąź, żerdź z obciętymi krótko bocznymi gałęziami, używana jako brona’. W dialektach OSTREW, OSTREWKA to ‘palik z poprzecznymi kółkami lub żerdka z gałązkami, z długimi sękami do suszenia siana, koniczyny’.

Pierwotnie OSTREWKI wykonywało się z uschniętych świerków, przycinając je do wysokości ok. 2 m. Zdejmowano korę oraz zaostrzało się brzegi. Gałęzie obcinano do ok. 40 cm, usuwano także cieńsze lub zbędne konarki. Takimi naturalnymi stojakami były zwykle młode świerki lub wierzchołki starszych świerków.

OSTREWKI pełniły także funkcję drabiny służącej do wspinania się na niewielkie wysokości, np. na drzewo owocowe, strych stodoły, etc. Takie naturalne drabiny wykorzystywali w Tatrach najpierw pastersze, potem – turyści do pokonywania pionowych fragmentów korytarzy w jaskiniach, wąwozach.

Z czasem samorodne OSTREWKI zaczęły być zastępowane bardziej profesjonalnymi stojakami. Ociosane jednolicie drągi (okrągłe słupki) z regularnie wywierconymi

otworami, w które wprawia się patyki sterzczące na obie strony słupka – tak wyglądają OSTREWKI nowszej generacji. Po zakończeniu sianokosów zwożone są do zagrody i przechowywane pod zadaszeniem do następnych zbiorów. Niektórzy gazdowie zostawiają je skupione pod rozłożystym drzewem na polach.

W gwarze spiskiej spotyka się także inne określenie na omawiany stojak, a mianowicie: KULIK. Nazwa potwierdzona tylko w kilku wsiach (Czarna Góra, Jurgów, Rzepiska).

### Fragmenty z Korpusu Spiskiego:

- *Siano do ostrewek sie kładło. Downo takie ostrewki sie robiyło, wycinało sie z lasu takie smyreki no niy? Zostawiało sie gałynzie, ostrugało sie, noji ostrewki sie z tego robiyło i kładło sie. Jageś miał duzo pola, no to ni mógeś nasusyć telo, zebys podoloł, no to do ostrewek sie kładło, noji to siano siedziało tak ze dwa ze trzi tyżnie, a jak loło, toś go musioł roztrzepuwać i neji późni dosusyć, neji tak, zeby pozbiyrać (Trybsz).*
- *To trza było piyrse ogrobać na taki rzóndek, noji potym jedyn seł, broł kół, wbiło ostrewki, no a potym dwóf cy trzóf no to juz układali na ostrewki. U nos na przykład to mama ebo tata to przeważnie robiyli niy, bo to trza było umieć położyć, zeby to nie spadło z patyka i, zeby to było dobrze poukładane. Neji układało sie rynkami, a juz na samóm górze, no to widłami, neji potym trza było ostrewke ogrobać. [...] U nos sóm role przeważnie łónki wónskie, to tam ze styry, cy trzi metry, no to jedyn seł z jednyj stróny, drugi z drugijj i ogrobali na taki rzóndek, noji potym sie brało ino takie kłaki i kładło sie na tyn na te ostrewki (Frydman).*
- *Jak była zło pogoda i nie dało sie po prostu tak na zymy ususyć, to trza było składać do ostrewek. Do ostrewek trza było to poskładać, no to jak była pogoda, no to tydziyń stoło w tyf ostrewkaf, cy nawet półtora tyżnia,*

*zolezy od pogody, stoły casym choćkiedy i dwa tyżnie w polu (Krempachy).*

- *No to było if casym seścioro siedmioro do roboty, no to brali grabie i zaś przewracali zakla nie było przewracarki i grabiarki, ale duzo sie ... co*



*jak sie na przykład trowy sie posusyło, pokosiyło kónicyne przeważnie, no to zaś ostrewki były, kuliki nawiyrtane. Tak sie układało do tego, no to my mieli tu moze ponad trzista ostrewek (Łapszanka).*

- *Siano pokosiyli, duze siana były, to trza było jechać na role, brało sie na wóz, ostrewki, a ostrewki to takie były zyrdki takie takiyj wielkości, hru-be i wiyrtalo sie tu dziure, tu dziure, ne tak jak tu tam, zeby potym wkładać te patyki, i na te patyki sie kładło. My dzieci robiyły takie takie postatki, to sie wołało siano na takie postatki. [...] Potym jak sie narobiyło tyf ostrewek, kópek, to my wiecór dzieci, to my sły sie tam bawić. Nieroz sie wywołało te ostrewki, bo my sie chowali popod te ostrewki, do tyf kópków. Rozwałylimy nieroz, potym na drugi dziyń loło, ludzie potym przezywali, bo wywołane i zalote, a my sie bawiyli w tyf ostrewkaf, noji to takie ... (Nowa Biała).*

- *Kosiylimy, noji grabiyli siano. Trza było przewracać, wse trza było jeździć, jeździylimy traktorym na wozie z kulikami, to my tam stawiali te kuliki, grabiyli. Potym trza było zwozić to siano. I tak zawse było w lecie niy, tak w wakacje my to robiyli, to tyz fajnie nawet było (Jurgów).*

- *Robota w polu? Edy juz ani grabi do siana nie trza brać, bo fto by tam sed przewracać? Trowe co ino skosónóm zagrabióm na wały i na zagónie zamiast kulikók bele bedóm stały. Nie trza potym wykładać, cy deptać w stodole, bo takie bele ułożóm byledzie na pole (Czarna Góra).*

Helena Grochola-Szczepanek  
Zajrzyj po więcej na: <https://spisz.ijp.pan.pl/#/>

## DZIE TWOJE KORZYNIE

kiedy Cie fto zapyto  
- ftoś ty jes i skond rodym -  
Ty śmiało odpowiydz  
- ześ s pola zita i s tyf łonk  
co pochnom ziołami i miodym  
- powiydz ześ na wsi wyros  
dzie downo ludzie w biydzie zyli  
chłopi z kosom w ryncie i pfugiem na roli  
baby przy krosnaf  
przondkaf i kondzieli  
- powiydz ześ ze wsi  
dzie ludzie w zgodzie zyli  
chlebym sie umieli dzielić  
w robocie se pumogali  
- powiydz ześ z domu dzie sie radzi mieli  
sička ku stole siadali  
z jednego talorka  
grule mascone z kwaśnym mlykiym jedli

- trza nom pamiyntać domy i obory  
ławecke przed płotym i stare studoły  
trza by my nie zabocyli gwary, obycajof  
i miyjca skond pochodzime  
przepiyknyf Krympachow

Maria Krzysztofek

# Całe Pieniny w jeden dzień – niemożliwe? A jednak!

► To, że Pieniny to najładniejsze góry w Polsce, nie ulega wątpliwości. Malownicze krajobrazy oraz urokliwe miejscowości nierzadko skrywiają w sobie prawdziwe skarby. Jednym ze sposobów na ich odkrycie jest **Diament Pienin**.

## Diament Pienin – Pieniny Małe

„Diament Pienin” to ustanowiona przez Oddział PTTK w Szczawnicy w 2021 roku odznaka przysługująca za przejście pasma Pienin. Na pozór proste zadanie nabiera rumieńców, gdy odkryjemy, że na przejście wyznaczonej trasy mamy zaledwie jeden dzień, a do przejścia całe (dosłownie) Pieniny ze wschodu (Przełęcz Rozdziela) na zachód (most na Białce między Krempachami a Nową Białą).



Trasa rozpoczyna się na Przełęczy Rozdziela, do której najszybciej można się dostać z Białej Wody w Jaworkach. Po około godzinnym spacerze docieramy do początku trasy znajdującego się przy słowackiej granicy. Spacer należy uznać za rozgrzewkowy, co biorąc pod uwagę, że na Przełęcz dotarliśmy o 4.30, pozwoliło na umocnienie się w przekonaniu, że przed nami długa i ambitna trasa.

Po przejściu 6 km oraz niespodziewanej o tej porze dnia burzy, jaka przetoczyła się nad naszymi głowami, dotarliśmy na najwyższy szczyt Pienin – Wysoką. Pogoda, która w przeciwieństwie do nas jeszcze spała, nie rozpieściła nas pięknymi, charakterystycznymi dla Wysokiej krajobrazami. Działo to na nas jednak motywująco, gdyż związani czasem trwania, jaki organizatorzy przeznaczyli na przejście trasy, nie żalowaliśmy widoków, które zostawiliśmy za sobą, kierując się do drugiego, wymaganego szczytu – Wysokiego Wierchu.

Drugi z pięciu szczytów został przez nas zdobyty po niecałej godzinie marszu. Pogoda, która w dalszym ciągu korzystła z weekendu (autorzy ciągu korzystali z trasy diamentu w sobotę), uniemożliwiła podziwianie panoramy Tatr oraz Doliny Białej Wody. Wszystkich zainteresowanych uprzejmie informujemy, że aby zdobyć ten szczyt, należy za Durbaszką nieznacznie zjechać z niebieskiego szlaku i skręcić w lewo, w stronę najwyższego wzniesienia w okolicy.

Zmotywowani osiągniętymi sukcesami, zaopatrzeni w dwie pieczętki potwierdzające zdobycie szczytu, ruszyliśmy w stronę majaczących w oddali Pienin Właściwych. Wraz z przejściem Szafranówki oraz ominięciem Palenicy skierowaliśmy do pierwszego na naszej trasie przystanku – schroniska PTTK Orlica. Położone niemal nad samym Dunajcem schronisko stanowi dobry punkt wypadowy dla osób planujących krótsze wycieczki na Sokolicę czy Szafranówkę. My, z uwagi na realizację „Diamentu”, po posileniu się kawą (mijała 5 godzina naszej wycieczki), ruszyliśmy w stronę pierwszej



atrakcji na naszym szlaku – przeprawy przez Dunajec.

## Diament Pienin – Pieniny Właściwe

Z uwagi na przebieg niebieskiego szlaku, przeprawa łodzią flisacką przez Dunajec stanowi najkrótszy sposób na



dostanie się pod Sokolicę. Po dotarciu na przystań (ok. 10 min od schroniska) mieliśmy czas na pierwsze możliwe po opadnięciu porannej mgły podziwianie górskich pejzaży, które ukazały się naszym oczom. Sprawny flisak w mgnieniu oka przeprowadził nas oraz współtowarzyszy podróży, na drugi brzeg, w stronę kolejnych szczytów na naszej liście – Sokolicy i Trzech Koron.

Mając w nogach 18 km, a w sercach zapał do przejścia dalszych 36, jakie były przed nami, ruszyliśmy w stronę Sokolicy, posiłkując się zainstalowanymi wzdłuż szlaku barierkami. Półgodzinna wspinaczka zaowocowała zdobyciem szczytu oraz weryfikacją, że słynna sosna ze szczytu ma się dobrze, ruszyliśmy w mozolną drogę przez Sokolą Perć w stronę Trzech Koron, którą zdobyliśmy chwilę przed południem. Wymagane pieczątki potwierdzające zdobycie szczytów na Sokolicy oraz Trzech Koronach znajdują się blisko kas na wejście na poszczególne szczyty, przy czym, tablica szczytowa, przy której należy wykonać weryfikacyjną fotografię, znajduje się przed kasą na wejście na platformę widokową. W tym momencie, do zakończenia etapu wyznaczonego przez pasmo Pienin Właściwych, dzielił nas tylko Majerz i droga przez Czorsztyn do Przystani. Podczas zejścia z Majerza w stronę Czorsztyna (o ile mamy rezerwę czasową) warto zatrzymać się i oddać zadumie obserwując



spiski brzeg jeziora Czorsztyńskiego, gdzie zza Zamku widoczny jest Falsztyn, Niedzica oraz Frydman z charakterystycznym kościołem pw. św. Stanisława.

Zbliżając się do Czorsztyna, należy mieć na uwadze konieczność weryfikacji odwiedzin danego miejsca – Pawilonu Wejściowego, Kasy przy wejściu na zamek lub przystani statków „Dunajec” i „Halny”. Mimo kilku przewoźników oferujących przeprawę, organizator zastrzega, że zalicza obecność tylko na tej przystani, zarówno w Czorsztynie jak i Niedzicy.

### **Diament Pienin – Pieniny Spiskie, czyli powrót do domu**

Droga przez jezioro pozwoliła na pierwszy tego dnia dłuższy

wypoczynek. Dała nam też czas na przeanalizowanie przebytych kilometrów oraz zebranie sił przed ostatnim etapem – Pieninami Spiskimi. Niezwykle istotną rzeczą, a przy tym znaczną trudnością, jest fakt, że przeprawy przez jezioro Czorsztyńskie odbywają się w określonym czasie, a spóźnienie się na przeprawę uniemożliwi ukończenie „Diamentu”. Co również istotne, ewentualne przejście trasy „Diamentu” jest możliwe wyłącznie pomiędzy połową kwietnia a październikiem, kiedy to pozostają uruchomione przeprawy przez Dunajec i jezioro Czorsztyńskie.

Po dopłynięciu do Niedzicy oraz obowiązkowym podbiciu pieczątki na przeciwko kas przystani, ruszyliśmy czerwonym szlakiem ku najwyższemu szczytowi Pienin Spiskich, zwanym lokalnie Zorem.

Przedostatni etap trasy, oddzielający Zor od Niedzicy wynosi niecałe 8 km podczas, których można podziwiać panoramę na niedzicki zamek, rozlewające się u podnóża Pienin Jezioro Czorsztyńskie z malowniczo położonymi u jego brzegów miejscowościami. Po minięciu Cisówki oraz pokonaniu ostatniego wzniesienia na trasie „Diamentu” mogliśmy podziwiać widok na Frydman.

Dumni z siebie, zachowując siły na ostatni 10 km odcinek trasy, ruszyliśmy w kierunku Dursztyna, przez który przechodzimy wybetonowanym odcinkiem chodnika. Zaraz za tablicą

### **W poniższej tabeli prezentujemy najważniejsze informacje dla osób zainteresowanych projektem „Diament Pienin”.**

	Odcinki trasy	Potwierdzenie zdobycia
1	Przełęcz Rozdziela (803 m n.p.m)	zdjęcie turysty z tabliczką informacyjną
2	Wysoka (1050 m n.p.m.)	zdjęcie turysty z tabliczką informacyjną + pieczętka ze szczytu
3	Wysoki Wierch (898 m n.p.m.)	zdjęcie turysty z tabliczką informacyjną + pieczętka ze szczytu
4	Sokolica (747 m n.p.m.)	zdjęcie turysty z tabliczką informacyjną + pieczętka w punkcie sprzedaży biletów PPN
5	Trzy Korony (982 m n.p.m.)	zdjęcie turysty z tabliczką informacyjną + pieczętka w punkcie sprzedaży biletów na platformie widokową na szczycie
6	pawilon wejściowy w Czorsztynie lub przystań statków „Dunajec” i „Halny” – Czorsztyn	zdjęcie turysty pod pawilonem albo przystanią + pieczętka z pawilonu lub ze skrzynki na przystani statków
7	Niedzica – przystań statków „Dunajec” i „Halny”	zdjęcie turysty przed punktem sprzedaży biletów + pieczętka ze skrzynki naprzeciw punktu sprzedaży biletów
8	Zor (Żar) (883 m n.p.m.)	zdjęcie turysty z tabliczką informacyjną + pieczętka ze szczytu
9	Most na rzece Białce	zdjęcie turysty na moście między Krempachami a Nową Białą

informującą nas o opuszczeniu miejscowości, szlak odbija w poddursztyńskie łąki. W tym miejscu należy wykażać się dużą ostrożnością oraz spostrzegawczością, ponieważ szlak na odcinku pomiędzy Dursztynem, nie jest niestety dobrze oznaczony, a niektóre jego fragmenty trzeba pokonywać intuicyjnie.

Zaraz po minięciu pierwszych zabudowań Krempach poczuliśmy w nogach pokonany dystans. Mający w oddali most na Białce oraz tablica „Nowa Biała” wskazywał, że koniec naszej trasy jest już na wyciągnięcie ręki i dzieli nas od niego zaledwie kilkaset metrów. Stając na środku mostu, mając Białkę przepływającą pod naszymi nogami, do końca nie mogliśmy uwierzyć, że będąc w faktycznej podróży od 4 rano (Biała Woda) do niemal 20 (Nowa Biała), w ciągu jednego dnia, dzień po pokonaniu Rysów, przeszliśmy Pieniny w jeden dzień.

Zapytasz Czytelniku, czy było warto wstawać tak wcześnie, pokonywać tak długi dystans w górę i w dół i zmarnować sobotę na takie aktywności? Bez chwili zastanowienia odpowiemy, że tak. „Diament” poza wymagającą trasą oferuje niezapomniane widoki, fantastyczną przygodę oraz możliwość odwiedzenia miejsc, które mijamy w szarej codzienności. Uważamy, że oddział PTTK w Szczawnicy, ustanawiając odznakę „Diament Pienin” bardzo przyczynił się do promocji naszego regionu. Jeżeli zaś zapytacie, który fragment był naszym zdaniem najładniejszy to z czystym sumieniem odpowiadamy – nasze Pieniny Spiskie!

Paulina Ferko i Radosław Wojnarski

## DZIURA MUTIEGO UWAGA WLOT!

► Tabliczkę z takim napisem napotkamy tuż obok szlaku czerwonego prowadzącego z Niedzicy-Zamku do Dursztyna, grzbietem Pienin Spiskich.

Dokładnie pojawi się ona przed naszymi nogami kilkadziesiąt metrów przed szczytem Żaru, jeśli będziemy szli od Dursztyna. Co to takiego? Informacji na ten temat niewiele, aczkolwiek pojawia się kilka wzmianek choć nie w pełni wyczerpujących. Zapewne wbicie tabliczki jakieś 5-6 lat temu włożyło kij w mrowisko, bo dziura istniała sobie wcześniej, a tylko nazwanie jej i pojawienie się owej tabliczki zwróciło na nią uwagę. Jako, że jest to teren Pienin Spiskich zbudowanych ze skał wapiennych podatnych na wszelkie procesy erozyjne, takie formy jaskiniowe w tego typu skałach nie są rzadkością. Mają swoje nazwy ludowe, jak np. Krzywa Dziura czy Prosta Dziura i często wiążą się z nimi legendy o ukrytych skarbach. Sama opisywana tu dziura z naukowego punktu widzenia powinna nazywać się schroniskiem w baszcie zgodnie z naukowymi założeniami:

*Zgodnie z przyjętą przez Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk o Ziemi, a zatwierdzoną przez Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, instrukcją wykonywania dokumentacji jaskiń, jaskinia to próżnia skalna oświetlona w całości światłem dziennym, bez względu na jej długość, ze stropem izolującym od opadów atmosferycznych. Gdy jest widna w całości, nosi nazwę schroniska. Do jaskiń zalicza się także takie rodzaje próżni skalnych, jak: nyża, szczelina, komin, studnia, tunel, wybitny okap, okno skalne (źródło: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Jaskinia>)*

*Baszta – rodzaj skalicy (skałki). Jest to wypreparowana z podłoża skała, zrosnięta z nim tylko podstawą. Odmianą baszty są skalne występy i progi – mniejsze i mniej wypreparowane z podłoża. Wszystkie te formy powstały w wyniku erozji i procesów denudacyjnych (źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Baszta\\_skalna](https://pl.wikipedia.org/wiki/Baszta_skalna)).*

Reasumując tę część, według tego, co



nauka ustala, owa Dziura Mutiego spełnia kryteria do nazwania jej schroniskiem. A że skała, w której się znajduje, ma postać baszty (definicja powyżej), razem to nic innego jak schronisko w baszcie. Jak wygląda owe schronisko w baszcie? Oto jego ogólny opis. Wspomniana wyżej tabliczka znajduje się tuż przy wlocie do wgłębienia (nie jaskini jak wiemy już z opisu), najprościej – jest to dziura w ska-le. Dziura kominem (ok. parę metrów)



opada do niewielkiej groty, a właściwie bardzo wąskiej szczeliny w skałach, do której prowadzą dwa wejścia z boku skały (w odległości ok. 2 m od siebie), oba od strony północnej skały. Samo zbocze od tej strony jest bardzo strome i mocno porośnięte roślinnością. Wejścia są dość wąskie, ale można się nimi przecisnąć, oba po paru krokach łączą się i prowadzą dalej również wąską szczeliną czy grota długości paru metrów. Od góry przez równie wąski komin, miejscami tylko zarośnięty, przebija się światło dzienne, nie ma tu typowego sufitu jak w jaskini. Na samym końcu korytarz kończy się ślepo niewielką zaciemioną wnęką. W środku całej Dziury Mutiego jest jasno. Stojąc na górze, obok samej dziury, widać część Jeziora Czorsztyńskiego, Frydman i rozległe pola i lasy od Frydmana po Krempachy, a dalej szczyty Gorc. Samo miejsce skały, gdzie znajduje się słynna dziura, jest siedliskiem murawy naskalnej z wyróżniającą się paprotką czy żółto kwitnącymi skalnicami. Na pewno jest to miejsce ciekawe i warte uwagi.

Ale dlaczego ta dziura nazywa się Dziurą Mutiego? Czy był to jakiś stworek, istota zamieszkująca pienińskie lasy? Nie wiadomo. Jako ciekawostkę warto podać, że na jednej ze stron internetowych poświęconych mało znanym faktom z Afryki, można znaleźć informację, że sam wyraz *muti* (*unmuthi*) wywodzi się z języka zulu i oznacza 'drzewo', 'pień drzewa' lub 'magiczną miksturę' (często sporządzaną przez afrykańskich szamanów). Określenie Dziura Mutiego mogłoby wskazywać jednak bardziej na rodzaj nazwy utworzony od nazwy osobowej – Muti to w końcu dość znane włoskie nazwisko. Tu jednak warto postawić znak zapytania, nie jest bowiem jasne, czy etymologia spiskiej Dziury Mutiego wiąże się z którymś z przedstawionych powyżej tropów. Jeśli ktoś dysponuje większymi zasobami informacji na ten temat, zapraszamy do korespondencji z redakcją gazety.

Barbara Kowalczyk

## Turystyka rowerowa na Polskim Spiszu

► W ostatnich latach w polskiej części Spisza dynamicznie rozwija się turystyka rowerowa.



Fragment Małej Pętli Spiskiej – droga między Trybsem a Czarną Górą

Ogólnie mówiąc, są to wyjazdy osób poza stałe miejsce zamieszkania mające na celu jazdę na rowerze w odwiedzanym regionie. Sport ten staje się coraz popularniejszy w Polsce i wielu ludzi decyduje się spędzać aktywnie czas na świeżym powietrzu. Coraz więcej osób chce też cieszyć się jazdą na rowerze zdala od swojej miejscowości. Wyjeżdżają więc w różne zakątki kraju, by tam realizować swoje sportowe pasje. Są to zarówno osoby zajmujące się profesjonalnie sportami rowerowymi, jak i amatorzy, lubiący przejażdżki jednośladem. W gronie tych drugich dość duży odsetek stanowią rodziny. Familijne wyjazdy na rowerowe wyprawy zyskują bowiem coraz więcej zwolenników w polskim społeczeństwie.

Planując wyjazd turystyczny na rowery, warto jednak wcześniej sprawdzić, jak dany region jest zagospodarowany dla turystyki rowerowej. Ma to szczególne znaczenie dla osób jadących z dziećmi i ludźmi starszych,

którzy mogą mieć potrzeby częstszych postojów na zaplanowanej trasie przejazdu. Stąd też przy ich wyborach liczy się szeroko rozumiana infrastruktura kolarska w docelowym



Fragment ścieżki rowerowej Velo Dunajec

miejscu, która gwarantuje im większe bezpieczeństwo. Ważne są tu zatem dobrze oznakowane ścieżki rowerowe, na których w razie nagłej potrzeby





można się niemal w każdym miejscu zatrzymać. Nie bez znaczenia są również wyznaczone miejsca odpoczynku, punkty napraw czy przydrożne sklepiki i kioski. Dużym ułatwieniem są też umieszczone co pewien czas tablice informacyjne. Mają one szczególne



Infrastruktura turystyczna przy ścieżce rowerowej we Frydmanie

znaczenie przy rozwidlaniu szlaków rowerowych, gdzie cykliści mogą zmieniać plany swoich kolarskich podróży. W turystyce rowerowej ważne są też parkingi przy ścieżkach rowerowych, które pozwalają cyklistom zaparkować swój samochód i od niego wyjechać jednośladem na wyznaczony szlak.

Polski Spisz posiada liczne ścieżki rowerowe, które skomunikowane są też z sąsiednimi regionami – z Podhalem i Pieninami oraz ze Słowacją. Najbardziej znanymi trasami są tu „Velo Dunajec” i „Historyczno-kulturowo-przyrodniczy szlak wokół Tatr”. Obydwie te drogi mają po około 250 km. Coraz bardziej popularna staje też ścieżka rowerowa „Velo Czorsztyn”, nazywana potocznie pętlą wokół Zbiornika Czorsztyńskiego.

„Velo Dunajec” to rowerowy szlak poprowadzony wzdłuż Dunajca. Komunikuje on Podhale poprzez Spisz, Pieniny i Sądecczyznę z Kotliną Sandomierską. Na Polskim Spiszu biegnie on co prawda północnymi i północno-wschodnimi krańcami regionu. Na tym odcinku wiedzie on nad wodami Zbiorników Czorsztyńskiego i Sromowieckiego. Dawniej – tj. przed utworzeniem sztucznych jezior pod koniec XX wieku – w tym miejscu płynął Dunajec, który był zewnętrzną granicą Spisza. Spiska część szlaku rowerowego „Velo Dunajec” przebiega

zatem przez Frydman, Falsztyn, Niedzicę-Zamek i Niedzicę. Na całym tym odcinku ścieżka posiada utwardzoną nawierzchnię. W większości jest ona asfaltowa, ale są także odcinki betonowe (po wale ochronnym wokół Frydmana) i wyłożone kostką brukową (w Niedzicy).

Najbardziej popularną wśród turystów ścieżką rowerową na Polskim Spiszu jest pętla wokół Zbiornika Czorsztyńskiego, nazywana też „Velo Czorsztyn”. Jak sama nazwa wskazuje, biegnie ona wzdłuż brzegów sztucznego jeziora na Dunajcu i prowadzi przez Spisz, Pieniny i Podhale. Na trasie tej są zarówno płaskie odcinki, jak i pagórkowate etapy. Spiska część „Velo Czorsztyn” pokrywa się z „Velo Dunajec”. Osobliwą atrakcją dla rowerzystów okrążających Zbiornik Czorsztyński jest przeprawa promowa pomiędzy twierdzą w Niedzicy-Zamku



Oznakowanie na ścieżce rowerowej we Frydmanie

i ruinami warowni w Czorsztynie. Nie są to jednak jedyne obiekty dziedzictwa materialnego Podtatrza przy pętli rowerowej wokół Zbiornika Czorsztyńskiego. Rowerzyści mogą przy niej zobaczyć również m.in. drewniany gotycki kościół św. Michała Archanioła w Dębnie Podhalańskim, kościół św. Stanisława we Frydmanie z atyką na wieży świątyni oraz skansen „Osada Czorsztyn” na półwyspie Stylchyn w Czorsztynie. Pętla rowerowa wokół

Zbiornika Czorsztyńskiego liczy około 30 km i roztaczają się z niej wspaniałe widoki na Tatry, Gorce, Pieniny, a nawet na Babią Górę w Beskidzie Żywieckim. Jest ona więc doskonałym miejscem na jednodniowy wyjazd, połączony z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu i poznawaniem



Rowerzyści na ścieżce rowerowej we Frydmanie

zabytków oraz środowiska przyrodniczego znajdującego się w jej bliskim sąsiedztwie.

Ścieżka rowerowa „Historyczno-kulturowo-przyrodniczy szlak wokół Tatr” jak sama nazwa wskazuje jest drogą, która okrąża Tatry. Przebiega ona więc przez Spisz, Podhale, Orawę i Liptów. „Historyczno-kulturowo-przyrodniczy szlak wokół Tatr” oferuje kolarzom trzy wersje ścieżek rowerowych. Są nimi: Pętla Official, Pętla Option oraz Pętla Gravel. W polskiej części Spisza Pętla Official ma dwie opcje. Pierwsza z nich pokrywa się tu w znacznej mierze z „Velo Dunajec”. Biegnie ona bowiem od Dębna Podhalańskiego wzdłuż południowego brzegu Zbiornika Czorsztyńskiego do Niedzicy, gdzie odbija na południowy zachód w stronę centrum wsi i dalej na południe do Kacwina, a następnie do przejścia granicznego Kacwin-Velká Franková. W drugiej opcji szlak rowerowy Pętla Official poprowadzony jest od Gronkowa poprzez podnóże Cisowej Skały do centrum Nowej Białej i dalej mostem na Białce do Krempach, a następnie wzdłuż Dursztyńskich Skałek do Dursztyna. Później ścieżka biegnie na wschód przez Honaj do



centrum Łapsz Niżnych, skąd okrążając Glizówkę, dochodzi do przysiółka Działkarze i dalej na wschód do centrum Kacwina, gdzie łączy się z pierwszą opcją Pętli Official.

Pętla Option „Historyczno-kulturowo-przyrodniczego szlaku wokół Tatr” dochodzi na Spisz od zachodu, od Gronkowa, tą samą drogą co wspomniana wyżej Pętla Official. W Nowej Białej odbija ona jednak na południe w stronę



Ścieżka rowerowa na wale ochronnym wokół Frydmana

Białki Tatrzańskiej, ale tuż przed jej zabudowaniami skręca w lewo na Trybsz. Z tej miejscowości szlak wiedzie dalej na wschód do centrum Łapsz Wyżnych, gdzie zawija na południe i przez Łapszankę dociera do Przełęcz nad Łapszanką, skąd schodzi na południowy wschód na turystyczne przejście graniczne Łapszanka-Osturňa. W słowackiej Osturni Pętla Option łączy się z Pętlą Official. Pętla Gravel z kolei pokrywa się w polskiej części Spisza z „Velo Dunajec”, choć szlak ten poprowadzono lewym brzegiem Białki i wchodzi on do centrum Nowej Białej, skąd biegnie dalej na zachód do podhalańskiego Gronkowa. „Historyczno-kulturowo-przyrodniczy szlak wokół Tatr” na Polskim Spiszu oferuje więc różne trasy przejazdu dla turystów decydujących się



Ścieżka rowerowa nad Zbiornikiem Czorsztyńskim na pograniczu Frydmana i Falsztyna

poznawać ten zakątek Polski na rowerze. Każdy z przybyśszów może więc wybrać dla siebie interesującą go opcję.

W środowisku kolarskim znana jest ścieżka rowerowa określana jako „**Pętla Spiska**”. W żargonie cyklistów słyszeć można właściwie o dwóch trasach – „Małej Pętli Spiskiej” i „Dużej Pętli Spiskiej”. Są to już bardziej wymagające trasy rowerowe, które wymuszają u kolarzy większy wysiłek fizyczny. Tworzą one zamknięte kręgi, a jazdę po nich można rozpocząć i zakończyć w dowolnym miejscu. „Duża Pętla Spiska” wiedzie przez środkowe i południowe części omawianego regionu Podtatrza. Poprowadzono ją zarówno po asfaltowych nawierzchniach tutejszych dróg, jak też po drogach polnych i leśnych Spisza. „Duża Pętla Spiska” przebiega przez miejscowości Łapsze Niżne, Niedzica, Kacwin, Veľká Franková i Osturňa na Słowacji, Łapszanka oraz Łapsze Wyżne. „Mała Pętla Spiska” z kolei poprowadzona została miejscowymi drogami o asfaltowej nawierzchni w zachodniej i południowo-zachodniej części regionu. Biegnie ona przez Trybsz, Łapsze Wyżne, Łapszankę, Rzepiska i Czarną Górę.

Gęsta sieć dobrze znakowanych szlaków rowerowych jest bez wątpienia dużym atutem turystycznym Polskiego Spisza. Ścieżki te są ponadto poprowadzone przez wszystkie miejscowości omawianego regionu Podtatrza i pozwalają dotrzeć cyklistom do przyrodniczych i kulturowych walorów turystycznych. Wiodą one też urokliwymi miejscami i przez punkty widokowe, które dostarczają kolarzom pięknych panoram na górski krajobraz Spisza i sąsiednich obszarów. Przy ścieżkach rowerowych znajdują się też punkty odpoczynku, parkingi, sklepy i inna szeroko rozumiana infrastruktura turystyczna i paraturystyczna. Dzięki nim przejażdżki rowerowe są przyjemniejsze i sprzyjają rozwojowi turystyki rowerowej na Polskim Spiszu.

W omawianym regionie Podtatrza odbywają się ponadto różne imprezy sportowe, związane z kolarstwem. W ostatnich latach przez polską część Spisza wiedzie jeden z odcinków prestiżowego wyścigu o randze międzynarodowej „Tour de Pologne”. Jego przebieg transmitują telewizje i stacje radiowe, a widzowie i słuchacze dowiadują się podczas nich nie tylko o zmaganiach kolarzy, ale też o atrakcjach turystycznych Spisza. Dużą imprezą sportową jest również „Triathlon we Frydmanie”. Łączy on trzy dyscypliny: pływanie, kolarstwo i biegi. Na triathlon przyjeżdżają zawodnicy z różnych regionów Polski, a ich kolarskie zmagania odbywają się po drogach Polskiego Spisza. Ponadto różnego rodzaju zawody kolarskie ogląda wiele osób, z których część przybywa na Spisz, by na żywo dopingować swoich faworytów na trasie sportowych zmagania. Warto tu jeszcze dodać, że takie wyprawy określane są mianem **fanoturystyki**.

W turystyce rowerowej uczestniczą osoby w różnym wieku. Na ścieżkach rowerowych Polskiego Spisza spotkać można zarówno dzieci i młodzież z opiekunami, jak i ludzi w średnim wieku oraz seniorów. Na rowerze może bowiem jeździć każdy. Często na taką formę spędzania wolnego czasu poza swoim codziennym miejscem zamieszkania



Mapa ścieżki rowerowej dookoła Jeziora Czorsztyńskiego, źródło: <https://tiny.pl/wm3jp>

decydują się całe rodziny. Można tu bowiem połączyć wyjazd turystyczny z aktywnością fizyczną na świeżym powietrzu i poznawaniem odwiedzanego regionu oraz jego walorów naturalnych i antropogenicznych.

Dla turystów dużym ułatwieniem w turystyce rowerowej są wypożyczanie rowerów, w których można

pożyczyć potrzebny sprzęt sportowy, by oddawać się swojej pasji i zwiedzać region jednośladem. Turyści decydujący się poznawać Polski Spisz na rowerze nie tylko spędzają aktywnie czas na świeżym powietrzu, ale też podziwiają okolicę i zwiedzają tutejsze zabytki kultury materialnej. Zdobywają również wiedzę o miejscowym

środowisku przyrodniczym oraz obecnej i dawnej działalności człowieka w tej górskiej przestrzeni. Pomocne w tym kontakcie przybyszów z odwiedzanym regionem okazują się tablice informacyjne, które podpowiadają cyklistom o pobliskich walorach turystycznych. Turyści kupują także pamiątki i robią drobne zakupy, np.: w sklepach spożywczych. Przy rowerowych trasach turystycznych powstają ponadto kolejne, niewielkie podmioty gospodarcze, nakierowane na obsługę kolarzy. Można więc powiedzieć, że turystyka rowerowa sprzyja rozwojowi gospodarczemu Polskiego Spisza. Trzeba również pamiętać, że zadowoleni cykliści przekażą swoim bliskim i znajomym pozytywne opinie o odwiedzanym regionie. Tym samym zachęcą oni kolejne osoby do przyjazdu na polską część Spisza, co jest jego najlepszą formą promocji. Oprócz rozwoju turystyki region będzie też zyskiwał na popularności w gronie turystycznym i kolarskim, dzięki pozytywnemu wizerunkowi.

*Krzysztof Miraj*

## Uwaga cykliści!

► **Wszystkich rowerowych odkrywców Szlaku wokół Tatr i jego atrakcji przyrodniczych, kulturowych i historycznych zapraszamy do nowej zabawy.**

Przygotowany został dla Was specjalny paszport z 30 ciekawymi miejscami i atrakcjami zlokalizowanymi przy Szlaku wokół Tatr w Polsce i na Słowacji. Dzięki paszportowi możecie zwiedzać polsko-słowackie pogranicze na rowerze i odkrywać nowe miejsca.

Zbierajcie pieczątki, odnotowujcie swoje odwiedziny, róbcie zdjęcia. Na wszystkich, którzy zbiorą komplet pieczętek i potwierdzeń, czekają rowerowe upominki.

Paszport jest do odebrania w biurze Związku Euroregion „Tatry” w Nowym Targu (ul. Sobieskiego 2) oraz u partnerów projektu i w punktach informacji turystycznej oraz w wybranych instytucjach.

Na terenie gminy Łąpsze Niższe paszporty można odebrać w:

- Świetlice i Punkcie Informacji Turystycznej w Kacwinie – ul. św. Anny 118;
- Skansenie Spiskim w Kacwinie – ul. św. Anny naprzeciw budynku o nr 140);
- Domu Ludowym w Łąpszach Niższych – ul. Jana Pawła II 57;
- Urzędzie Gminy w Łąpszach Niższych – ul. Jana Pawła II 20.

Paszport wydany został przez Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej TATRY w ramach projektu pt. „Historyczno-kulturowo-przyrodniczy szlak wokół Tatr – etap III”, współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu



Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020.

Zachęcamy do udziału w zabawie! Zakręć w Tatrach z paszportem rowerowego odkrywcę!

## Setne urodziny w niebie. Maria Magiera, najstarsza mieszkanka gminy Łapsze Niżne. 1922-2022

► 19 czerwca 2022 odeszła do Pana Maria Magiera – najstarsza mieszkanka Kacwina i Gminy Łapsze Niżne.



Moja Mama Maria Magiera z d. Grońska urodziła się 2.08.1922 r. w Niedzicy. W 1945 r. zawarła związek małżeński z Józefem Magierą i zamieszkali w Kacwinie. Razem przeżyli w małżeństwie 65 lat. Mama urodziła 7 dzieci: 6 synów i córkę. Życie nie zawsze było usłane różami. Radość macierzyństwa spłotła się ze łzami bólu. W 1950 r. niedługo po narodzeniu zmarł 3-miesięczny synek, w roku 2018 pochowała kolejnego syna, 65-letniego Józefa.

Mama była osobą wyjątkową. Jej serce zawsze przepełniała dobroć, miłość, skromność i życzliwość dla bliźniego. Wspaniała żona, kochana mama i teściowa, cudowna babcia, prababcia i praprababcia. Zawsze służyła pomocą, była zaangażowana i ofiarna na potrzeby naszej Parafii, interesowała się także sprawami naszej kacwińskiej społeczności, a wieczorami udawało Jej się nawet słuchać Radia Wolna Europa. Tata natomiast czynnie angażował się w sprawy parafii, wsi, straży, organizował pielgrzymki i załatwiał wszelkie sprawy.

Głównym źródłem utrzymania rodziny była praca w gospodarstwie rolnym i prowadzenie szklarni. Mama była też krawcową. Szyła

dla miejscowej ludności. Najbardziej wszyscy wspominają uszyte przez Nią białe ubranka do I Komunii Świętej – szczególnie dla chłopców – krótkie spodenki i marynarkę. Żeby znaleźć czas na szycie, kobiety zastępowały mamę w pracach polowych czy przy siekaniu *runkli*. Bardzo lubiła kwiaty, robiła ołtarzyki, dekorowała dom obrazami świętych i ukwiecała kwiatami. Przez długie lata, dopóki zdrowie Jej pozwalało, troszczyła się o krzyż w krużnicy kościelnej – plotła wieniec, a to z jodełki, barwinku, asparagusu czy tui, w który starannie wplatała kwiaty w kolorach odpowiednich do uroczystości kościelnych, przykładowo na I Komunię białą, na Wielkanoc różowe, a na Boże Narodzenie coś ze złotem, srebrem. Była osobą zwykłą, a zarazem niezwykłą. Była ciepłym domowym ogniskiem, o czym najlepiej świadczą wpisy wnuków na Facebooku będące wspomnieniem po jej śmierci: „Wszyscy babcie będą wspominać; jej piękne piosenki i wierszyki, które opowiadała wszystkim wnukom na uroczystościach rodzinnych zawsze zostaną w pamięci i w sercach! Wyjątkowa babcia, z której oczu płynęło tylko dobro, miłość, skromność i pokój! Babcia, która zawsze wszystkich obdarzała dobrym słowem, szczerym uśmiechem i swoją gościnnością; zawsze w zanadrzu miała słodkości dla wnuków; ciastka – wyskoki i miodowe, słodycze i oczywiście sok Kubuś! Robiła najlepsze naleśniki, które zawsze przyrządzała, gdy przychodziliśmy ze szkoły. Zawsze zostanie w naszych sercach modlitwa, którą nauczyła nas babcia! Mateńko Boża, Majowy Kwiecie, weź pod opiekę mnie małe dziecię, moje rodzeństwo, mamę i tatę i całą naszą rodzinną chatę”.

Babcia śpiewała wnukom piosenki

dla dzieci, ale często też utwory wojskowe i patriotyczne, np. „Płynie Wisła płynie”, „Hej, hej ułani”, czy „Pieśń o wodzu miłym Piłsudskim”. Jako uczennica szkoły podstawowej uczęszczała do kółka teatralnego i z tego okresu pamiętała i pięknie recytowała wiersze, np. „Dziad i Baba” J.I. Kraszewskiego, który to wydekłamała podczas Dnia Seniora w Niedzicy, gdzie otrzymała duże brawa.

Mama często wracała też wspomnieniami do przeszłości, opowiadała o rodzinie, przodkach, o przyjaźni z niedzickimi Żydami, którym jako kilkunastoletnia dziewczynka chodziła w sobotę rozpalać ogień w piecu, o Panu z zamku niedzickiego, który



Rodzinne zdjęcie z abp. Markiem Jędraszewskim

upominał ją, żeby krowy bardziej pilnowała, gdy weszły na tereny pańskie, ale mimo to dał Jej jabłko.

Była dobrym człowiekiem. We wsi mówili, że nikt o niej nie może powiedzieć złego słowa. Dom był zawsze bardzo gościnny i nikt nigdy nie wyszedł z niego nieugoszczony. Nieważne czy był to kominiarz, inkasent czy odwiedzający mamę niedzicy Romowie – każdy odczuł jej otwarte serce. W latach 80. przyjmowano też w domu rodzinnym młodzież oazową – przyjaźń z tamtych lat przetrwała do dzisiaj.

Niewątpliwie w centrum zainteresowań mamy była cała rodzina. Często wspólnie, w dużym gronie celebrowaliśmy najważniejsze uroczystości rodzinne – urodziny, rocznice, imieniny. Dziś chyba ciężko byłoby pomieścić wszystkich w jednej izbie, bo mama

doczekała się 21 wnuków, 18 prawnuków i 3 praprawnuków.

Ważnym wydarzeniem u schyłku Jej życia była wizytacja kanoniczna w Kacwinie ks. abp. Marka Jędraszewskiego w dniu 13.03. br., podczas której Jego Ekscelencja w asyście znacznych osób odwiedził Mamę w domu. Przyjęła Go ze wzruszeniem, serdecznie, ofiarując namalowaną przez siebie laurkę i mówiąc: „Jakich to czasów się doczekała, że Ona nie może iść do kościoła i sam Ksiądz Arcybiskup przyszedł do Niej”. Była modlitwa, błogosławieństwo, różaniec dla Mamy i rozmowa. 14.03.2022 Mama otrzymała od Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego życzenia z okazji setnej rocznicy urodzin. Nieco wyprzedził faktyczną datę jej urodzin, jak gdyby czuł, że mogą dotrzeć zbyt późno....

W ostatnich miesiącach z utęsknieniem czekała na pierwszy piątek miesiąca, a co niedzielę na szafarza z Panem Jezusem – adorując Go w ciszy. Z wielkim szacunkiem odnosiła się do kapłanów, zawsze całując – jak mawiała – „święte ręce kapłana”. Podkreślił to ksiądz proboszcz Władysław Zapotoczny na jej pogrzebie.

Mama starała się łączyć w życiu postawy ewangelicznych siostr Marii i Marty – była rozmodlona jak Maria i zapracowana jak Marta. Zresztą modlitwa towarzyszyła jej przez cały czas. Uczyla nas dzieci klękać do niej zaraz po przebudzeniu i na kolanach kończyć każdy dzień. Radio Maryja i TV Trwam wyznaczały Jej rytm dnia.

Jej recepta na długie życie: modlitwa, praca, zgoda, miłość, rodzina Bogiem silna i duży szacunek do ziemi.

Tak jak żyła, tak też odeszła do Pana – z modlitwą na ustach: „Pod Twoją obronę” i „Chwała na wysokości Bogu”.

Uroczystości pogrzebowe przewodniczyło pięciu księży. Uczestniczyła liczna rodzina, przyjaciele, znajomi i mieszkańcy Kacwina.

2 sierpnia mama swoje 100. urodziny będzie świętować już w niebie, jak w piosence „W niebie dzisiaj wszyscy, wszyscy świeci mają bal...”.

*Irena Rataj*

## Odszedł na wieczną wartę...

► 30 czerwca 2022 r. w wieku 53 lat na wieczną służbę odszedł długoletni Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Trybszu Bogumił Łojek.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w niedzielę 3 lipca. W ostatniej drodze Prezesa OSP towarzyszyło mu setki osób, w tym orkiestra, poczty sztandarowe i ponad stu Strażaków z terenu całego województwa. Na uroczystości pożegnać swojego Druha i oddanego działacza społecznego przybyli również minister Edward Siarka, przedstawiciele Województwa Małopolskiego, gminy Łąpsze Niżne, Państwowej Straży Pożarnej i Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Bogumił Łojek w szeregi OSP wstąpił 28 marca 1990 r. Po 11 latach działalności jako strażak został wybrany na Prezesa OSP i funkcję tę pełnił nieprzerwanie od 21 lat. Przez te lata przyciągnął do niewielkiej OSP mnóstwo strażaków. Myśląc długofalowo – zaczął skupiać wokół Straży dzieci już od ich najmłodszych lat. W 2004 r. powołał Młodzieżową Drużynę Pożarniczą Chłopców, a w 2006 – jako pierwszą w gminie Młodzieżową Drużynę Pożarniczą Kobiet. Za jego kadencji i dzięki jego staraniom unowocześniono tabor samochodowy, zabezpieczono całą miejscowość w dostęp do wody na cele gaśnicze dzięki zbiornikom przeciwpożarowym, rozbudowano i zmodernizowano remizę, a w maju 2017 r. OSP Trybsz została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W latach 2009-2016 Bogumił Łojek pełnił także funkcję Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP

oraz reprezentował strażaków w zarządzie Związku OSP na szczeblu powiatowym. Dbał o kultywowanie ich pamięci i trybskich tradycji. Z jego inicjatywy powstała w remizie OSP Izba Tradycji i Pamięci.

„Bogdan nigdy nie prosił o nic dla siebie, zawsze wszystko dla innych, dla wsi, dla ludzi, zawsze bezinteresownie” – wspominał zmarłego minister i jednocześnie Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP województwa małopolskiego Edward Siarka. Wielkie oddanie, zaangażowanie i bezinteresowna działalność na rzecz społeczności lokalnej i Ochotniczych Straży Pożarnych sprawiły, że Marszałek województwa małopolskiego Witold Kozłowski decyzją Zarządu Województwa nadał śp. Bogumiłowi



Łojkowi Złotą Odznakę Honorową Województwa Małopolskiego – Krzyż Małopolski. Odznakę wręczył radny Sejmiku województwa małopolskiego Stanisław Barnas. „Odszedłeś za szybko, o wiele za szybko. Trudno się z tym pogodzić (...) przygotowałeś do służby całe pokolenie strażaków i chcemy Ci obiecać, że będziemy kontynuować Twoje dzieło i nie zmarnujemy tego, czego nas nauczyłeś (...) Chcemy, żebyś był z nas dumny” – pożegnali z bólem swojego Prezesa strażacy z OSP Trybsz.

Bogumił Łojek został pochowany na cmentarzu parafialnym w Trybszu.

*Piotr Miśkiewicz*

## Nieszpory we Frydmanie wydane na płycie CD

► W niedzielę 12 grudnia 2021 roku, tak jak w inne niedziele roku liturgicznego, we frydmańskim kościele zostały odprawione uroczyste nieszpory.

Tym razem jednak miały one szczególny charakter, gdyż zostały zarejestrowane przez profesjonalne mobilne studio nagrań. Z tego względu, oprócz zwykłej wersji, rozbrzmiały również wersje świąteczne i okolicznościowe nieszporów niedzielnych.



Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Ludwik Węgrzyn, długoletni proboszcz frydmańskiej parafii, wraz z obecnym proboszczem ks. Jakubem Adamikiem. Muzyczną oprawę zapewnił Eugeniusz Pisarczyk, którego gra na organach również przez długie lata wybrzmiewa już we frydmańskim kościele. To właśnie on „przejął pałeczkę” od wieloletniego organisty frydmańskiego Józefa

Hlawacza, który zapoczątkował obecny sposób wykonywania nieszporów we Frydmanie. Warto wspomnieć, że Józef Hlawacza kształcił się muzycznie u księży salezjanów w Przemysłu, swoją wiedzę zaś starał się jak najlepiej przekazać parafianom.

Inicjatorem akcji był pan Tomasz Markowicz, radny, społecznik, a zarazem propagator naszej lokalnej kultury, w współpracy z sołtysem Frydmana, Józefem Barnaszem i radą sołecką, ks. proboszczem Jakubem Adamikiem i ks. kanonikiem Ludwikiem Węgrzynem, organistą Eugeniuszem Pisarczykiem oraz dyrektorem szkoły we Frydmanie – Piotrem Wojtaszkiem. Projekt zrealizowany został dzięki wsparciu finansowemu funduszu sołeckiego wsi Frydman oraz firmie KRUSZGEO S.A.

Nagraniem, zdjęciami i projektem oraz całą realizacją płyty zajęło się STUDIOZ Zbigniewa Ogórka, któremu wszyscy jesteśmy wdzięczni za wspaniałą współpracę i profesjonalne podejście. Promocja płyty odbyła się 24 kwietnia bieżącego roku, a obecni byli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych z wójtem Jakubem Jamrozem na czele, przedstawiciele firmy KRUSZGEO S.A, wykonawca nagrania Zbigniew Ogórek, księża, organista oraz wielu mieszkańców Frydmana. Imprezę uświetniły występy frydmańskiej scholi oraz zespołu regionalnego „Mali Frydmanianie”, a także wspaniały poczęstunek pań z Koła Gospodyń Wiejskich we Frydmanie.

Wszystkich zainteresowanych nabyciem płyty z „Nieszporów we Frydmanie” odsyłamy do sołtyśa Frydmana pana Józefa Barnasza.

Adam Pacyga

## Nowe „Prace Pienińskie”

► Najnowsze „Prace Pienińskie” (2021) pod redakcją Ryszarda Remiszewskiego obfitują w liczne artykuły o tematyce spiskiej.

Poruszają zagadnienia związane zarówno ze spiską architekturą, etnografią, historią, ludźmi Spisza, jak i wydarzeniami aktualnymi. Na czytelnika czeka zatem wielość tematów w zależności od zainteresowań – miłośnicy historii i archeologii mogą zapoznać się z dziejami kafli piecowych i łacińskich inskrypcji obrazowych na niedzickim zamku, z dociekaniem na temat Dębu Palocsayów lub poczytać o tradycji przechowywania i wytwórstwa wina na Spiszu. Równie interesujące teksty utrwalają postaci zasłużonych Spiszaków – skrzypka z Kacwina Jana Pacygi i jurgowskiego rzeźbiarza Andrzeja Gombosa – oraz związanego z Dursztynem – o. Maurycego Przybyłowskiego OFM. Nie zabrakło też relacji z niedawnych uroczystości, jak choćby wspomnienie obchodów 700-lecia Kacwina czy poświęcenia tablicy z węgierskim epitafium



Promocja Prac Pienińskich 2021

w kościele w Łapszach Niżnych oraz recenzji niedawnych publikacji.

Obok zagadnień poświęconych Spiszowi zostały też poruszone kwestie związane z szeroko pojmowanymi Pieninami. Wymienić można choćby artykuł o pochodzeniu turystów na splywie flisackim, omawiający zlewnię górnego Dunajca, przytaczający losy życia Bazylego Hnatkowicza z Jaworek czy przeciekawy tekst na temat jałowca sabińskiego.

To naturalnie tylko garść tematów zawartych w 31. tomie „Prac Pienińskich”. Pozostałe, również wartościowe i zróżnicowane, polecają się lekturze.

Red.

## Nowości wydawnicze Pani ze Skałki

► 29 kwietnia br. przypadła 32. rocznica śmierci Mieczysławy Faryniak – Pani ze Skałki.



Z tej okazji 15 maja 2022 miała miejsce msza św. koncelebrowana przez o. Rufina Maryjkę OFM, przed kaplicą pw. Ducha Świętego na Skałce w Dursztynie. Uroczystości towarzyszyła promocja najnowszych publikacji dzieł śp. Mieczysławy Faryniak: dotąd

znanego jedynie w maszynopisie pamiętnika pt. „Tchnienie Ducha Świętego” oraz wyboru wierszy i rozważań pt. „Piękno i Ideal”.

Pierwsza z wymienionych publikacji stanowi pokaźne dzieło, zawierając w sobie cztery tomy pamiętników Faryniak tworzonych w latach 1972-74. Próby jego wydania podejmowano już za życia autorki, jednak dopiero

teraz udało się sfinalizować to przedsięwzięcie staraniem Prowinjii Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych oraz Wydawnictwa „M”.

Dzięki wydanemu tomikowi wierszy i rozważań można natomiast zapoznać się z poetycką stroną duchowości słynnej mieszkanki Dursztyna. W wierszach uwagę zwraca jej wrażliwość na piękno otaczającego ją świata, wielkich krajobrazów, jak i najdrobniejszych elementów natury – wszystko jednak w kontekście cudu stworzenia. Niektóre utwory są z kolei próbą zajrzenia w głąb siebie, oswojenia swoich wewnętrznych przeżyć, określenia stanów wewnętrznych. Dobrze obrazuje to wiersz przytoczony poniżej. Niech zamieszczone tu fragmenty stanowią zachętę do szerszego zapoznania się z twórczością Pani ze Skałki.

Mariola Petryszak

### Brzeg

Motyl daremnie uderza skrzydłami  
O szybę, zamki tego okna chcąc wylecieć –  
To ja.

Mysz w potrzasku daremnie szamocze się,  
Resztką życia chcąc się z niego wyrwać –  
To ja.

Kłocze rośliny piwnicznej  
Daremnie oczekują promienia słońca –  
To ja.

Na tym tle usłyszałam w sobie łagodny – ale  
Jakże przekonujący głos:  
„Tu smutno i tam smutno”.

Słowa te zapadły we mnie – prawie wrosły.  
Zajęta moim smutkiem nie myślałam o przyszłości.  
(...)

Więc gdybym w stanie tego smutku umarła,  
To choć ciało pójdzie do grobu,  
Smutek nie umrze, ale w duszy pójdzie „tam” –

Do wieczności i będzie w niej żył!  
Będzie żył wiecznie!  
Nie, nie chcę  
Przecież jeszcze żyję.

## Z zielnika końca lata – aronia

Aronia należy do tzw. superfoods, czyli produktów o zbawiennym wpływie na nasze zdrowie. Jej owoce pomagają w zwalczaniu nadciśnienia, miażdżycy czy schorzeń oczu. Są źródłem wielu ważnych składników, m.in. przeciwutleniaczy opóźniających starzenie się skóry i całego organizmu. Aronię stosuje się także podczas terapii nowotworowych jako czynnik łagodzący negatywne skutki chemio- i radioterapii. Picie soku z aronii zalecane jest też osobom z problemami dróg moczowych.

Jako że jej owoce są dość cierpkie (choć tracą tę właściwość po zamrożeniu na krótki czas), to najlepiej

pokusić się o przyrządzenie przetworów z aronią w roli głównej. Mogą to być soki, dżemy, konfitury, sosy czy nalewki. Przepis na tę ostatnią zamieszczamy poniżej. Na zdrowie!

0,5 kg aronii  
0,5 l spirytusu rektyfikowanego  
ok. 0,5 l wody  
0,5 kg cukru (lub nieco więcej)

Niektórzy dodają też sok z połówek cytryny oraz liście wiśni lub aronii.

Po wyjęciu aronii z zamrażalnika umieszczamy ją w garnku, zalewamy wodą (by przykryła owoce) i zagotowujemy, by puściła sok. Zostawiamy na dobę pod pokrywką. Następnie precedzamy przez gazę rozłożoną



na sitku. Odciskamy owoce, w których jest jeszcze sporo soku. Do oddzielnego soku dodajemy cukier i znów krótko gotujemy. Wystarczy, by rozpuścił się cukier. Po lekkim wystudzeniu dodajemy spirytus i przelewamy aroniówkę do butelek. Po kilku tygodniach będzie gotowa.

# WIĘŚCI Z GMINY ŁAPSZE NIŻNE

## Łapszanka wyróżniona w konkursie „Małopolska Wieś 2022”!

► Z przyjemnością informujemy, że Uchwałą Nr LVI/794/22 Sejmiku Województwa Małopolskiego z dn. 4 lipca 2022 r., Łapszanka uzyskała wyróżnienie oraz nagrodę w formie dotacji na rzecz gminy w wysokości 10 000,00 zł z przeznaczeniem na realizację zadań własnych gminy na terenie zwycięskiego sołectwa, w szczególności służących podniesieniu atrakcyjności małopolskiej wsi i poprawie jakości życia jej mieszkańców.

Wyróżnienie zostało przyznane w kategorii „Najpiękniejsza Małopolska Wieś”.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w tworzenie wniosku oraz materiału prezentującego miejscowość podczas II etapu konkursu! Szczególne podziękowania kierujemy na ręce samych reprezentantów wsi, którzy godnie reprezentowali sołectwo podczas w/w II etapu Konkursu w Krakowie. Całokształt pracy włożony przez Radę Sołeczką, jednostkę OSP, zespoły regionalne, społeczność Szkoły

Podstawowej, społeczność parafialną, działające lokalnie KGW i wszystkich mieszkańców w tworzenie wizerunku Łapszanki sprawia, że sama wieś i cały region Spisza stają się coraz bardziej rozpoznawalne!

Dziękujemy i gratujemy!

Widniejący obok kod QR odsyła do filmu będącego podsumowaniem różnego rodzaju działań podejmowanych na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, integracji i wzmacniania tożsamości lokalnej wsi Łapszanka. Zapraszamy do obejrzenia!



## Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych

10 lipca 2022 r. na boisku sportowym w Łapszach Niżnych przeprowadzone zostały Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP z terenu Gminy Łapsze Niżne. W zawodach wzięły udział 3 drużyny żeńskie: OSP Kacwin, OSP Trybsz, OSP Łapszanka oraz 10 drużyn męskich: OSP Kacwin, OSP Niedzica, OSP Frydman I, Frydman II, OSP Łapsze Niżne, OSP Łapsze Wyżne, OSP Falsztyn, OSP Łapszanka, OSP Trybsz oraz OSP Niedzica-Zamek.

Zawody przeprowadzono w dwóch konkurencjach:

- sztafeta pożarnicza 7x50m z przeszkodami,
- ćwiczenie bojowe.

Komisja sędziowska, w której skład wchodził funkcjonariusze PSP, została powołana przez Komendanta Powiatowego PSP w Nowym Targu.

Zmagania rozpoczęto od sztafety pożarniczej z przeszkodami. Następnie rozegrane zostały ćwiczenia bojowe. Zwieńczeniem zawodów było wręczenie dyplomów oraz uhonorowanie zwycięzców pucharami wręczonymi przez Wójta Gminy Łapsze Niżne w asyście druha Józefa Sowy – Komendanta Gminnego OSP. Po zakończeniu zawodów Wójt Gminy Jakub Jamróż podziękował Komendantowi Gminnemu OSP oraz jednostce OSP Łapsze Niżne za zorganizowanie i sprawne przeprowadzenie zawodów strażackich. Wszystkim drużynom złożone zostały gratulacje i podziękowania za zaangażowanie i postawę *fair play* podczas wydarzenia.

Klasyfikacja generalna zawodów sportowo – pożarniczych w Łapszach Niżnych przedstawia się następująco:

### Grupa C – kobiece drużyny pożarnicze:

- I miejsce – OSP Kacwin
- II miejsce – OSP Trybsz
- II miejsce – OSP Łapszanka

### Grupa A – męskie drużyny pożarnicze:

- I miejsce – OSP Kacwin
- II miejsce – OSP Niedzica
- III miejsce – OSP Frydman

Wszystkim drużynom raz jeszcze gratulujemy!





## Uroczystość poświęcenia nowego samochodu OSP w Falsztynie

► 7 sierpnia 2022 r. w miejscowości Falsztyn odbyło się uroczyste przekazanie i poświęcenie samochodu ratowniczo-gaśniczego Volvo FL 280 GBA 3/16 4x4 dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Falsztynie.



W uroczystości wzięli udział między innymi: Pani Poseł Anna Paluch, Zastępca Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Mariusz Łaciak, Komendant Powiatowy PSP w Nowym Targu mł. bryg. Piotr Domalewski, Prezes ZOSP RP w Nowym Targu dh Jan Kuczkowicz, Wójt Gminy Łąpsze Niżne Jakub Jamróz, Przedstawiciele Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Łąpszach Niżnych, Poczty sztandarowe oraz przedstawiciele jednostek OSP z terenu Gminy oraz OSP Sromowce Wyżne.

Uroczystość rozpoczęła się okolicznościową mszą świętą w kaplicy w Falsztynie. Po nabożeństwie nastąpił uroczysty przemarsz na boisko sportowe.

Przed poświęceniem wozu przypomniano historię jednostki założonej w roku 1956. Druhowie zostali odznaczeni licznymi medalami i odznaczeniami oraz wyróżnieniami wręczonymi przez p. poseł Annę Paluch w asyście komendanta wojewódzkiego PSP, komendanta powiatowego PSP oraz Wójta Gminy Łąpsze Niżne. Zostały również wręczone podziękowania dla osób szczególnie zaangażowanych w działania, dzięki którym udało się zakupić samochód, jak również dla osób szczególnie zasłużonych dla jednostki.

Samochód oraz sprzęt poświęcił proboszcz ks. Jakub Adamik. Klucze i dokumenty do nowego wozu druhowie otrzymali z rąk pani poseł Anny Paluch, Komendanta Wojewódzkiego

PSP st. bryg. Mariusza Łaciaka oraz Wójta Gminy Łąpsze Niżne Jakuba Jamroza. Na koniec zaprezentowano wszystkim obecnym nowy pojazd.

Nowy nabytek OSP Falsztyn to średni samochód ratowniczo-gaśniczy VOLVO FLD3C FL z zabudową wykonaną przez firmę BOCAR. Pojazd kosztował 793 719,00 złotych. Samochód z napędem 4x4 o mocy 270KM wyposażony jest w zbiornik wody o pojemności 4000 litrów, zbiornik środka pianotwórczego – 400 litrów, autopompę o wydajności 2400 litrów na minutę, działko wodno-pianowe, zraszacze, linię szybkiego natarcia, wyciągarke i maszt oświetleniowy.

Środki na zakup specjalnego samochodu ratowniczo-gaśniczego zostały pozyskane z budżetu Gminy Łąpsze Niżne oraz specjalnego funduszu utworzonego po pożarze w m. Nowa Biała przez Premiera RP Mateusza Morawieckiego w łącznej kwocie 793 719,00 zł. Ponadto wyposażenie bojowe pojazdu zostało sfinansowane przez Radę Sołecką w Falsztynie, Zarząd firmy KRUSZGEO S.A., Prezesa firmy „EMPOL” Sp. z o.o., Dyrektora Zamku „Dunajec” w Niedzicy, Prezesa ZEW NIEDZICA S.A., Zarząd firmy MCE Małopolskie Centrum Ekologiczne S. Migdałek P. Kozłowski s.c., Zarząd firmy DAFO Plastics S.A. oraz Mieszkańców Falsztyna.

Istotny jest fakt, iż nowy samochód przekazany strażakom OSP w Falsztynie to już ósmy pojazd zakupiony w ramach realizacji kompleksowej wymiany samochodów bojowych we wszystkich dziewięciu jednostkach OSP na terenie Gminy Łąpsze Niżne. Zapewnienie odpowiedniej gotowości bojowej ochotniczych straży z terenu gminy sprawia, że Mieszkańcy mogą czuć się bezpieczniej i zawsze mogą liczyć na szybką pomoc jednostek, które za sprawą profesjonalnego sprzętu i zaangażowania strażaków reagują bardzo szybko na każdą potrzebę udzielenia pomocy i skutecznie zwalczają pojawiające się zagrożenia.

Piotr Bartosiewicz



## Gminne półkolonie – lato 2022

► Dla dzieci i młodzieży z gminy Łapsze Niżne czas wakacji upłynął bardzo aktywnie. W lipcu – dzięki zaangażowaniu Dyrektorów szkół z terenu gminy – w Łapszach Niżnych oraz w Niedzicy udało się zorganizować dwa turnusy półkolonii, w których udział wzięło łącznie 224 uczniów.

Dzięki doskonałej organizacji kierowników, koordynatorów i opiekunów całego przedsięwzię-



cia, w tym w szczególności Pani Magdalenie Dwornickiej – Dyrektorowi ZPO w Niedzicy, Pani Annie Stanek – Dyrektorowi SP w Łapszach Wyżnych, Pani Magdalenie Grywalskiej – Kierownikowi OPS w Łapszach Niżnych



oraz Pani Joannie Słowik – Sekretarzowi Gminy Łapsze Niżne, uczestnikom gminnych półkolonii udało się zapewnić szereg

atrakcji, w tym m.in. seans filmowy w kinie Nowy Targ – premiera filmu „Minionki: Wejście Gru”, kilkugodzinny pobyt na Termach Bania w Białce Tatrzańskiej czy wizyta w Rabkolandzie. Ponadto uczestnicy zwiedzili kopalnię soli w Bochni, skorzystali z rozrywek w Rodzinnym Parku Rozrywki w Skrudzinie i Parku Trampolin „Jump Mania” w Nowym Sączu. Zainteresowaniem cieszyła się również wizyta w Zagrodzie Edukacyjnej w Obidzy oraz przeprowadzone tam warsztaty z rękodzieła. W ramach programu zorganizowano także warsztaty i zajęcia profilaktyczne. Humor dopisywał wszystkim każdego dnia! Dzięki gminnym półkoloniom nawiązały się nowe znajomości i przyjaźnie między uczniami różnych szkół.

Przy organizacji tej inicjatywy nieoceniona okazała się współpraca z Gminą Łapsze Niżne, Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Łapszach Niżnych oraz Stowarzyszeniem „Pro Agricola”.

Przedsięwzięcie dofinansowano ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Łapszach Niżnych.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom półkolonii oraz wszystkim osobom zaangażowanym za możliwość zorganizowania tegorocznych wyjazdów wakacyjnych. Mamy nadzieję, że letnie wyjazdy w formie półkolonii wpiszą się w coroczną gminną tradycję i będą cieszyć się równie dużym zainteresowaniem w kolejnych latach!

## Plac handlowy dla rolników na terenie Gminy Łapsze Niżne

► Z dniem 1 stycznia 2022 roku weszła w życie ustawa o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników (Dz. U. z 2021 r. poz. 2290).

**Nowe przepisy mają zachęcić rolników do sprzedaży swoich produktów w wyznaczonych miejscach, co ma poszerzyć grupę odbiorców ich produktów, a także zwiększyć dochody gospodarstw rolnych.**

Użyte w ustawie określenie „rolnik” oznacza rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2021 r. poz. 266, 1535 i 1621), natomiast określenie „domownik” oznacza osobę bliską rolnikowi, która:

- ukończyła 15 lat,
- pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,
- stałe pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Na mocy uchwały Rady Gminy Łapsze Niżne, na terenie gminy miejsce do prowadzenia handlu dla rolników zostało wyznaczone w miejscowości Łapsze Niżne przy Domu Ludowym (ul. Jana Pawła II 57). Handel na placu odbywa się bezpłatnie w każdy piątek i sobotę, w godzinach od 7.00 do 15.00 od dnia wejścia w życie uchwały, tj. 22 lipca 2022 r. Sprzedawane mogą być produkty rolne, spożywcze oraz wyroby pochodzące z gospodarstw rolnych. Szczegółowe informacje dot. zasad handlu zawarte zostały w Regulaminie. Wszelkie informacje udzielane są w Urzędzie Gminy w Łapszach Niżnych na stanowisku ds. ochrony środowiska (p. 17), telefon: 182659310 w.41, [skoro@lapszenizne.pl](mailto:skoro@lapszenizne.pl).

Zachęcamy wszystkich rolników do skorzystania z możliwości sprzedaży własnych produktów rolnych w wyznaczonym miejscu.



# Wieści z gminy Nowy Targ



## Turbacz Summer Trail

► W dniu 26 czerwca 2022 r. w Waksmundzie odbył się Bieg Turbacz Summer Trail. Jest to bieg po magicznych Gorcach o różnym stopniu trudności z królem Gorców – Turbaczem w roli głównej, wśród których każdy znajdzie dystans dla siebie. W biegu startowało 23 zawodników z terenu całego powiatu.



Wśród kobiet zwyciężczynią została Marta Papież, która uzyskała czas 03:58:52, natomiast wśród mężczyzn Marek Sokołowski z czasem 03:28:00. Gratulujemy zwycięzcom i uczestnikom biegu.



## Finał Pucharu Wójta Gminy Nowy Targ w piłce nożnej

► Na stadionie sportowym LKS Huragan Waksmund w dniu 31.07.2022 r. odbyły się rozgrywki o Puchar Wójta Gminy Nowy Targ w piłce nożnej.

Najlepsze drużyny wyłonione w czasie eliminacji to: LKS Huragan Waksmund, LKS Dunajec Ostrowsko, Wiatr Ludźmierz oraz Skałka Rogoźnik-Stare Bystre. Pary półfinałowe zostały rozlosowane: LKS Huragan Waksmund – LKS Dunajec Ostrowsko 2:0; Wiatr Ludźmierz – Skałka Rogoźnik-Stare Bystre 0:1; Mecz o III miejsce: Wiatr Ludźmierz – LKS Dunajec Ostrowsko 4:2; Finał: LKS Huragan Waksmund – Skałka Rogoźnik-Stare Bystre 4:1; IV miejsce – LKS Dunajec Ostrowsko; III miejsce – Wiatr Ludźmierz; II miejsce – Skałka Rogoźnik-Stare Bystre; I miejsce – LKS Huragan Waksmund; Najlepszy strzelec: Szymon Kolasa (Huragan Waksmund); Najlepszy bramkarz: Damian Gucwa (Dunajec Ostrowsko); MVP: Bartłomiej Mroszczak (Huragan Waksmund).



Rozgrywki przed finałem, fot. Tygodnik Podhalański



## 49. Konkurs Potraw Regionalnych

- ▶ 17 lipca 2022 r. przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łopusznej odbył się po raz kolejny Konkurs Potraw Regionalnych, w tym roku to już 49.



W konkursie brało udział 18 Kół Gospodyń Wiejskich. Komisja w składzie: Stanisław Buła – przewodniczący, Stanisława Sołtys – członek, Elżbieta Hareża – członek spróbowała i oceniła 178 potraw oraz 117 dodatków przygotowanych przez 9 Kół Gospodyń Wiejskich z Gronkowa, Ludźmierza, Krempach, Waksmundu, Dębna, Dursztyna, Szlembarku, Harkłowej oraz Kółka Rolniczego „Nad Rozogą” z Łęgu Starościńskiego. Komisja wyróżniła dekorację stoiska KGW Gronków. Natomiast komisja w składzie:



Ewa Iwulska – przewodniczący, Krystyna Węglarz – członek, Wiesław Parzygnat – członek spróbowała i oceniła 144 potraw, 105 dodatki, 36 ciast i 21 napoi przygotowanych przez 9 Kół Gospodyń Wiejskich z Krauszowa, Morawczyny, Ostrowska, Pyzówki, Łopusznej, Rogoźnika, Nowej Białej, Obidowej i Długopola.

## Jaferniocek w Macedonii

- ▶ W dniach od 14 do 19 lipca 2022 r. zespół regionalny JAFERNIOCEK z Ostrowska uczestniczył w międzynarodowym festiwalu folklorystycznym w Ohrid w Macedonii, którego organizatorem jest tamtejszy zespół tańca i śpiewu „Makedonka”.



W czasie pobytu zespół zaprezentował się na scenie w strojach regionalnych oraz przedstawił tradycyjny taniec i śpiew. Uczestnicy wyjazdu poza udziałem w festiwalu zwiedzili również stare miasto oraz muzeum św. Zofii Ochryda, Twierdzę Samuela, Teatr Antyczny, St. Kliment Ohridski-Plaosnik, St. Jovan Kaneo.



## Gmina Nowy Targ – o turystyce i o Spiszu

**- Gmina Nowy Targ jest największą z gmin wiejskich na południu Polski, ale siedzibę ma w Mieście. Można powiedzieć, że ma dwa skrzydła, wschodnie i zachodnie połączone terenem Obidowej. Jak się zarządza takim zróżnicowanym obszarem, bo jeszcze oprócz wsi podhalańskich są też trzy spiskie – jak układa się współpraca?**

- Teren gminy wynika z wcześniejszych zaszczości historycznych, a w tej sytuacji siedziba w Nowym Targu jest najlepszym rozwiązaniem z racji przystępności dla mieszkańców z każdej strony i ułatwionej komunikacji. Atutem tej lokalizacji jest i to, że w mieście znajduje się szereg instytucji, z których mieszkańcy gminy korzystają nieraz przy okazji. Współpraca pomiędzy wsiami układa się dobrze, nie ma jakichś antagonizmów z racji położenia z tej czy z tamtej strony Nowego Targu. Jeśli nawet czasem jest jakiś problem, staramy się to rozwiązywać w drodze dialogu i ku zadowoleniu zainteresowanych.

**- Obserwując media, zwłaszcza prasę i Internet nietrudno zauważyć, że w Gminie coraz większą uwagę poświęca się turystyce. Widać to choćby w strategii publikowanej na urzędowej stronie internetowej...**

- Tak, to prawda, choć również rolnictwo odgrywa dużą rolę. W ostatnich latach także mieszkańcy wykazują się dużą aktywnością w zakresie turystyki, a w niektórych miejscowościach baza noclegowa wzrosła o 300-400%. Z obsługi turystyki do niedawna słynęły Pyzówka czy Łopuszna, gdzie już dawniej powstawały duże obiekty. Teraz korzyści z turystyki zaczyna czerpać coraz więcej wsi.

**- W jakim zakresie mieszkańcy mogą liczyć na wsparcie Gminy?**

- Chodzi głównie o infrastrukturę... Robione są i aktualizowane Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego. Szukając porozumienia z mieszkańcami, wychodzimy

naprzeciw niektórym ich postulatom. Tak ostatnio było np. w Dursztynie w zakresie nowych terenów budowlanych. W planach udało się uzyskać lokalizację pod duży Ośrodek Narciarstwa Biegowego na terenie Obidowej, czy uzgodnić warunki dla inwestycji turystycznej, jaką jest wieża widokowa na terenie Waksmund, określane jako „Brama Gorce”, Wieża wraz z pawilonem edukacyjno-przyrodniczym (zob. więcej na <https://www.bramawgorce.com/>) będzie prawdopodobnie oddana do użytku jesienią br. Inwestycję prowadzi spółka, której



Marcin Kolasa - praca, praca...

udziałowcami są głównie mieszkańcy Waksmund, ale gmina sprzyja i pomaga tutaj, bo jest to dobry kierunek. Przy tej inwestycji współdziałamy także w z powiatem nowotarskim i miastem Nowy Targ, choćby przy budowie dróg dojazdowych... W perspektywie jest spodziewany rozwój wokół tego przedsięwzięcia szeregu aktywności gospodarczych, a co zatem idzie także podatków, z których część wpłynie do naszego budżetu.

**- Różne są opinie o ścieżkach rowerowych, z których latem korzysta wielu ludzi, nie tylko zresztą turystów? Są jednak tacy, którzy pytają, czy nie warto skierować środków finansowe na inne cele?**

- Na budowę ścieżek rowerowych, podobnie zresztą jak na inne zadania infrastrukturalne, staramy się pozyskać środki zewnętrzne z różnych programów unijnych. Okazuje się, że

jest duże zapotrzebowanie na tworzenie warunków dla tego typu aktywności i spędzania wolnego czasu zarówno przez osoby indywidualne, jak i całe rodziny. Popularność turystyki rowerowej rośnie z każdym rokiem, zresztą nie tylko na naszym terenie. Współdziałamy w tym zakresie z sąsiednimi samorządami, a perełką jest trasa wokół Jeziora Czorsztyńskiego. Piękny jest też odcinek z Nowej Białej przez Krempachy i Dursztyn. Kto jest bardziej wprawiony, próbuje sił na transgranicznej trasie wokół Tatr czy dalej doliną Dunajca, aż do jego ujścia, do Wisły... Warto zwrócić uwagę na to, że turyści przyjeżdżając z racji zainteresowania ścieżkami, potrzebują nie tylko noclegu, ale i szeregu usług, więc część mieszkańców ma z tego coraz większe dochody. Ścieżki są magnesem wpływającym na wizerunek Gminy, korzystający z nich przy okazji poznają także inne atrakcje na naszym terenie, uczestniczą w lokalnych imprezach, o których nawet nie mieli pojęcia...

**- Czy są jakieś nowe pomysły na takie ścieżki?**

- W planach są bardzo interesujące nowe połączenia ze szlakami już istniejącymi. Rozmawiamy z Gminą Bukowina Tatrzańska o ścieżce z Nowej Białej do Białki Tatrzańskiej. Nad rzeką Białką mogłaby powstać nitka w stronę Tatr, do rejonu Jurgów/Brzezi. O innym wariantcie w tym zakresie rozmawiamy z Gminą Łapsze Niżne, chodzi tu o odcinek z Krempach, przez przełom Białki w stronę Trybsza i dalej na teren Gminy Bukowina Tatrzańska.

**- Co jest największym problemem przy tego typu przedsięwzięciach?**

- Największym problemem jest uzyskanie zgody właścicieli gruntów. Odstąpienie nawet paru metrów czy ustanowienie służebności wymaga formy notarialnej. Jest to ogromny wysiłek organizacyjny, niemniej ważny niż pieniądze. Na niektórych odcinkach szlaku trzeba było uzyskać 400-500 zgód właścicieli terenów. Tę czasochłonną

i angażującą pracę wykonują nasi sołtysi i radni z poszczególnych wsi. Oni najlepiej znają swoje środowisko i są skuteczni w przekonywaniu niezdecydowanych. Przecież z czasem będzie to wszystkim procentowało, choć chwilowo wydaje się, że tej czy innej osoby to nie dotyczy, bo dziś z tego nie ma nic.

**- Dobrze, latem widać efekty, a co z zimą?**

- Są też pomysły na zimą. W niektórych miejscach mogłyby powstać trasy zjazdowe, stacje narciarskie, czy jednostkowe wyciągi. W trakcie przygotowania jest budowa stacji narciarskiej na granicy Ostrowska i Łopusznej, którą również wspieramy. W atrakcyjnych terenowo i klimatycznie Gorcach mamy park narodowy. Stąd ograniczenia z uwagi na ochronę przyrody. Ale nam udało się rozwinąć komplementarne do narciarstwa zjazdowego Centrum Narciarstwa Biegowego w Klikuszowej. Jest to inicjatywa gminna dofinansowana przez Marszałka Województwa Małopolskiego. Utrzymanie zimowe (ratrak i naśnieżanie) prowadziła współpracująca z Gminą firma prywatna wyłoniona w przetargu. Jest to trafiona inwestycja, także z uwagi na lokalizację i warunki klimatycznie. W ubiegłym sezonie skorzystało z niej ponad 11 000 osób. Bardzo dobrze działają też utrzymywane przez Gminę trasy narciarstwa biegowego z Obidowej na Turbaczu.

**- Gmina słynie z wielu atrakcji turystycznych, obiektów zabytkowych, ale też ciekawych imprez i festynów. Które z nich w okresie lata cieszą się największą popularnością?**

- Myślę, że niezwykłą markę wyrobił sobie coroczny Konkurs Potraw Regionalnych w Łopusznej. Na sukces składają się jednak Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy. Dużym, jeśli nie nadzwyczajnym powodzeniem cieszyła się Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Ludźmierzu, która miała chwilową przerwę z racji ograniczeń

związanych z covid-19.

**- Rozmawiamy o turystyce, ale Czytelników zaciekać może to, jakie inwestycje Gmina prowadziła we wsiach spiskich... Co można krótko uznać za sukces?**

- Myślę, że inwestycje w ochronę środowiska naturalnego. Skanalizowano dwie duże miejscowości; Nową



Budowa gminnego wodociągu w Nowej Białej

Białą i Krempachy. Powstała nowa oczyszczalnia ścieków oraz sieć kanalizacyjna, którą przy wsparciu środków zewnętrznych zbudowaliśmy za 30 mln złotych. To niezwykle potrzebna inwestycja, ale też ogromny wysiłek finansowy i organizacyjny. W Nowej Białej kończymy brakujące odcinki gminnego wodociągu, w Dursztynie przygotowujemy się do budowy sali gimnastycznej.



Budynek „starej” szkoły w Krempachach

Mieszkańcy z niepokojem patrzą na czystość rzeki Białki i pytają o perspektywę budowy oczyszczalni w Białce Tatrzańskiej, bo wpływa na jakość wód. W Dursztynie przy drodze wiejskiej powiat wykonał chodniki, gmina z kolei wyasfaltowała „drogę do

baców” (Jugowskie stajnie). Planujemy też budowę sali gimnastycznej przy szkole w Dursztynie.

**- Gmina od pewnego czasu próbuje sprzedać „stara” szkołę w Krempachach, na przetargu. Co stoi na przeszkodzie?**

- Z racji demograficznych, reformy szkolnej i potrzeby właściwego wykorzystania wybudowanego nie tak dawno obiektu „Gimnazjum” obiekt szkoły w centrum wsi koło kościoła stoi niewykorzystany. Były różne pomysły, aby dalej służył mieszkańcom wsi, ale wymagałoby to znacznych nakładów finansowych. Po analizach zdecydowano się na sprzedaż. Jest pomysł, aby tam zlokalizować prywatne Gimnazjum lub prywatną działalność leczniczą (specjalistów) z uwagi na oddalenie od Nowego Targu.

Cena jest atrakcyjna i być może znajdzie się nabywca...

**- Teraz jest susza, więc czy nie jest to dobry okres na umocnienie przeciwpowodziowe, bo w latach ulewnych stale największe kłopoty (szkody) mają Nowa Białka i Krempachy?**

- Nie jest to sprawa prosta... Gmina z racji reprezentowania mieszkańców angażuje się dla właściwego rozwiązania sprawy. Wymaga to jednak uzgodnienia z Wodami Polskimi i Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Krakowie, z uwagi, że to teren rezerwatu, a rzeka Białka objęta jest ochroną Natura 2000. Ostatni projekt umocnień zaprezentowany przez Wody Polskie został oprotestowany przez mieszkańców i Gminę ze względu na ogromny zakres terenów potencjalnie przeznaczonych do zalania. Trwają prace nad jego modyfikacją.

Na początku września br. odbędzie się już piąte w tej sprawie spotkanie konsultacyjne. Mamy nadzieję i czynimy działania, aby przyniosły one rezultat w postaci wykonania zabezpieczenia mieszkańców i ich domów przed zagrożeniem powodziowym.



- **Położona niedaleko Nowej Białej jaskinia w Obłazowej zyskała światową sławę za sprawą cennych odkryć archeologicznych, kiedy to odnaleziono w niej m.in. najstarszy na świecie bumerang wykonany z ciosu mamuta, liczne ślady obecności prehistorycznego człowieka oraz szczątki zwierząt jaskiniowych. Parę lat temu ogłoszono konkurs architektoniczny na pawilon, w którym byłaby wystawa poświęcona znaleziskom. Czy dalej macie to na uwadze?**

- Opracowania są nadal aktualne. To wyjątkowy projekt, którego realizację przygotowaliśmy, a kosztowało nas to wiele zachodu, potrzebnych też było mnóstwo uzgodnień. Staraliśmy się o pozyskanie środków finansowych z Euroregionu Tatra z Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Słowacja, licząc, że tak znakomity, unikatowy w skali europejskiej projekt znajdzie uznanie w oczach ekspertów. Okazało się, że eksperci nie podzielają naszego zdania, jako że brak mu elementu „transgraniczności”.

- **Będąc przy Nowej Białej, nie sposób wspomnieć tragicznego w skutkach zeszłorocznego pożaru. Jak to widzicie dziś z punktu widzenia Gminy?**

- Gmina z racji swoich zadań na wszelkie sposoby starała się pomagać poszkodowanym działaniami organizacyjnymi, także koordynacją wsparcia finansowego. Pogorzelnicy uzyskali pomoc z budżetu Państwa, ministerstw, czy Urzędu Marszałkowskiego. Do Nowej Białej za pośrednictwem Archidiecezji Krakowskiej trafiły od wiernych zbiórki przy kościołach, a także Caritas. Organizowano też zbiórki internetowe w kraju i za granicą, czasem z potrzeby serca robiły to osoby prywatne... Pogorzelncom pomogło finansowo także kilkadziesiąt samorządów, PKN Orlen, a firmy prywatne wsparły ich rzeczowo, przekazując m.in. materiały budowlane. W najtrudniejszym czasie oprócz niezawodnych strażaków można było liczyć na wolontariuszy, którzy spontanicznie zgłaszali się do pomocy. Jest to szeroki temat, ale w nim trzeba wyróżnić Panią Sołtys **Krystynę Węglarz. Jej postawa i zaangażowanie może być wzorem dla innych. W trudnym dla Nowej Białej czasie okazała wszystkim serce, nie szczędząc czasu i zdrowia pomagała rozwiązywać problemy, za co należy się jej wielki szacunek.**

- **Tematów i pytań jest jeszcze wiele, ale wrócimy do nich w następnych numerach Gazety „Na Spiszu”, wykorzystując także wiedzę pana Wójta Jana Smarducha, który akurat teraz jest na urlopie... Dziękując Panu za poświęcony czas – życząc dalszych sukcesów.**

Z Zastępcą Wójta Gminy Nowy Targ  
Marcinem Kolasą rozmawiał Jan Budz.

# POWIAT NOWOTARSKI



## INFORMACJE Z POWIATU NOWOTARSKIEGO

Pierwsze półrocze 2022 to czas zdominowany przez wydarzenia wojenne za wschodnią granicą Polski, w wyniku których napłynęły do naszego kraju, w tym do powiatu nowotarskiego, rzesze uchodźców. Sytuacja związana z wybuchem wojny na Ukrainie nadała kierunek działaniom w samorządach i innych instytucjach na terenie całego państwa.

W związku z napływem obywateli ukraińskich uciekających przed wojną Starosta Nowotarski Krzysztof Faber odpowiadając na prośbę Wojewody Małopolskiego o współtworzenie **Wojewódzkiego Systemu Koordynacji Pomocy dla Ukrainy**, powołał **Powiatowy Magazyn Pomocy (PMP)**. Od **1.03.2022 r.** lokalnie przyjmowane były dary dla Ukrainy – zarówno te gromadzone na poziomie gmin, jak i te zbierane przez organizacje czy po prostu zbiórki indywidualne. Przyjmowane były rzeczy, które zostały przekazane potrzebującym na Ukrainie (*w tym osobom oczekującym przed przejściami granicznymi*). Za dystrybucję produktów odpowiadała Państwowa Straż Pożarna. To strażacy organizowali transport darów do składnicy Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych oraz do organizacji pomocowych. Również PSP na bieżąco zgłaszała gromadzone produkty do bazy RARS.



Wszyscy Ukraińcy, którzy przybyli na teren naszego powiatu, otrzymali wsparcie, przede wszystkim bezpieczne schronienie. Zarówno właściciele pensjonatów, hoteli czy domów wypoczynkowych przyjęli pod swój dach ponad 2200 osób. Zaangażowano szkoły w przyjęcie ukraińskich dzieci na zajęcia lekcyjne, natomiast Powiatowy Urząd Pracy w Nowym Targu uruchomił przyjmowanie ofert pracy dla obywateli z Ukrainy. Wsparcie medyczne zapewnił Podhalański Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II w Nowym Targu.

Powiatowy Magazyn Pomocy dla Ukrainy w Nowym Targu zakończył swoją działalność w dniu 14 czerwca br. Działał



nieustannie przez około 100 dni. W trakcie swojej początkowej działalności za pomocą RARS na Ukrainę wysłano 42 palety darów (produkty spożywcze, chemia gospodarcza i odzież). Następnie pomoc skupiła się na mieszkańcach Ukrainy przebywających na terenie naszego powiatu. Na miejscu wydano ponad 150 palet darów: żywności, odzieży oraz środków higienicznych. Do ostatniego dnia działalności codziennie wydawano pieczywo dla obywateli Ukrainy. Wielu ofiarodawców i darczyńców z kraju i z zagranicy pomagało przez cały okres działania magazynu, wspierając uchodźców produktami niezbędnymi do codziennego życia.

### OCHRONA ZDROWIA

Podhalański Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II w Nowym Targu obok swojej codziennej działalności stara się pozyskiwać dodatkowe środki na projekty, dzięki którym może zapewniać coraz lepszy standard usług swoim pacjentom oraz coraz lepsze warunki pracy swoim pracownikom. Właśnie dzięki zrealizowanym wzorcowo projektom został dwukrotnie wyróżniony w plebiscyie „Fundusze Europejskie są w Małopolsce” na najlepsze lokalne przedsięwzięcie zrealizowane z pomocą środków unijnych. W piątek 1 kwietnia br. w Małopolskim Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu, Marszałek Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski, podczas gali „Fundusze z Kulturą” wręczył laureatom plebiscytu symboliczne statuetki. Wśród wyróżnionych znalazły się dwie inwestycje Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu: **Zapewnienie opieki koordynowanej w zakresie kardiologii w Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym w Nowym Targu dla mieszkańców Subregionu Podhalańskiego** oraz **Kompleksowa termomodernizacja Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego w Nowym Targu z wykorzystaniem technologii OZE**. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję także realnie wspomóc najmłodszych uchodźców z Ukrainy – spotkaniu towarzyszyła zbiórka materiałów papierniczych dla dzieci z rodzin, które uciekły przed wojną i znalazły schronienie na Podhalu.

Inna nagrodą również obrazującą działalność szpitala jest diamentowa **Nagroda Europejskiej Organizacji Udaru Mózgu**. Nagroda przyznawana jest szpitalom spełniającym najwyższe standardy w leczeniu udaru mózgu. Na powodzenie leczenia pacjenta udarowego składa się praca i zaangażowanie personelu szpitala na różnych etapach i w różnych miejscach lecznicy. Przyznane wyróżnienie to nieoceniona nobilitacja dla szpitala, powód do satysfakcji, ale przede wszystkim do poczucia spokoju o dobro pacjenta.

Nawiązując do działalności szpitala, nie sposób nie wspomnieć o działającym przy nim Środowiskowym Centrum Zdrowia Psychicznego, które od ponad dwóch lat realizuje ważny innowacyjny projekt polegający na przejściu od leczenia szpitalnego-oddziałowego do wsparcia środowiskowego dla osób z kryzysami psychicznymi. Właśnie to centrum zorganizowało otwarte społeczno-artystyczne

wydarzenie – galę „Savoir-vivre w zdrowieniu”. W jeden z majowych wieczorów sala widowiskowa Miejskiego Centrum Kultury zaaranżowana została na kształt paryskiej kawiarni, gdzie spotkali się Ci, którzy „powiedzieli TAK zdrowieniu”, czyli przyczynili się do tego, by mieszkańcy Nowotarszczyzny, którzy borykają się z różnego rodzaju kryzysami czy psychicznymi dysfunkcjami, znaleźli w swo-



im miejscu bytowania pomoc skrojoną na miarę ich indywidualnych potrzeb. Głównym punktem programu gali stał się spektakl „Wybieleni” – obmyślony i reżyserowany przez twórczynię Teatru Akceptacji i Zmiany Klubu Samopomocy POMO(C)ST – Oliwię Korczak. Na koniec gali odbył się koncert wyjątkowego gościa z Warszawy – obdarzonej niezwykłym głosem i równie fascynującą osobowością Natalii Niemen, która nie tylko śpiewała podczas uroczystego wieczoru, ale także zwracała uwagę na problemy ludzi przechodzących kryzysy oraz kwestię osób wysoko wrażliwych, wskazując na potrzebę zrozumienia i akceptacji, które są tak niezbędne w trudnych sytuacjach życiowych.

### OCHRONA ŚRODOWISKA

W związku z realizacją projektu LIFE-IP EKOMAŁOPOLSKA „Wdrażanie Regionalnego Planu Działań dla Klimatu i Energii dla województwa małopolskiego” współfinansowanego ze środków instrumentu finansowego LIFE w ramach środków Unii Europejskiej oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Powiat Nowotarski nawiązał współpracę z gminami na swoim terenie. Ma ona na celu zacieśnienie współdziałania na rzecz łagodzenia i adaptacji do zmian klimatu, oraz określenia zasad realizacji zadań przypisanych w Programie







Ochrony Powietrza dla województwa małopolskiego i Regionalnym Planie Działań dla Klimatu i Energii dla województwa małopolskiego. W ramach realizacji ww. projektu Powiat Nowotarski zorganizował „**I Małopolski Dzień dla Klimatu**”, w ramach tego dnia miało miejsce wspólne sadzenie sadzonek sosny w kompleksie „Baligówka”. Kontynuacją akcji było przekazywanie sadzonek buka z zakrytym systemem korzeniowym mieszkańcom powiatu nowotarskiego przed siedzibą starostwa.

Powiat Nowotarski zrealizował również akcję: „Czysty Powiat Nowotarski”. W projekt włączyły się szkoły z terenu powiatu przy udziale ok. 800 uczniów i nauczycieli oraz pracowników Wydziału Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych starostwa. Przed rozpoczęciem zbiórki odpadów, odbywały się prelekcje dotyczące ochrony przyrody. Wspólne sprzątanie odbyło się we współpracy z Zespołem Szkół Ekonomicznych w Nowym Targu, Zespołem Szkół Technicznych i Placówek im. St. Staszica w Nowym Targu, Zespołem Szkół im. Bohaterów Westerplatte w Jabłonce oraz Zespołem Szkół Zawodowych i Placówek w Krościenku nad Dunajcem.

### WSPARCIE RYNKU PRACY

Istotnym działaniem podjętym w I półroczu tego roku jest włączenie się we wsparcie uchodźców z Ukrainy szukających pomocy w naszym kraju w związku z konfliktem zbrojnym na terenie ich państwa. Na terenie Powiatowego Urzędu Pracy w Nowym Targu uruchomiono punkt informacyjny zarówno dla uchodźców, jak i pracodawców, od których pozyskiwane są oferty pracy skierowane także do obywateli Ukrainy. Przy wsparciu tłumacza języka ukraińskiego pracownicy PUP obsługują obywateli Ukrainy, przedstawiając im aktualne oferty pracy, a także rejestrują osoby, które chciałyby skorzystać z dostępnych form pomocy, np. ze stażu. Aby wesprzeć obywateli Ukrainy w znalezieniu zatrudnienia, pracownicy PUP nawiązała także kontakt z każdą gminą z terenu powiatu nowotarskiego. Przy współpracy z wójtami PUP uczestniczą w spotkaniach z obywatelami Ukrainy, w trakcie których udzielają informacji na temat aktualnych ofert pracy, warunków zatrudnienia, metod poszukiwania pracy a także innego wsparcia oferowanego przez urząd.

Ponadto PUP nadal podejmuje szereg działań w zakresie aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych oraz łagodzenia wciąż dotkliwych skutków pandemii COVID-19.

Urząd pozyskał na 2022 rok prawie o 3 mln zł więcej środków finansowych niż w roku ubiegłym na wsparcie klientów – zarówno osób bezrobotnych, jak i pracodawców różnymi instrumentami wynikającymi z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. W pierwszym półroczu 2022 roku w ramach wsparcia z Funduszu Pracy oraz Europejskiego Funduszu Społecznego udzielono finansowego wsparcia dla osób bezrobotnych na rozpoczęcie działalności gospodarczej, wsparcia finansowego pracodawców

na doposażenie i wyposażenie stanowiska pracy, przyznano bonusy na zasiedlenie dla osób bez pracy, staże dla bezrobotnych w celu nabycia praktycznych umiejętności zawodowych, a tym samym zwiększenia swojej atrakcyjności na rynku pracy, dofinansowanie pracodawców – dopłaty do wynagrodzeń i należnych od nich składek na ubezpieczenie społeczne dla pracowników.

Urząd realizuje także dwa projekty współfinansowane z UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego:

- „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie nowotarskim (VI)” w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój,
- „Aktywizacja osób w wieku 30 lat i więcej pozostających bez pracy w powiecie nowotarskim (VII)” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego,

Bierze także udział w programach regionalnych:

- Programie „KONSERWATOR” – wsparcie instytucji kultury i innych podmiotów realizujących zadania związane z ochroną substancji zabytkowej i dziedzictwa kulturowego na terenie Małopolski,
- Programie „FIRMA+1” – wsparcie osób samozatrudnionych,
- Programie „BUMERANG” – wsparcie w powrocie na rynek pracy osób bezrobotnych, które utraciły pracę w związku z epidemią COVID-19.

Ponadto w 2022 roku urząd pozyskał duże środki finansowe na szkolenie pracowników oraz pracodawców w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Skorzystać mogą w szczególności ci pracodawcy, którzy na skutek **pandemii COVID-19 musieli podjąć działania w celu dostosowania się do zmienionej sytuacji rynkowej.**

Stopa bezrobocia w naszym powiecie na koniec maja 2022 r. wyniosła 4,6% i jest mniejsza od stopy krajowej o 0,5%.

### POLITYKA SPOŁECZNA

Od marca 2022 r. na terenie Powiatu Nowotarskiego rozpoczęła swoją działalność – w ramach zlecenia realizacji zadania własnego powiatu – druga placówka opiekuńczo-wychowawcza typu socjalizacyjnego. Jest ona prowadzona we Wróblówce przez Fundację Szczęśliwe Jutro. Placówka



Opiekuńczo-Wychowawcza „Przystań Radosne Jutro” we Wróblówce może przyjąć 14 osób, których sytuacja rodzinna uniemożliwia dalszy pobyt w rodzinach biologicznych. Wychowankowie mają zapewnioną całodobową opiekę, zaspokojone niezbędne potrzeby rozwojowe, w tym emocjonalne, społeczne, religijne. Łącznie „Przystani Szczęśliwe Jutro” i „Przystani Radosne Jutro” mieszczące się w budynku dawnej szkoły w Wróblówce pod swoją opieką może mieć 28 osób. Nowa placówka „Przystani Radosne Jutro” powstała dzięki porozumieniu Fundacji Szczęśliwe Jutro ze Starostwem Powiatowym w Nowym Targu.

## OŚWIATA

1 kwietnia br. w Małopolskim Centrum Kultury „Sokol” w Nowym Sączu, Marszałek Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski podczas gali „Fundusze z Kulturą” wręczył laureatom plebiscytu „Fundusze Europejskie są w Małopolsce” symboliczne statuetki. Wśród wyróżnionych znalazł się m.in. projekt powiatowy: „Rozwój Centrum Kompetencji Zawodowych w branży mechanicznej i górniczo-hutniczej w Powiecie Nowotarskim” realizowany od roku 2017. Jego organizatorem jest Powiat Nowotarski, a realizatorem – Zespół Szkół Technicznych i Placówek im. Stanisława Staszica w Nowym Targu. Uczestnicy projektu w ramach tego projektu biorą udział w różnorodnych specjalistycznych kursach i szkoleniach prowadzonych przez firmy zewnętrzne oraz kursach prowadzonych przez nauczycieli. Mają również zapewnione zajęcia z języków obcych zawodowych oraz doradztwo zawodowe.

Powiat Nowotarski prowadzi oprócz ww. projektu jeszcze trzy centra kompetencji zawodowych – w branży turystyczno-gastronomicznej, elektryczno-elektronicznej i administracyjno-usługowej. Prowadzenie kształcenia zawodowego w takiej formule umożliwia uczniom uzyskanie szerokiego wachlarza kwalifikacji, przykładowo uprawnienia operatora koparki, spawacza, operatora wózków jezdniowych czy też prawo jazdy kat B. Wielu uczniów ma możliwość odbyć płatne staże zawodowe we współpracujących ze szkołami przedsiębiorstwach.

W tym roku Powiat Nowotarski kolejny raz uzyskał wysokiej rangi tytuł „Samorządowy Lider Edukacji” i w osobie Bogusława Waksmundzkiego Wicestarosty Nowotarskiego wziął udział w Gali Finałowej Konkursu, która odbyła się 27 czerwca 2022 roku w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie. Uczestniczyło w niej blisko 100 prezydentów miast, burmistrzów, wójtów, starostów powiatów, pracowników urzędów miast, dyrektorów szkół, radnych i działaczy samorządowych. Na uroczystość przybyli samorządowcy – Laureaci Konkursu, a tym samym – liderzy działań w zakresie polityki oświatowej i innowacyjnego zarządzania edukacją. Już po raz jedenasty na Gali Finałowej Konkursu „Samorządowy Lider Edukacji” spotkali się przedstawiciele wyróżnionych Jednostek Samorządu Terytorialnego, które najlepiej w Polsce realizują zadania z zakresu polityki

oświatowej. Nagradzane przez Komisję Certyfikacyjną gminy, powiaty i samorządne województwa to jednostki, w których polityka oświatowa jest ze wszach miar nowoczesna, zorientowana na przyszłość, prowadzona według wysokich standardów jakościowych. Laureaci to samorządy, które warto promować, prezentować opinii publicznej, podawać za wzór do naśladowania dla innych jednostek terytorialnych – krajowych i zagranicznych.



Ideą Programu „**Samorządowy Lider Edukacji**”, trwającego od 2011 roku, jest nagradzanie i promowanie jednostek samorządu terytorialnego, które posiadają szczególne osiągnięcia w dziedzinie rozwoju edukacji i systemu oświaty, wspierania młodzieży i współpracy ze środowiskami edukacyjnymi.

*- Po raz kolejny to wyróżnienie pokazuje, że słusznie od wielu lat inwestujemy w powiatowy system edukacji. Wszyscy dobrane wiemy, jak wielki wpływ na jakość życia oraz rozwój osobisty i zawodowy młodzieży, mieszkańców ma oświata. Całe środowisko edukacyjne, nauczyciele, uczniowie, rodzice i cała szkolna kadra dba o rozwój naszych uczniów. To dzięki naszej wspólnej pracy w powiecie nowotarskim jest to wyróżnienie. Cieszę się, że nasze działania oświatowe kolejny raz zostały docenione przez specjalistów – mówi **Bogusław Waksmundzki** – wicestarosta powiatu odpowiedzialny za edukację. Edukacja była, jest i będzie najważniejszą inwestycją w przyszłość – czego dowodem jest wyróżnienie naszego powiatu tytułem Samorządowego Lidera Edukacji. Co roku w naszych szkołach prowadzone są działania, które nie tylko mają wspierać młodych ludzi w nauce, ale i dbające o bezpieczne i przyjazne środowisko dla uczniów.*

Powiat nowotarski łącznie podczas tego wydarzenia zdobył kilka wyróżnień – certyfikat Samorządowego Lidera Edukacji oraz tytuł „Lider jakości kształcenia” – wyróżnienie to otrzymują samorządy, które w sposób szczególny troszczą się o podnoszenie jakości nauczania w szkołach i placówkach, dla których są organami prowadzącymi oraz mogą być pod tym względem wzorami do naśladowania dla innych.

Z kolei **Bogusław Waksmundzki** – wicestarosta został uhonorowany medalem „Samorządowiec społecznie zaangażowany” za szczególne osobiste zaangażowanie



i całokształt działań w kreowaniu polityki edukacyjnej w powiecie. Natomiast Dyrektor Powiatowego Centrum Oświaty **Marta Skawska** otrzymała wyróżnienie – Menedżer Sukcesu w Oświacie. Wyróżnienia te otrzymują osoby zajmujące się oświatą w urzędach, które wykazują się szczególną wiedzą, doświadczeniem, kompetencjami i zaangażowaniem w wykonywaniu własnych zadań zawodowych, przyczyniając się w ten sposób do wzorowej realizacji polityki oświatowej JST.

### INFRASTRUKTURA DROGOWA

W dniu 30.03.2022 r. w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie podpisano umowę na realizację zadania pn. **Rozbudowa drogi powiatowej nr 1642K Groń - Trybsz - Niedzica w km od 1+840,00 do km 2+305,00 (obiekt mostowy w km 2+131,50) w miejscowości Trybsz, Powiat Nowotarski/Gmina Łapsze Niżne**. Zadanie to dofinansowane jest z **Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg**, do którego wnioski składane były w sierpniu ubiegłego roku. Powiat Nowotarski szczególnie zabiegał



o uzyskanie refundacji na zleczone już wtedy roboty polegające na budowie mostu na rzece Białce w Trybszu i przebudowie półkilometrowego odcinka drogi stanowiącego najazdy na obiekt. W ramach realizacji ww. zadania zaplanowana została m.in. wycinka drzew kolidujących z inwestycją, rozbiorka istniejącego mostu, budowa nowego mostu, rozbudowa drogi powiatowej wraz z przebudową zjazdów, budowa odwodnienia drogowego, budowa kanalizacji deszczowej. Wykonawcą przedmiotowego zadania jest Przedsiębiorstwo Budowlane „ESBUD” Stanisław Chryczyk. Planowany termin zakończenia inwestycji to 2023 rok. Głównym celem projektu jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego i parametrów technicznych lokalnej sieci drogowej, a także poprawa oraz zwiększenie atrakcyjności i dostępności terenów inwestycyjnych. **Całkowita wartość inwestycji wynosi 13 437 433,85 zł, natomiast całkowita wartość dofinansowania to 6 663 087,00 zł.**

**Powiat zdobył także rządowe pieniądze na rozbudowę drogi powiatowej nr 1637K Harkłowa-Tylmanowa** w ramach realizacji zadania pn.: **Rozbudowa,**

**modernizacja, likwidacja skutków powodzi na drodze powiatowej nr 1637K stanowiącej strategiczny ciąg komunikacyjny dla regionu Pienin** dofinansowanego w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Do wykonania planowane są roboty budowlane, które obejmować będą w szczególności:

- w granicach administracyjnych Gminy Nowy Targ: wymianę podbudowy i ułożenie nowej nawierzchni asfaltowej wraz z regeneracją nawierzchni bitumicznych siatkami, wykonanie poboczy, wykonanie odwodnienia powierzchniowego i remont ścieku, wykonanie zabezpieczeń korpusu drogi kosztami, wykonanie barier ochronnych stalowych,
- w granicach administracyjnych Gminy Ochotnica Dolna: rozbudowę jezdni, budowę chodników, poboczy i innych części drogi wraz z umocnieniami korpusu: rowów i skarp oraz robotami towarzyszącymi, w tym niezbędną przebudową zjazdów i potencjalnie kolidujących z robotami urządzeniami infrastruktury technicznej i urządzeniami budowlanymi niezwiązanymi z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego, budowę kanalizacji deszczowej, przebudowę przepustów, przebudowę sieci teletechnicznej, przebudowę sieci niskiego napięcia, budowę oświetlenia ulicznego, budowę kanału technologicznego, wykonanie elementów bezpieczeństwa: poręczy ochronnych sztywnych, barier ochronnych stalowych, barieroporęczy ochronnych stalowych, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego.

Przewidywany termin zakończenia inwestycji to rok 2024. Szacunkowy koszt realizacji inwestycji to ok. 15 mln zł.

Aktywna działalność Powiatowego Zarządu Dróg w Nowym Targu została dostrzeżona również na poziomie regionalnym. W dniu 22.04.2022 r. w Krakowie odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom XII Konkursu im. Grzegorza Stecha Bezpieczne drogi w Małopolsce – budujemy chodniki i ścieżki rowerowe. Powiat Nowotarski został Laureatem tytułu Najlepszy Powiat w 2020 r., otrzymując I miejsce i tym samym Platynową Płytę Chodnikową. Nagroda przyznana za wybudowanie 9985 mb chodników (0,052 mb chodników na 1 mieszkańca powiatu). Organizatorem Konkursu było Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski, które już po raz dwunasty przeprowadziło konkurs.



# WIEŚCI Z GMINY BUKOWINA TATRZAŃSKA



## SPORTOWE WAKACJE W GMINIE BUKOWINA TATRZAŃSKA 2022

► Półbozy sportowe pn. „Sportowe wakacje w Gminie Bukowina Tatrzańska” niezmiennie, od pierwszej edycji, cieszą się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

W edycji 2022 roku, w półbozach wzięło udział prawie 200 uczniów. Rodzice mogli zapisać swoje dzieci na zajęcia ogólnorozwojowe, zajęcia z piłki nożnej, piłki siatkowej oraz nowość – zajęcia taneczne.

Tradycyjnie już zajęcia poszczególnych grup odbywały się w godzinach od 8:30 do 16:00 w hali Gminnego Centrum Rekreacji i Sportu w Białce Tatrzańskiej i w Szkole Podstawowej w Jurgowie – na boisku „Orlik 2012” (piłka nożna) oraz w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Warszawy w Bukowinie Tatrzańskiej (zajęcia ogólnorozwojowe, piłka siatkowa i zajęcia taneczne). Uczestnikom zapewnialiśmy wyżywienie (śniadanie, obiad i podwieczorek), które przygotowywał personel naszych szkolnych stołówek. Na zakończenie każdego turnusu młodzi sportowcy otrzymali personalizowane koszulki i pamiątkowe zdjęcia.



Sukces tego przedsięwzięcia to świetne dostosowanie zajęć do potrzeb rodziców i dzieci, doskonała organizacja oraz znakomita kadra instruktorska. Tu koniecznie musimy wspomnieć o lubianej przez dzieci i cenionej przez rodziców Pani Małgorzacie Budz – nauczycielce wychowania fizycznego, na co dzień pracującej w szkole w Bukowinie Tatrzańskiej, która od pierwszej edycji półbożów zapewnia ich wysoki poziom.

„Żyjmy zdrowo – żyjmy sportowo”! Właśnie to przesłanie kierujemy do uczestników naszych zajęć dbając o ich sprawność fizyczną i kondycję. Wpisując się w walkę z otyłością u dzieci. Dbając o ich zdrowie psychiczne, tak bardzo nadszarpnięte w okresie izolacji „covidowej”.

Dzisiaj, po trzech latach realizacji tego projektu, śmiało możemy powiedzieć, że to kolejny duży sukces Andrzeja Pietrzyka – Wójta Gminy Bukowina Tatrzańska.

Zapraszamy na kolejną edycję „Sportowych wakacji w Gminie Bukowina Tatrzańska” w 2023 roku. Rozpoczynamy planowanie nowych atrakcji – będzie się działo!

ZK

## NOWE BOISKA SPORTOWE

► Gmina Bukowina nieustannie i sukcesywnie inwestuje w rozwój szkolnej infrastruktury rekreacyjno-sportowej z szczególnym uwzględnieniem potrzeb najmłodszych.

Dzięki staraniom Wójta Gminy Bukowina Tatrzańska Andrzeja Pietrzyka i pracowników Urzędu Gminy udało się przebudować kolejne przyszłokolejne boisko sportowe tym razem w Rzepiskach.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 644 420,33 zł. Środki na boisko przy szkole w Rzepiskach udało się pozyskać z programu „Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa – MIRS” w 2021 r. (124 660,00 zł) oraz ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (425 764,57 zł). Środki zapewnione przez Gminę Bukowina Tatrzańska wyniosły 93 995,76 zł.

W skład boiska wielofunkcyjnego o wymiarach 19,0 x 35,0 m, wchodzi boiska do następujących gier zespołowych:

- boisko do piłki nożnej,
- boisko do piłki ręcznej,
- boisko do koszykówki,
- boisko do siatkówki.

W ramach prac przeprowadzono m.in. wykonanie bezpiecznej nawierzchni poliuretanowej, budowę ogrodzenia oraz montaż wymaganego do gier zespołowych wyposażenia. Wszelkie trudności i wyzwania jakie stworzyła przebudowa wynagrodziły okrzyki wielkiej radości uczniów Szkoły Podstawowej w Rzepiskach.

Na liście zadań już czeka przebudowa oraz budowa kolejnych boisk na terenie Gminy Bukowina Tatrzańska. Inwestycja w rozwój najmłodszych mieszkańców naszej gminy to czyta przyjemność.

Na nowym boisku w Rzepiskach nie trzeba koniecznie aktywnie wypoczywać... zawsze można po prostu usiąść i podziwiać widoki.

## NAGRODY WÓJTA GMINY ANDRZEJA PIETRZYKA 2022

- W trakcie uroczystej sesji Rady Gminy Bukowina Tatrzańska, która odbyła się 3 sierpnia w hali Gminnego Centrum Rekreacji i Sportu w Białce Tatrzańskiej, Andrzej Pietrzyk – Wójt Gminy Bukowina Tatrzańska wręczył tegorocznym absolwentom naszych szkół Nagrodę Wójta za wynik na egzaminie ósmoklasisty w sesji 2022 roku.



Po raz pierwszy Nagroda Wójta została przyznana rok temu. Wówczas otrzymała ją 18 absolwentów naszych szkół. W bieżącym roku szkolnym to prestiżowe wyróżnienie z rąk Pana Wójta odebrało aż 33 uczniów. Bardzo cieszą się osiągnięcia naszej zdolnej młodzieży. Jeszcze raz gratulujemy uczniom i ich rodzicom i życzymy dalszych sukcesów na ścieżce edukacji.

Z rąk Andrzeja Pietrzyka – Wójta Gminy nagrody za osiągnięcie przez uczniów najwyższego w gminie wyniku z poszczególnych przedmiotów egzaminacyjnych odebrały również Panie:

Beata Łaś-Zawadzka – nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej im. 1 Pułku Strzelców Podhalańskich w Białce Tatrzańskiej;

Lucyna Rzepiszczak – nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej w Jurgowie;

Małgorzata Ziemianek – nauczycielka języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Jurgowie.

Dziękujemy za wyteżoną i pełną zaangażowania pracę. Życzymy nieustającego zapału do przekazywania wiedzy uczniom.

Uroczysta sesja była też okazją do podziękowania za wieloletnią pracę **Panu Andrzejowi Rusnakowi** – dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Rzepiskach, który zdecydował o przejściu na zasłużoną emeryturę. Dziękujemy za zaangażowanie w pracę na rzecz szkoły, mieszkańców Rzepisk i całej Gminy Bukowina Tatrzańska. Życzymy, twórczych sił, dobrego zdrowia i realizacji planów i pasji.

W trakcie uroczystej sesji Andrzej Pietrzyk wręczył również Nagrody Wójta za osiągnięcia w dziedzinie sportu w 2021 roku. Nagrodzonych zostało 21 sportowców reprezentujących Gminę Bukowina Tatrzańska w takich dziedzinach sportu, jak amfutbol, kolarstwo górskie, narciarstwo alpejskie, narciarstwo wysokogórskie, kombinacja norweska, snowboard i sepek takraw. Sportowcom gratulujemy zdobytych wyróżnień, życzymy kolejnych sukcesów, nie tylko w dziedzinie sportu, ale i w życiu prywatnym. Osiągane przez Was sukcesy są sukcesami całej Gminy Bukowina Tatrzańska.

ZK

## CZARNA GÓRA – UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA „BLIŻNIM POMOC, BOGU CHWAŁA”

- W niedzielę 10 lipca 2022 r. w jednostce OSP Czarna Góra miało miejsce poświęcenie samochodu pożarniczego Mercedes Atego zakupionego dzięki staraniom Wójta Gminy Bukowina Tatrzańska w roku 2020.



W uroczystości udział wzięli Druhowie i Druhny z okolicznych jednostek OSP oraz jednostek zaprzyjaźnionych. W intencji strażaków mszę świętą koncelebrowaną odprawili: ks. Stanisław Malarz, ks. Piotr Kosakowski i ks. Paweł Antolak. Uroczystości prowadzili: mł. bryg. Krzysztof Leja, st. kpt. Jarosław Kościński, st. kpt. Andrzej Król-Łęgowski z KP PSP Zakopane.

Wśród obecnych gości znaleźli się Wójt Gminy Bukowina Tatrzańska Andrzej Pietrzyk, Przewodniczący Rady Gminy Władysław Piszczek, Radny Gminy Marek Szyszka, Prezes Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

w Zakopanem Adam Tracz, Prezes Gminny OSP RP Jan Hodorowicz, Komendant Gminny Edward Pająk oraz wiele innych znacznych osobistości.

Po relacji z działalności OSP Czarna Góra nastąpiły wzruszające chwile podziękowań i odznaczeń strażackich. Wśród odznaczonych są zastężeni strażacy, ci młodszy, ale też młodzież z miejscowej MDP – lista wyróżnionych w załączeniu. Wreszcie nastąpiła długo oczekiwana chwila poświęcenia „nabytku”. Samochód poświęcili księża: ks. proboszcz jurgowskiej parafii Stanisław Malarz i b. wikariusz jurgowski ks. Paweł Antolak oraz chrześni: Grzegorz Sarna i Mariola Baran.

Całkowita wartość wozu strażackiego to 349 500,00 zł, w tym 300 000,00 zł udało się pozyskać z Funduszu Sprawiedliwości, a 49 500,00 zł to wkład własny gminy. Z pomocą w zakresie wyposażenia auta pospieszyła także Polonia Amerykańska, bo z Czarnej Góry mamy pokaźną emigrację, a sam Grzegorz Sarna przed wyjazdem do Ameryki był bardzo aktywnym strażakiem, za co mu podczas uroczystości serdecznie dziękowano. Także on sam ze sceny powiedział wiele ciepłych słów i podziękował za zaszczyt udziału w tej pięknej uroczystości, za uhonorowanie jego osoby, jak i sztandaru Koła nr 64 w USA.

### Lista wyróżnionych i odznaczonych:

Złoty Medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa: Marcin Młynarczyk i Grzegorz Wojtanek.

Srebrny Medal Za Zasługi Dla Pożarnictwa: Jacek Sarna, Dawid Jamróż, Adam Wojeński, Grzegorz Sarna.

Odznaka Wzorowy Strażak: Marcin Cetera, Szymon Jamróż, Mateusz Waclaw, Szymon Cikowski, Mariusz Dzierżęga, Grzegorz Pawlik, Mateusz Twaróg, Bartłomiej Dzierżęga, Marcin Wojeński, Magdalena Milon.

### Odznaka za Wysługę Lat:

„30” – Marcin Młynarczyk i Jan Budz,

„20” – Marcin Budz, Adam Wojeński, Grzegorz Wojtanek,

„15” – Jacek Sarna, Dawid Jamróż,

„10” – Marcin Wojeński, Magdalena Milon, Marcin Cetera, Szymon Cikowski, Bartłomiej Dzierżęga, Szymon Jamróż,

„5” – Mateusz Twaróg, Mariusz Dzierżęga, Grzegorz Pawlik, Mateusz Waclaw

### Odznaka Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza:

Złota: Justyna Ligas, Jakub Trzop,

Srebrna: Zofia Waclaw, Zuzanna Ligas, Janina Snopkowska, Wojciech Ligas, Franciszek Sarna, Jakub Malec, Wojciech Pawlik,

Brazowa: Zuzanna Koszut, Marlena Gał, Gabryjela Miśkiewicz, Honorata Staszal, Julia Ltwin, Karolina Sarna, Paulina Wojtanek, Kinga Budz, Dominika Rychtarczyk, Patryk Sarna, Rafał Łukaszczyk, Jan Nowak, Karolina Dzierżęga.

## Kącik dla najmłodszych

Spisko cytanka na dobranoc...

### Kania i dysc

Jak Pon Bóg stworzył świat, to wode skrył pod ziemiom. Kied uwidzioł, ze stworzynia potrzebujom pić, kozoł ptoskom kopać nozkami źródła i studnie. Wsićkie ptoški kopały, jacy jedyn, co sie nazywo kania, powiedzioł, ze mo za ładne nozki, żebyś niymi kopać.

- Nief inkse ptoški kopiom, jak im nozek nie skoda – dogaduwoł z drzewa. – Jo kopać nie bedym.

A inkse ptoški nic nie godały. Nawet kacki, fto-re majom pozrostane paluski, kopały studnie, bo wiedziały, ze im wody trza.

Pon Bóg się tymu ino przypatruwoł, a kie już robota była zrobiono, powiedzioł: Wsićkie ptoški, fto-re dobrze robiły, bedom mieć wody dość. Kacki za to, ze nie narzykały, choć im było nojcinyj, bo majom pozrostane paluski, bedom pływać we wodzie i woda if bedzie żywić.

Uciesyły się wsićkie ptoški, ale Pon Bóg jesce nie skończył. Popatrujł się jesce na kanie, co nie fciała kopać, bo jyj było nozek skoda, i godo:

- A jak fto nie fciół kopać studni, to sie tyzś niyj nie napije.

I do dziś dnia tak jest. Jak som upały i długo nie leje, kania furgo po niebie i pi-scy. Wyziyro dyscu, bo sie jyj fce pić.

Jan Florek (Niedzica-Zamek)

Opowiadanie zamieszczone jest w:

„Spiska czytanka. Wypisy”, red. A. Mlekodaj, Rabka Zdrój 2016, s. 28.



# Pożegnanie lata

► 28 sierpnia w Łapszach Niżnych zebrali się mieszkańcy Gminy Łapsze Niżne, goście i turyści, by wspólnie, podczas mszy świętej podziękować za tegoroczne plony.

Po uroczystej mszy i powitaniu zgromadzonych 9 sołectw zaprezentowało przepiękne i różnorodne wieńce dożynkowe. Podczas dożynek zaprezentowały się orkiestry dęte z: Łapsz Niżnych, Łapsz Wyżnych i Kacwina oraz zespoły regionalne: „Spiszacy” z Łapsz Niżnych i „Czardasz” z Niedzicy. W muzyczną podróż po Karpatach zabrała wszystkich uczestników Kapela Karpat. Dużą dawkę humoru przekazały publiczności „Marusynianki” w scenie pn. Dobrze jest se zaplanować. Zwieńczeniem gminnych dożynek był koncert zespołu „Nie ma Mocnych”.

Nie zabrakło też „zupy Radnego”, przysmaków przygotowanych przez gospodynie z Łapsz Niżnych i gulaszu z dziczyzny przygotowanego przez Koło Łowieckie SMREK.





# Ultrajanosik 2022 w obiektywie

W ostatni weekend sierpnia miała miejsce kolejna edycja Ultrajanosika. Malownicze spiskie krajobrazy towarzyszyły zawodnikom niezależnie od wybranej długości trasy (Spiska Pętla - 53 km, Zbójecka Śleboda - 37 km, Wartko Maryna - 25 km, Ledwo Dycha - 10 km).

Gratulacje należą się wszystkim uczestnikom!



foto: Jan Hęrga



foto: Michał Buczyński



foto: Wiktor Bubniak



foto: Magdalena Sedlak



foto: Magdalena Sedlak



foto: Magdalena Sedlak



foto: Michał Buczyński



foto: Michał Buczyński

